

Nr 1 (9)

ISSN 2083-621X

cena 1 zł

kwiecień 2014

# DOOK WĄCHOCKA ŁA

Marcinków  
Parszów  
Rataje  
Wąchock  
Węglów  
Wielka Wieś



Wesołych  
Świąt

„Rajski ogród” – jeden z czołowych przykładów gotyckiego malarstwa tablicowego, reprezentujący styl zwany pięknym. Obraz ten jest częścią kolekcji Städelches Kunstinstitut we Frankfurcie nad Menem. Namalowany przez anonimowego artystę znanego powszechnie jako Mistrz Górnoreński. Rok wykonania (przybliżony) 1410, tempera na desce. Wymiary 26 x 33 cm.



*Zdrowych pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości  
na świątecznym stole, smacznego jajka  
oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie*

**życzy Paweł Nowak**

---

Zdrowych, wesołych Świąt Wielkanocnych pełnych wiary, nadziei i miłości.

Radosnych spotkań w gronie najbliższych, smacznego jajka

oraz mokrego Śmigusa Dyngusa

**życzy FIRMA DREWMEX**

---



*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy  
najserdeczniejsze życzenia:  
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,  
mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego optymizmu  
oraz samych sukcesów  
i spełnienia marzeń w 2014 roku  
składają:*

**Prezes Anna Latała  
i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Wąchocku**

---

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć serdeczne  
życzenia świąt pełnych wiary, miłości i nadziei.

Życzymy radosnego i wiosennego nastroju,

odpoczynku w gronie rodziny i przyjaciół,

a także pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego.

***Burmistrz Miasta i Gminy Wąchock - Jarosław Samela  
Wiceburmistrz - Sebastian Staniszewski  
Przewodniczący Rady Miejskiej w Wąchocku - Robert Janus***



# Nasi na Sejm Dzieci i Młodzieży?



Cezary Kwiecień i Tomasz Niedziałek- uczniowie Gimnazjum Publicznego w Wąchocku jako jedyni z Powiatu Starachowickiego zdecydowali powalczyć o mandaty poselskie na XX Sesję Sejmu Dzieci i Młodzieży. Jest to projekt Kancelarii Sejmu RP realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej

Sejm Dzieci i Młodzieży (SDiM) nieustannie działa od 1994 roku. Od tego czasu, co roku 1-szego czerwca zespoły młodzieżowe zbierają się w Sejmie, aby obradować nad tematem uchwały sejmowej, wcześniej przygotowanej przez powołaną do tego komisję. Spośród około 500 zespołów zostaną wybrane drużyny, które w Międzynarodowy Dzień Dziecka zasiądą w Sejmie. Przedtem jednak każdy zespół musi przeprowadzić debatę, która zostanie następnie

oceniona według odpowiednich kryteriów. Zasada jest prosta: im lepiej zorganizowana debata, tym większe szanse dla zespołu, że w czerwcu znajdą swoje miejsce na sali sejmowej.

Wąchock również ma swoich reprezentantów. Jako jedyni z województwa świętokrzyskiego dostali się na warsztaty, mające na celu przygotowanie ich do sprawnego przeprowadzenia debaty. Owe warsztaty zorganizowane były w Centrum Europy w Warszawie, i jak mówią Czarek i Tomek, bardzo wiele pomogły im w przygotowaniach do debaty. Dawały również możliwość poznania innych zespołów i ich poglądów. Oczywiście SDiM to tylko przystanek w ich podróży, którą mają zamiar dumnie kontynuować.

## SPIS TREŚCI

## STRONA

• Honorowi Mieszkańcy Wąchocka odeszli na zawsze	4
• Inwestycje w 2013 r. Podsumowanie	7
• Zapisy do lekarzy	10
• Zintegrowany Informator Pacjenta	11
• Informator SMS	12
• Budżet na 2014 r.	13
• Inauguracja II kadencji MRM	15
• Nowiny ze SP w Parszowie	17
• Wieści z ZPO	20
• 20-lecie nadania praw miejskich	22
• 151 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego	23
• Co nowego w SP w Wielkiej Wsi	24
• Gimnazjalny ekspres	26
• Akcja "Posprzątaj swój dom"	30
• Podsumowanie prac konserwatorskich u cystersów - Prof. Ewa Łużyńska	31
• Kościół Św. Elżbiety	34
• Jan Nepomucen Jaśkowski	37
• Co dzisiaj na obiad?	39
• Forum intelektualno - artystyczne	40
• Galeria J. Kołaczyński	42
• Jubileusz 50-lecia	43

*POKAŻ ŚWIATU SWÓJ TALENT*

Do końca kwietnia 2014r. przyjmujemy zgłoszenia kandydatów do

I GMINNEGO DZIECIĘCEGO FESTIWALU PIOSENKI LUDOWEJ W PARSZOWIE.

Umiesz śpiewać, masz zespół, śpiewasz solo lub z koleżanką, kolegą, ZGŁOŚ SIĘ!

Finał odbędzie się 31 maja 2014r.

Dla największych talentów przewidujemy super atrakcyjne nagrody!

**ORGANIZATORZY:**  
Świątlica Wiejska w Parszowie  
Sołtys Parszowa  
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Parszowa



Zgłoszenia przyjmowane będą w Świątlicy Wiejskiej w Parszowie od poniedziałku do czwartku w godz. 14:30 – 19:00 lub drogą elektroniczną email: [edyta130279@wp.pl](mailto:edyta130279@wp.pl)

## DOKOŁA WĄCHOCKA

periodyk społeczno-kulturalny

Wydaje:  
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury  
w Wąchocku

Redaguje zespół:

**Marian Suszał - redaktor naczelny,**

Sebastian Staniszewski, Kazimierz Winiarczyk, Mieczysław Szczodry,  
Małgorzata Polakowska, Jakub Ciok, Jerzy Kołaczyński.



Adres Redakcji:

**MGOK, ul Kościelna 7**

**27- 215 Wąchock**

Tel. 41 - 271 50 33

e-mail: [mgokwachock@op.pl](mailto:mgokwachock@op.pl)

Opracowanie graficzne i DTP

Marian Suszał i Joanna Szczepanik

Dział Forum intelektualno-artystyczne Jerzy Kołaczyński

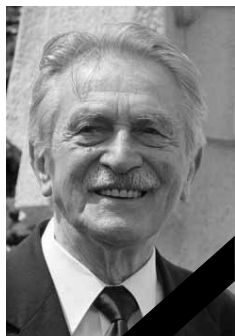
Druk: Drukarnia Tercet

nakład 400 egz.

**Odszedł na wieczną wartę**

## **Ś.P. Zdzisław Rachtan ps. Halny** **Zmarł jeden z ostatnich oficerów partyzanckich**

26 stycznia 2014r zmarł Zdzisław Rachtan „Halny”, podporucznik czasu wojny, żołnierz Armii Krajowej, wieloletni Przyjaciel Miasta i Gminy Wąchock, pierwszy Honorowy Obywatel Wąchocka. Przeżył 89 lat. Przez szereg ostatnich lat borykał się z problemami zdrowotnymi, długotrwale się leczył, był nie w pełni sił jednak zawsze był obecny na corocznych czerwcowych uroczystościach partyzanckich w Wąchocku i tam gdzie jego obecność była potrzebna.



Zdzisław Rachtan urodził się 9 marca 1924 w Starachowicach był żołnierzem Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2 pp Leg. AK „Nurta”.

Po wojnie stał się inicjatorem i koordynatorem rozwijania i kultywowania żywej tradycji wojennych działań prowadzonych przez żołnierzy AK na naszym terenie. Był prekursorem i kontynuatorem corocznych uroczystości czerwcowych ku czci Majora Ponurego i jego żołnierzy. Z jego inicjatywy powstał pomnik Jana Piwnika i tablice pamiątkowe na terenie opactwa cystersów, które przyczyniły się do rozwoju szlaku turystycznego i promocji gminy w kraju i zagranicą. Podejmował działania na rzecz rozwijania wartości patriotycznych wśród młodzieży szkolnej. Był częstym gościem i uczestnikiem spotkań z młodzieżą Szkoły Podstawowej w Wielkiej Wsi oraz współpracował z uczniami Gimnazjum Publicznego w Wąchocku w ramach projektu „Współpraca Uczniów Gimnazjum ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej, Środowiskiem Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Ponury - Nurt”. Przy jego wsparciu i zaangażowaniu Szkoła Podstawowa w Wielkiej Wsi otrzymała imię Świętokrzyskich Partyzantów Armii Krajowej i sztandar. Jego starania i pozyskane środki ministerialne dały szansę rozpoczęcia budowy hali sportowej. Systematycznie powiększał księgozbiór biblioteki szkolnej.

31 stycznia 2014r w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się msza żałobna w intencji Zdzisława Rachtana „Halnego”. Uroczystość żałobną uświetniły asysta honorowa Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, liczne poczty



sztabdarowe oraz zgromadzeni goście. Przed rozpoczęciem mszy minister Kancelarii Prezydenta, Waldemar Strzałkowski odczytał decyzję Prezydenta RP o pośmiertnym nadaniu **Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski**. Po mszy zmarłego pożegnał harcmistrz ZHR Rafał Obwarzanek, prezes Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej Ponury-Nurt. Następnie kondukt pogrzebowy przemieścił się na Powązki Wojskowe gdzie urna z prochami została złożona obok zmarłej w 2007r żony Krystyny. Nad urną odczytany został list Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Głos zabrała również wieloletnia przyjaciółka Zmarłego, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Świętokrzyskich Partyzantów Armii Krajowej z Wielkiej Wsi Bożena Wrona.

Trzykrotną salwę oddała Kompania Honorowa Wojska Polskiego. „Nie pytaj co twój Kraj może zrobić dla ciebie, ale co ty możesz zrobić dla Kraju” - te słowa J. F. Kennedego, które zostały wypowiedziane na Powązkach przez dyrektorkę Bożenę Wronę nad urną Zmarłego idealnie oddają podejście Zdzisława Rachtana do kwestii patriotyzmu. Był on jak ojciec dla tych, dla których Rzeczpospolita jest Matką, bez względu na wyznanie, poglądy i kolor skóry. Przez nas zostanie zapamiętany jako niezwykle ciepły i skromny Człowiek, pierwszy Honorowy Obywatel Wąchocka i wielki polski Patriotą.

**Sebastian Staniszewski**

## **H O N O R O W I O B Y W A T E L E**

W kwietniu 2008r Rada Miejska podjęła decyzję o uhonorowaniu osób szczególnie ważnych i zasłużonych dla Miasta i Gminy Wąchock tytułem Honorowego Obywatela Wąchocka. Było to sformalizowanie formy wdzięczności i podziękowań społeczności gminnej za szeroko rozumianą pracę oraz poświęcanie swojego autorytetu na rzecz Miasta i Gminy Wąchock we wszystkich sferach i działaniach życia publicznego. W dotychczasowej historii Rada Miejska nadała trzy tytuły Honorowego Obywatela. 16 czerwca 2008 Zdzisławowi Rachtanowi oraz 9 sierpnia 2009r. Eustachemu Kocikowi i Franciszkowi Szczykutowiczowi. Sesje Rady Miejskiej odbyły się jako sesje nadzwyczajne, wyjątkowe, w określonych terminach i okolicznościach, a w przypadku osób duchownych miały miejsce w zaprzyjaźnionym Opactwie



# Pożegnaliśmy Opata seniora Ojców Cystersów dr Eustachego Kocika



Opat senior Ojców Cystersów Eustachy Kocik nie żyje. Zmarł wieczorem 20 marca 2014 roku w szpitalu w Starachowicach. Przeżył 84 lata. W profesji zakonnej 63, jako kapłan niemal 60 lat. W 2006 roku został wybrany przez zakonników na kolejną 10 letnią kadencję opata wąchockiego. Zgodnie z prawem kanonicznym po ukończeniu 75 roku życia nie mógł już objąć funkcji. Ojciec Eustachy w ostatnich latach podupadł na zdrowiu. Czas dzielił między pobytami w szpitalach, a pobytami w zakonnej celi, które z powodu trudności z poruszaniem się niemal nie opuszczał. Spacerował głównie po korytarzach klasztornych. Konwent podjął decyzję o urządzeniu mu mieszkania w tzw. sali wiedeńskiej na parterze obiektu, blisko wyjścia. Do nowej sypialni przeprowadził się krótko przed śmiercią. Cieszył się, gdyż nowa cela znalazła się poza klauzurą. Dzięki temu przyjmował więcej gości. Przestała dokuczać mu samotność. Ojciec Eustachy prowadził żywą konwersację przez Internet, interesował się polityką, Kościołem, papieżem, Wąchockiem. Czekał na wiosenne ciepłe dni, by mógł częściej spacerować po klasztornych ogrodach, ale przyszedł kolejny kryzys i serce opata przestało bić.

Ojciec Eustachy to postać wybitna Polskiej Kongregacji Cystersów, były opat prezes Kongregacji i opat opactwa w Wąchocku w latach 1996-2006. Honorowy Obywatel Wąchocka. Obywatel Polski i Stanów Zjednoczonych. Wielki odnowiciel klasztoru. Za jego kadencji wzrosło znaczenie opactwa wąchockiego.

Zmarł w 50 rocznicę podniesienia przeoratu wąchockiego do rangi opactwa w 1964 roku. Konwentowi Cystersów wąchockich i całemu Zakonowi składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb ojca Eustachego odbył się 24 marca. Ojciec opat został pochowany na cmentarzu w Wąchocku. Zgodnie z jego wolą nie spoczął obok swoich poprzedników w krypcie opatów lecz wśród współbraci. Ojciec Eustachy miał specyficzne podejście do funkcji, która ustawiła Go w kościelnej hierarchii. Gdy w 1996 roku został wybrany opatem wrócił do opactwa w Wąchocku wprost z USA, gdzie pracował w tamtejszych parafiach. Po powrocie zamieszkał w swojej celi, choć mógł w pałacu opackim tzw. opatówce gdzie miejsce przygotował mu jego poprzednik o. Alberyk. **Wybraliście mnie na opata i będę mieszkał z wami** -zapowiedział konwentowi cystersów, gdy z walizkami stanął między nimi po 18 latach nieobecności w klasztorze. **Gerard Kocik** urodził się Janowicach k. Tarnowa 15 stycznia 1930 roku jako najstarsze dziecko Stanisława i Genowefy (z d. Pałucka). Jego młodszy brat był w zakonie redemptorystów. Do zakonu Cystersów w Mogile wstąpił w 1951r. wtedy też przybrał imię zakonne Eustachy. Po ślubach wieczystych został przeniesiony z Mogiły do nowo przejętego przez Cystersów



klasztoru w Wąchocku. Studiował w Wyższym Seminarium Cystersów w Krakowie. W 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa sandomierskiego Jana Kantego Lorka. W 1962 roku ukończył zaoczne studia pedagogiczne na Uniwersytecie

## WĄCHOCKA

Cystersów. Celem tych działań było nadanie tym spotkaniom wyjątkowego i uroczystego charakteru. Miałem zaszczyt i przyjemność organizować i prowadzić te spotkania jako Przewodniczący Rady Miejskiej. Każdy z tych czasookresów związanych z przygotowaniem oraz uroczystymi spotkaniami był szczególny i wrył mi się głęboko w pamięć. Niestety rok 2014 przyniósł nam przykre wydarzenia. Dwóch z trzech Honorowych Obywateli zmarło w pierwszym kwartale roku. Społeczeństwo naszej gminy licznie



uczestniczyło w uroczystościach żałobnych. Osoby te pozostaną w naszej pamięci i będą żyli tak długo, jak długo będziemy o nich pamiętać. Przemijanie jest rzeczą naturalną, bliscy nam Zmarli z pewnością nie chcieliby abyśmy tracili czas na płacz, a raczej zmobilizowali się, wyciągnęli z pamięci to co najpiękniejsze i stąpali przez życie czerpiąc to co najlepsze ze wspomnień pełnymi garściami. Tego Rodzinom i Czytelnikom serdecznie życzę.

Sebastian Staniszewski

Jagiellońskim. W 1962 roku podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Wydział Filozofii Chrześcijańskiej. W 1972r. na KUL uzyskał tytuł doktora filozofii chrześcijańskiej. Stał się najbardziej wykształconym zakonnikiem wśród cystersów. W październiku 1978 roku wyjechał do USA. Twierdził później że oszukał milicjanta w Kielcach, który decydował o wydaniu mu paszportu. Obiecał mu powrót z wiadomościami, ale... - **Złapałem ten paszport i tyle mnie widzieli- opowiadał po latach. - Gdy przyjechałem do Polski w odwiedziny, oficjalnie od 1984 roku byłem obywatelem amerykańskim, ubecy nie odważyli się mnie przesłuchiwać** - opowiadał Gerard Kocik.

W USA brał udział w organizowaniu parafii, budował kościoły i prowadził katechezę wśród Amerykanów. Szybko jego intelekt i zmysł organizacyjny został zauważony przez ordynariusza diecezji w której pracował. Biskup zaproponował mu stanowisko dyrektora seminarium. Ksiądz Gerard stanowczo odmówił. - **Przyjechałem tu pracować wśród parafian, a nie grać stołek wśród kleryków.** Biskup Joseph Keith Symons był zdumiony postawą księdza z Polski. Po raz drugi „podpadł” mu w 1986 roku, gdy diecezja za kilka milionów dolarów chciała sprzedać plac kościelny koncernowi naftowemu. Father Gerard powiedział biskupowi nie!. Swoim uporem doprowadził do zmiany decyzji biskupa. Dziś w tym miejscu stoi ogromny kościół, który budował proboszcz Kocik. Biskup wysłał go do kolejnej parafii w Mariannie w diecezji Pensacola Tallahassee powołując jednocześnie do Rady Kapłańskiej. Tam też nad ranem (różnica czasu 7 godzin) 14 września 1996 roku zadzwonił telefon z Polski. Zaspianemu proboszczowi Kocikowi głos w słuchawce oznajmił, że właśnie został opatem cystersów w Wąchocku i Dom macierzysty wzywa go do powrotu. Rano powiadomił nowego biskupa Gracide i ks. dziekana Franciszka Szczykutowicza. - Czy ci cystersi w Polsce uważają cię za młodego? Jesteśmy w podobnym wieku - powiedział biskup Gracida ja bym już biskupstwa nie przyjął, ale ty przyjmujesz. To dobrze dla Kościoła usłyszał na pożegnanie.

-**Ojciec naszej wiary Abraham miał 90 lat, gdy Bóg powiedział mu idź i chwal imię moje. Ja miałem 66 lat i Pan Bóg mnie dołapał** żartował nowy opat podczas swojej benedykcji 13.10 1996.

W listopadzie 2000 roku ojciec opat dr Eustachy Kocik został wybrany prezesem Polskiej Kongregacji Cystersów po rezygnacji opata Jacka Stożka z Mogiły. Podczas kadencji opata Eustachego opactwo w Wąchocku było siedzibą opata prezesa. W 2005 roku klasztor w Wąchocku otrzymał od Bogusława Młodzieniaka dobra ziemskie o powierzchni 37 ha w Winnikach koło Węgorzyna. Opat Eustachy zdecydował o utworzeniu w Winnikach nowej filii wąchockiego opactwa. W najnowszej historii cystersów, zakonnicy obejmowali najczęściej swoje dawne dobra sprzed kasaty w XVIII wieku. Tym razem pojawiły się plany budowy nowego klasztoru „na korzeniu”. Już wcześniej za kadencji opata Eustachego w Marcinkowie koło Wąchocka powstał Dom Rekolekcyjny. Zabrał się też ojciec Eustachy za odbudowę klasztoru zapoczątkowaną przez opatów Benedykta Matejkiewicza i Alberyka Siwka. W kościele wymieniono posadzkę, a dach klasztoru otrzymał nową więźbę. Odsonięto średniowieczną bazę portalu i wyremontowano organy. Ze składek zainicjowanych przez proboszcza ( przy osobistym wkładzie finansowym opata) zakupiono nowe ławki do kościoła. W 2003 roku z inicjatywy cystersologów i ojca opata Eustachego w Pelplinie powołano Radę Koordynacyjną Szlaku Cysterskiego. W efekcie starań rady i ojca opata udało się doprowadzić spotkań ludzi nauki, samorządowców z gmin cysterskich z

zakonników podczas Forum Gmin Cysterskich. Pierwsze forum odbyło się w Bierzwniku w 2005 roku. V Forum odbyło się w Wąchocku. Ojciec opat nie dystansował się od ludzi świeckich zarazyonych pasją do historii zakonu. Odwiedzał dawne opactwa cysterskie w całej Polsce. Do kontaktów z „cywilami” przekonał swojego następcę w Wąchocku ojca Eugeniusza Augustyna oraz



następcę w prezesurze Kongregacji Cystersów o. opata dr Piotra Chojnackiego z Mogiły.

Po zakończeniu kadencji mógł jako obywatel amerykański wrócić na Florydę. Wygrzewać się na słońcu i regenerować zdrowie i siły. Pozostał w klasztorze gdyż jak mawiał po latach spędzonych w ciepłe starym kościom przyda się trochę zimna.

Wśród wszelkich honorowych tytułów szczególnie cennym jest przyznanie mu w 2006 roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP srebrnego medalu Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” będącego uhonorowaniem jego wieloletnich działań w Polsce na rzecz restauracji i prac konserwatorskich kościoła i obiektów klasztornych w Wąchocku. Został też odznaczony medalem PTTK i tytuł Honorowego Przewodnika Świętokrzyskiego. Rada Miejska w Wąchocku w 2009 roku nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Wąchocka. - **Tu jest nasz dom** - mówił opat podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej podkreślając swój związek z miastem Wąchock.

Ojciec opat Eustachy był wybitnym kaznodzieją. Niezliczone homilie poruszały serca. Wzbudzały wzruszenie. Słuchano go ze łzami w oczach. W Wąchocku głosił kazania podczas uroczystości patriotycznych. Najczęściej 11 listopada i 3 maja. Mówił wówczas płomiennie o Ojczyźnie, o służbie Bogu, o honorze. Wszystkie nacechowane były głęboką wiedzą kanoniczną i ewangeliczną. Podobne homilie wygłaszał dla Polonii w USA. Nie bał się powiedzieć prosto z mostu. W Wąchocku podczas obchodów 555 rocznicy nadania praw miejskich huknął niespodziewanie z ambony. **„Tylko głupiec śmieje się z Wąchocka”**.

Pogrzeb ojca opata Eustachego Gerarda Kocika zgromadził rzeszę duchownych, rodzinę z bratem i siostrami oraz wielu mieszkańców Wąchocka i okolic. Obecni byli opaci z Krakowa, Szczyrzyca i Jędrzejowa. Mszy Św. przewodniczył ks. biskup Henryk Tomasik z diecezji radomskiej. Słowo Boże wygłosił o. opat Piotr Chojnacki z opactwa mogińskiego. O ojcu Eustachym prezes Kongregacji powiedział, że cechą charakterystyczną zmarłego była Jego pasja do człowieka, do świata, do rzeczy duchowych i materialnych. Z pewnością nie chciałby ojciec Eustachy, by uroczystość pożegnania była smutna. Uczmy się Jego pasji.

**Autor: Tomasz Szczykutowicz**  
**Fotografie i cytaty ze zbiorów i pamięci autora**  
**źródło biograficzne Andrzej M. Wyrwa**

**Zakończyły się prace nad sprawozdaniem budżetowym za 2013r. Taka okazja skłania zawsze do podsumowań.**

**To czas bilansów, ale też ocen czy w pełni wykorzystaliśmy szanse i czy jakieś nie przeszły nam koło nosa. Wydaje się, że w gminie Wąchock, nie jest najgorzej. Nie dość, że wypiękniła za sprawą prowadzonej tutaj rewitalizacji, to jeszcze wzbogaciła się o nowe parkingi, tereny rekreacyjne, chodniki i drogi. Aż trudno uwierzyć, że ciągle trwa kryzys...**

Kluczowym zadaniem w 2013r była rewitalizacja, która mimo początkowych opóźnień, związanych z przeciągającą się zimą, jak i deszczową w 2013r wiosną, latem nabrała tempa. Widać było to zwłaszcza na placu przed opactwem ojców Cystersów, który z każdym dniem przybierał nową formę, służąc już od końca wakacji nową nawierzchnią. Nie do poznania zmienił się również Miejsko Gminny Ośrodek Kultury, na którym nie ma już śladu po starej elewacji. Nowe jest też ogrodzenie przed Zespołem Placówek Oświatowych, które nawiązuje do tego dawnego. Zmiany widać również na ulicy Błonie, gdzie pojawiły się parkingi, chodniki i szale. Duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży, budziły postępy po drugiej stronie ulicy, gdzie powstaje kompleks rekreacyjno sportowy. Są już place tematyczne oraz boiska do gry w mini piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę, typowe, jak przy "Orliku", z oświetleniem. Ale prawdziwe serce tego terenu czyli jeden z największych, jeśli nie największy w Świętokrzyskim skate park, wyposażony we wszystkie "bajery" dla miłośników ekstremalnej jazdy na rolkach, rowerze czy deskorolkach, dopiero się „robi”. Cała ta inwestycja kosztować będzie ok. 10 mln zł, w 60 procentach finansuje ją Unia Europejska, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Niespełna 4 mln złotych pokrywa gmina, co dla samorządu tej wielkości, jest i tak ogromnym wydatkiem. Dlatego został on rozłożony na trzy lata i zakończy się dopiero w czerwcu przyszłego roku. Warto wspomnieć, że w Wąchocku realizacja rewitalizacji w pełni oddaje znaczenie tego słowa. Rewitalizacja jest pojęciem stosowanym najczęściej w odniesieniu do części miasta lub zespołu obiektów budowlanych, które w wyniku przemian gospodarczych, społecznych, ekonomicznych i innych, utraciły częściowo swoją pierwotną funkcję i przeznaczenie. Rewitalizacja jest w tym znaczeniu zespołem działań z zakresu budownictwa, planowania przestrzennego, ekonomii i polityki społecznej, których celem jest doprowadzenie do ożywienia, poprawy funkcjonalności, estetyki, wygody użytkowania i jakości życia w rewitalizowanym zespole. Niestety często świętokrzyskie rewitalizacje polegają wyłącznie na odnowieniu nawierzchni lub elewacji co bywa przedmiotem krytyki ekspertów. W Wąchocku pełny efekt rewitalizacji widać przede wszystkim na terenach po byłym tartaku. Dawny zakład drzewny, po likwidacji straszyl ruinami, po rozbiórce pozostał nie uporządkowany plac w centrum miasta, po rewitalizacji będzie pełnił funkcje rekreacyjne i w pełni łączył się z pozostałą częścią miasta w swojej funkcjonalności. Podobnie wygląda też projekt terenów sportowych na obszarach będących dawnie terenami zalewowymi

między rzeką a budynkiem w którym mieści się MGOPS i Poczta Polska.

### Ważny jest sport i rekreacja

Choć prace przy rewitalizacji były największymi, jakie w tym roku prowadził samorząd, to nie jedynymi. Niespodziewanie dużo zrobiono w zakresie sportu i rekreacji. Od 23 czerwca działa w Hali Sportowej w Wąchocku w pełni profesjonalna siłownia, wyposażona w sztangi, atlasy, różnego rodzaju ławeczki, ale także rowerki i orbitreki, które podobają się zwłaszcza paniom. Została uruchomiona przez prężnie działający Uczniowski Klub Sportowy Meteor, przy wsparciu finansowym Lokalnej Grupy Działania -Wokół Łysej Góry, który pozyskał na to ponad 21 000. zł (z wymaganych ponad 27 000 zł) z tzw. małych projektów w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.

Miesiąc później, 26 lipca nad zalewem w Wąchocku, przy świetlicy wiejskiej w Ratajach i na terenie Wiejskiego Domu Kultury w Marcinkowie oddano do użytku siłownie zewnętrzne. Każda z nich została wyposażona w nowoczesne urządzenia do ćwiczeń tężyzny fizycznej. Sprzęt dobrano w taki sposób, by umożliwić amatorom aktywności wszechstronny rozwój poszczególnych partii mięśniowych. Idealny do delikatnego treningu mięśni nóg, bioder oraz mięśni pasa barkowego i ramion, jest orbitrek, który wpływa pozytywnie na spalanie tkanki tłuszczowej. Dla tych, którzy chcą poprawić ogólną wydolność organizmu, wstawiono wioślarza, który aktywizuje prawie wszystkie części ciała. Ci, którzy wolą wspomóc aktywność stawów biodrowych i kręgosłupa, a przy okazji ćwiczyć też zmysł równowagi i mięśnie brzucha, chętnie robią trening na wahadle. Wzmacnia on funkcjonowanie stawów biodrowych. Przy okazji poprawia także wydolność układu sercowo-naczyniowego oraz oddechowego. Dla osób, którym zależy na wzmocnieniu mięśni rąk, obręczy barkowej mięśni klatki piersiowej czy grzbietu, niezastąpione jest krzesiło do wyciskania. Wszystkie siłownie są bezpłatne i ogólnodostępne niezależnie od pory dnia i kaprysów pogody. Od samego początku zainteresowanie „Promenadą Sportu” nad zalewem było dość duże i tak jest do dzisiaj, co tylko cieszy, bo wydano na nią ponad 44 000. zł. Ponad połowę środków, bo aż 25 000 zł gmina dostała z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, z którego dofinansowano także budowę "Parków fitness" w Marcinkowie i w Ratajach, wartych ponad 37 000 zł. Dofinansowanie wyniosło tu ponad 24 000 zł.

# GMINA WĄCHOCK - przegląd inwestycji 2013 c.d

Mieszkańcy obu tych wsi mogą cieszyć się też z siłowni, które rozstawione zostały w pobliżu świetlic.

Z kolei przy Szkole Podstawowej w Wielkiej Wsi nie ma siłowni gdyż 21 czerwca oddano do użytku "Kraję zabaw". Powstał tam plac zabaw, wyposażony został w zestaw rekreacyjno - sportowy,



huśtawkę, karuzelę, skośną drabinkę, bujaki oraz stojaki na rowery. Wszystko kosztowało ponad 36 000 zł, przy czym ponad 23 000 zł pochodziło z dofinansowania z PROW-u, z tego samego naboru, z którego realizowane były siłownie.

Również w Parszowie zrealizowany został projekt "Ścieżka zdrowia - zakup i montaż urządzeń siłowni zewnętrznej" opiewający na ponad 29 500 zł (dofinansowanie z PROW- 23 620 zł), czego efektem jest działająca od 5 września siłownia, podobna do tych w Wąchocku, Marcinkowie i na Ratajach.

## Parkingi, drogi i inne sprawy

Ale na zdrowym stylu życia, rekreacji i sporcie się nie kończyło. W Wąchocku wybudowano „urządzenia



ograniczające ujemne oddziaływanie zbiornika retencyjnego na budynki usytuowane przy ul. Św. Rocha", a

dokładniej na rzece Lipiance, między ulicą św. Rocha a jej ujściem do rzeki Kamiennej. Wykonawca wyprofilował i umocnił specjalnie prefabrykowanymi elementami betonowymi znajdujące się tam skarpy. Pogłębił też dno przy jego jednoczesnym umocnieniu betonowymi dyblami na długości blisko 300 m. Niby drobne zadanie, a kosztowało 191 000 zł.



W niedalekim sąsiedztwie, przy ulicy św. Rocha powstał parking z 38 stanowiskami o łącznej powierzchni 525 m kw. i ponad 760 m kw. do wykonywania

manewrów. Zajmowała się tym firma Gres, która wystawiła rachunek na ponad 241 000 zł. Jest on dostępny dla wszystkich odwiedzających cmentarz i tereny nad zalewem od połowy października.

W Marcinkowie wykonane zostało oświetlenie przy budynku Wiejskiego Domu Kultury oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Oprócz okablowania pojawiły się również stylowe parkowe latarnie, zaopatrzone w

podwójne oprawy, co kosztowało gminę ponad 35 000 zł. Wykonawcą była tu firma ZPHU Elektro-Kompleks Tomasz Nowacki ze Starachowic.

Ze środków gminnych udało się wygospodarować prawie 70 000 zł na remont ściany remizy OSP w Wąchocku oraz 28 000 zł na docieplenie elewacji i remont schodów oraz tarasu w budynku komunalnym w Marcinkowie. Dodatkowo za kwotę około 45 000 zł pojawiła się nowa nawierzchnia brukowa przed

szkołą podstawową w Wąchocku. Stylowe ławeczki zostały sfinansowane z pieniędzy Rady Rodziców. Nie sposób zapomnieć także o drogach. Największym spośród tych mniejszych zadań była przebudowa drogi gminnej w miejscowości Rataje i remont znajdującego się tu skrzyżowania z drogą powiatową Wąchock - Siekierno - Leśna, na które udało się zdobyć dofinansowanie z Narodowego Programu Dróg Lokalnych. Dzięki programowi tzw. „schetynówek” można było wykonać blisko 500-metrowy odcinek o szerokości 4,5 m. Sfrezowana została też dotychczasowa nawierzchnia, a razem z nią rozebrana podbudowa z kruszywa. W jej miejscu pojawiła się nowa nawierzchnia. Wykonane zostało też odwodnienie, przepusty, pobocza oraz zjazdy. Tymi pracami zajmowała się firma Budromost, która wystawiła fakturę na ponad 435 000 zł.

W części inwestycji dopomogli również sami mieszkańcy, przekazując środki z Funduszu Sołeckiego. Za te pieniądze w Marcinkowie wykonano ogrodzenie działki przylegającej do boiska przed WDK, co kosztowało prawie 14 500 zł oraz za prawie 5 000 zł postawiono na tej działce wiatę. W Węglowie kosztem prawie 12 000 zł utwardzono płytami rów przy łączniku od drogi krajowej nr 42



do Węglowa, a na Ratajach wykonano prace przy ogrodzeniu budynku świetlicy w Ratajach za blisko 5 000 zł oraz zakupiono dodatkowe wyposażenie do świetlicy. W Parszowie kosztem ponad 34 000 zł zamontowano słupy oświetleniowe na ulicy Górnej przy skrzyżowaniu z DK 42. Na dachu budynku ośrodka zdrowia w Parszowie zamontowano śniegołapy za kwotę 4 000 zł. Również w Wielkiej Wsi za kwotę 17 000 powstały nowe punkty oświetlenia ulicznego. Standardem stało się już montowanie LED-owych lamp ulicznych co pozwala na obniżanie rachunków za energię.

Dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki





# Ogólnopolskie Stowarzyszenie Gmin Cysterskich

## Zarząd i walne zebranie w Wąchocku



W piątek 4 kwietnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Wąchocku odbył się zarząd a następnie walne zebranie członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Gmin Cysterskich. Do Wąchocka zjechało ponad dwudziestu przedstawicieli Gmin Cysterskich z całej Polski oraz ściśle współpracujące ze stowarzyszeniem Pani Teresa Świercz oraz dr Barbara Stolpiak. Tematem obrad zarządu i



późniejszego zgromadzenia członków było rozpatrzenie i przyjęcie sprawozdań z rocznej pracy Zarządu i Komisji Rewizyjnej i podjęcie uchwał w sprawie udzielenia absolutorium dla zarządu za 2013r. Ponadto przyjęto budżet na 2014r oraz informację na temat działań promocyjnych prowadzonych przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Gmin Cysterskich. Jak co roku budżet stowarzyszenia wydatkowany jest w przeważającej części na materiały promocyjne oraz wystawienie stoiska stowarzyszenia na targach turystycznych w Poznaniu. Ciekawym pomysłem jest propozycja przeprowadzenia akcji we wszystkich Gminach Cysterskich dotyczącej posadzenia sadzonki dębu Cysters. Dąb o takiej nazwie znajduje się w zespole parkowym przylegającym do Zespołu Pałacowo-Klasztorowego w Rudach. Dwa lata temu podjęto inicjatywę

wyhodowania sadzonek z żołądzi tego dębu. Akcja została profesjonalnie przeprowadzona przez pracowników lokalnego nadleśnictwa i w tej chwili młode dęby są gotowe do wysadzenia. Być może pod koniec czerwca w ten sam dzień, o tej samej porze w kilkudziesięciu miejscach w Polsce dojdzie do uroczystego posadzenia prawie metrowej sadzonki, a w niebo polecą setki baloników... Miłą chwilą na początku zgromadzenia było wręczenie nagrody dla zwyciężczyni konkursu „Dziedzictwo Cysterskie w obiektywie” na który 66 fotografów nadesłało ponad 200 prac. Konkurs wygrała Pani Katarzyna Gritzman ze Starachowic za zdjęcie wąchockiego refektarza, które zdobi tegoroczny kalendarz wydany przez stowarzyszenie.

Po obradach goście zwiedzili doskonale znane uczestnikom V Forum Szlaku Cysterskiego Opactwo Cysterskie gdzie za przewodnika służył niezawodny brat Albert. Przespacerowali się również po rewitalizowanych aktualnie obszarach Wąchocka. Przed zmierzchem nastąpił czas pożegnań i długich powrotów do rodzinnych gmin.



## Inwestycje 2013 c.d.

doposażono bazę dydaktyczną trzech podstawówek, w których realizowany był projekt „Indywidualizacja nauczania i wychowania klas I-III w Gminie Wąchock”. Objął on swoim programem 144 uczniów, dla których przeprowadzono zostało 1300 godz. zajęć dodatkowych. Pozyskano na to blisko 100 tys. zł.

Mając na względzie równie ambitny program inwestycyjny na rok 2014 nie sposób oprzeć się wrażeniu, że nasza gmina w pełni wykorzystuje środki finansowe dostępne w perspektywie unijnej 2007-13 oraz wszelkie dotacje rządowe. Jednocześnie tam gdzie nie sposób znaleźć dofinansowania zewnętrznego, a zgłaszane problemy są ważne dla społeczeństwa, staramy się wygospodarować własne fundusze. Nie sposób ukryć, że wydatki wymagały znacznego wkładu finansowego i konieczności zwiększenia zadłużenia. Jednocześnie przez ostatnie lata na rachunku gminy co

roku pozostawały środki, które pozwalały w następnym roku na zachowanie pełnej płynności finansowej. Powyższe wpłynęło na pozytywną ocenę gospodarki finansowej przez banki oraz atrakcyjne oprocentowanie kredytów oferowanych naszej gminie w porównaniu do innych samorządów. Równocześnie od kilku lat z wyprzedzeniem w stosunku do harmonogramów spłat regulowane są raty zaciągniętych kredytów przypadające do spłaty do roku 2019. Przewidujemy również tegoroczne potrzeby kredytowe zmniejszyć, pokrywając część deficytu środkami pozostającymi na gminnym rachunku bankowym. Te przemyślane działania finansowe pozwoliły na realizację inwestycji oraz oczekiwań mieszkańców w relatywnie szybkim czasie bez żmudnego odkładania pieniędzy i realizacji inwestycji wyłącznie „za swoje”.

Opracował Sebastian Staniszewski

# ZAPISY DO NOWYCH LEKARZY RODZINNYCH W SAMORZĄDOWYM ZAKŁADZIE OPIEKI ZDROWOTNEJ W GMINIE WĄCHOCK



Dr Katarzyna Płusa-Kułaga oraz  
dr Alicja Cukierską-Zalega  
nowymi lekarzami rodzinnymi

**W związku z zatrudnieniem nowych lekarzy rodzinnych dotychczasowych pacjentów lekarzy rodzinnych w ośrodku zdrowia w Wąchocku i Parszowie prosimy o przepisywanie się do nowo zatrudnionych lekarzy. Informacji dotyczących zapisów do lekarzy rodzinnych udziela: Michał Czaja, tel. 41 2715020, wew. 10. Zapisów można dokonywać w SZOZ w Wąchocku oraz w Parszowie w godzinach otwarcia w rejestracji. Osoby pragnące się zapisać proszone są o przybycie z dowodem osobistym.**

W chwili obecnej w SZOZ Wąchock można zapisać się do następujących lekarzy rodzinnych

 - **Lekarz specjalista chorób wewnętrznych Katarzyna Płusa Kułaga**

 - **Lekarz pediatrii oraz specjalista medycyny ogólnej Alicja Cukierska Zalega**

Jednocześnie przekazujemy Mieszkańcom Gminy Wąchock aktualny wykaz lekarzy przyjmujących w ośrodkach w Parszowie i Wąchocku wraz z godzinami ich przyjęć.

**Lek. spec. chorób wewnętrznych Katarzyna Płusa-Kułaga przyjmuje:**

- w Wąchocku w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8:00 - 15:35, w czwartki w godz. 10:25 - 18:00,

- w Parszowie we wtorki w godz. 8:00 - 15:35.

**Lek. pediatrii oraz specjalista medycyny ogólnej Alicja Cukierska Zalega przyjmuje:**

- w Parszowie w poniedziałki oraz od środy do piątku w godz. 8:00 - 15:35

- w Wąchocku we wtorki w godz. 15:35 - 18:00.

**Lek. spec. chorób wewnętrznych i medycyny pracy Michał Winiarski przyjmuje:**

- w Wąchocku we wtorki w godz. 8:00 - 15:35 oraz w środy w godz. 10:25 - 18:00,

**Lek. med. rodzinnej Janina Wojtan przyjmuje:**

- w Wąchocku w poniedziałki w godz. 15:00 - 18:00, w czwartki w godz. 8:00 - 11:00.

**Lek. med. rodzinnej Edyta Schabowska przyjmuje:**

- w Wąchocku w piątki w godz. 15:00 - 18:00.

**Lek. pediatrii Maria Lucińska przyjmuje:**

- w Wąchocku w poniedziałki w godz. 15:00 - 18:00.

**Lek. pediatrii Maria Ochyńska-Nowakowska przyjmuje:**

- w Wąchocku od wtorku do czwartku w godz. 9:00 - 13:00

**Lek. ginekolog- położnik Piotra Zalega przyjmuje:**

- w Wąchocku we wtorki w godz. 14:00 -18:00, w środy w godz. 8:00 - 13:00, w piątki w godz. 8:00 - 12:00.

**Lek. Stomatolog Kamila Siastała przyjmuje:**

- w poniedziałki w godz. 10:00 - 18:00 oraz we wtorki w godz. 8:00 - 15:00.

**Lek. stomatolog Przemysław Czaja przyjmuje:**

- w Wąchocku w środy w godz. 14:00 - 18:00, w czwartki w godz. 8:00-12:00 oraz w piątki w godz. 8:00 - 11:00.

**Lek. stomatolog Jakub Karpeta (do czasu odejścia z przyczyn osobistych) przyjmuje:**

- w Parszowie w poniedziałki w godz. 8:00 - 11:00, we wtorki w godz. 12:00 - 18:00 oraz w piątki w godz. 8:00 - 14:00.


Jednocześnie informujemy, że czynione są starania o uruchomienie w Samorządowym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wąchocku **Poradni Medycyny Pracy**. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.


## Inwestycje w służbę zdrowia


Mając na względzie dobro pacjentów Gminy Wąchock planujemy dalsze inwestycje w służbę zdrowia na terenie naszej gminy. Zatrudniając nowych, młodych lekarzy, uzdrawiając finanse SZOZ-u, udostępniając kolejne usługi lekarskie oraz systemowe planujemy również dalszy remont pomieszczeń ośrodków zdrowia oraz doposażenie gabinetów w nowoczesny sprzęt służący pacjentom. Analizowana jest również możliwość rozbudowy budynku SZOZ-u w Wąchocku (dobudowa w poziomie i przeznaczenie piętra na część administracyjną) tak aby gminna służba zdrowia stała na najwyższym poziomie i cieszyła się popularnością i zaufaniem pacjentów.

Opracował Sebastian Staniszewski

ZIP, czyli Zintegrowany Informator Pacjenta, jest ogólnopolskim serwisem udostępniającym zarejestrowanym użytkownikom historyczne dane o ich leczeniu i finansowaniu leczenia, gromadzone od 2008 r. przez Narodowy Fundusz Zdrowia. ZIP składa się z czterech głównych części - serwisu informacyjnego Twój Portal, informatora Gdzie się leczyć, Rejestru Usług Medycznych oraz strony Prawo do świadczeń zdrowotnych. Celem informatora jest:

 Zapewnienie łatwego i powszechnego dostępu pacjentowi do informacji o udzielonych mu świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

 Udzielanie pacjentowi informacji o jego uprawnieniach do świadczeń,

 Informowanie pacjenta o kwocie środków publicznych wydatkowanych na sfinansowanie udzielonych mu świadczeń. W działach:


Twój Portal są zawarte informacje o zasadach korzystania z opieki zdrowotnej w Polsce i poza jej granicami.


Gdzie się leczyć - to informator o gabinetach zabiegowych, lekarskich, przychodniach i szpitalach, ich adresy i telefony, jak do nich trafić, w jakich godzinach są otwarte, adresy ich stron internetowych, gdzie są apteki i punkty apteczne, w których placówkach są podjazdy dla wózków inwalidzkich.

Rejestr Usług Medycznych tutaj znajdziesz dane o swoim leczeniu, badaniach, pobytach w szpitalu i ich kosztach, deklaracjach POZ, receptach refundowanych, kolejce oczekujących, pobytach w uzdrowiskach (sfinansowanych przez NFZ).

Prawo do świadczeń zdrowotnych tutaj sprawdzisz, czy na podstawie obecnie posiadanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia danych masz prawo do świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Informacja aktualna w dniu, w którym dokonujesz sprawdzenia.

Aby zarejestrować się i skorzystać z Zintegrowanego Informatora Pacjenta i skorzystać z usług systemu należy

 wypełnić na stronie internetowej zip.nfz.gov.pl wniosek o dostęp do swoich danych, a następnie zgłosić się do najbliższego Oddziału NFZ mając przy sobie dokument tożsamości wymieniony we wniosku lub

 zgłosić się do Oddziału NFZ z dowodem osobistym lub paszportem

Od 2010 r. Gmina Wąchock realizuje przyjęty program usuwania wyrobów zawierających azbest. W ramach udzielanej mieszkańcom pomocy, pokrywane są koszty związane z wywozem oraz utylizacją odpadów zawierających azbest. W latach 2010 - 2013 odebrano łącznie 291 Mg płyt azbestowo-cementowych, dachówek i innych produktów zawierających azbest ze 166 posesji położonych na terenie gminy, za kwotę blisko 90 tys. zł. (w tym około 14 tys. zł dotacji)

Użytkownikom wyrobów zawierających azbest przypominamy o obowiązku przedkładania do Burmistrza Miasta i Gminy Wąchock, corocznej „Informacji o wyrobach zawierających azbest”. Obowiązek taki nakłada Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania wyrobów zawierających azbest oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których były lub są wykorzystywane wyroby zawierające azbest (Dz.U. z 2011 r. Nr 8, poz. 31). Informację mają obowiązek złożyć właściciele, użytkownicy wieczysti lub zarządcy nieruchomości a także obiektu, urządzenia budowlanego lub innego miejsca zawierającego azbest, po przeprowadzeniu kontroli stanu tych wyrobów, w terminach wynikających z oceny stanu tych wyrobów. Odpowiedni formularz dostępny w Urzędzie Miasta i Gminy w Wąchocku (pokój nr 2), przedkłada się w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku. Pomimo upływu terminu, informacje o wyrobach zawierających azbest, nadal można składać w UMiG w Wąchocku.

Użytkownicy wyrobów zawierających azbest mają również obowiązek zgłaszać wszelkie prace polegające na ich zabezpieczeniu lub usuwaniu do organu administracji architektoniczno budowlanej.

**JEŚLI CHCESZ W TYM ROKU USUNĄĆ AZBEST ZE SWOJEJ POSESJI ZŁÓŻ WNIOSK W UMIG W WĄCHOCKU W TERMINIE DO KOŃCA KWIETNIA 2014**

Wnioski od mieszkańców są przyjmowane w ciągu całego roku oraz realizowane według kolejności wpływu, w miarę posiadanych środków finansowych, przeznaczonych na ten cel w danym roku. Formularz wniosku dostępny jest w Urzędzie Miasta i Gminy w Wąchocku, pokój nr 2 (parter).

W 2014 r. planowane jest usunięcie 77 Mg wyrobów zawierających azbest. Aktualnie liczba zakwalifikowanych wniosków do realizacji w 2014 r. wynosi 18. Planowany termin odbioru azbestu w 2014 r. to miesiące czerwiec-październik. Tak jak w roku 2013 tak i w roku bieżącym zadanie p.n. „Realizacja programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu miasta i gminy Wąchock” zostało wstępnie zakwalifikowane do udzielenia pomocy w formie dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

## DOTYCHCZASOWE EFEKTY PROWADZONEJ AKCJI

	2010 r.	2011 r.	2012 r.	2013 r.	Razem
Liczba posesji z których usunięto azbest	23	40	60	43	166
Ilość usuniętego azbestu [Mg]	40,00	82,20	105,98	63,30	291,48
Łączny koszt usunięcia [zł]	12326,40	29207,31	27757,78	20384,88	89676,37

# Samorządowy Informator SMS

Jeśli chcesz otrzymywać bezpłatne informacje SMS na temat:

- ✍ - stanu wody w rzece Kamiennej,
- ✍ - nagłych zagrożeniach,
- ✍ - awariach prądu lub przerwach w dostawie wody,
- ✍ - utrudnieniach w ruchu komunikacyjnym,
- ✍ - imprezach kulturalnych i sportowych,

Zarejestruj się w serwisie wybierając grupę do której chcesz się zapisać. Jedynym kosztem jest rejestracja. Koszt jest równy kosztowi SMS-a wg stawki operatora, z którego usług korzystasz.

**WYŚLIJ SMS O TREŚCI KODU REJESTRACYJNEGO NA NUMER 661 000 112**

## GRUPA ODBIORCÓW

ZAGROŻENIE POWODZIOWE

MARCINKÓW

PARSZÓW

RATAJE

WĘGLÓW

WIELKA WIEŚ

WĄCHOCK PÓŁNOC

WĄCHOCK POŁUDNIE

## KOD

REJESTRACYJNY

Tak.tst.05zp

Tak.tst05m

Tak.tst05p

Tak.tst05r

Tak.tst05w

Tak.tst05ww

Tak.tst05wp

Tak.tst05wpo

## ILOŚĆ

ODBIORCÓW

61

29

34

37

12

46

50

75

**RAZEM W SYSTEMIE NA DZIEŃ 1 KWIETNIA 2014r BYŁO 344 ODBIORCÓW**

W lipcu 2011 r Gmina Wąchock zawarła umowę z firmą Samorządowy Informator SMS spółka z o.o. z siedzibą we Wrocławiu w zakresie świadczenia usługi dotyczącej utworzenia serwisu informacyjnego za pośrednictwem wiadomości SMS. Podstawowym celem stawianym systemowi było wsparcie systemu informacji mieszkańców w przypadku zagrożeń (powódź). System jest bezpłatny dla bezpośredniego odbiorcy - jedynym kosztem jest zarejestrowanie lub wyrejestrowanie z systemu (koszt 1 SMS zgodnie z opłatami właściwego operatora). Zapraszamy do rejestracji i korzystania z usług

To warto mieć!

## RAZEM DLA ZWIERZĄT istotne zmiany w programie bezpłatnej kastracji i sterylizacji psów i kotów.

Czwarty rok trwa realizacja programu na mocy którego mieszkańcy mają możliwość bezpłatnej sterylizacji i kastracji swoich czworonogich przyjaciół. Koszty zabiegów pokrywa nasz partner fundacja **Tierschutzbund** z siedziba w Zurichu w Szwajcarii. Od tego czasu w bazie zaszczepionych zwierząt pojawiło się 400 psów z terenu gminy Wąchock. Zabiegowi zmniejszającemu nadmierną ilość czworonogów poddano kilkaset kotów. Projekt rozrósł się na gminy Mirzec, Brody i Pawłów. W 2013r realizowany był również na terenie gminy Starachowice. Tam zgodnie z wyznaczonym limitem dokonano zabiegów na 1000 psach. Kilkanaście innych gmin z terenu całego kraju pytało o możliwość współpracy w ramach projektu, którego Miasto i Gmina Wąchock jest liderem. W sumie w 2013r liczba poddanych zabiegom psów przekroczyła 2000 sztuk. Jest to niekwestionowany rekord w ilości zabiegów mający znaczący wpływ na zmniejszanie populacji niechcianych zwierząt na terenie naszego powiatu.

Wszystkich chętnych zapraszamy do skorzystania z usługi. Aby móc z niej skorzystać każdego zainteresowanego mieszkańca prosimy o kontakt z:

- Panią Anną Lorenzen przedstawicielką Tierschutzbund tel. 699 935 253,

- Panią Nadią Lorenzen przedstawicielką Tierschutzbund tel. 888 652 897,

- Panem Piotrem Czerwińskim lekarzem weterynarii tel. 603 349 690.

## INFORMACJA W SPRAWIE SZCZEPIEŃ PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE PSÓW I KOTÓW

Wścieklizna jest śmiertelną, wirusową chorobą zakaźną atakującą ośrodkowy układ nerwowy ludzi, oraz zwierząt stałocieplnych. Głównym rezerwuarem zakażenia są chore lisy, wydalające zarazki ze śliną. Wirus wścieklizny może być przenoszony również przez drobne gryzonie leśne i polne. Zwierzęta i ludzie ulegają zakażeniu głównie poprzez ukąszenie chorego osobnika. Zakażenie może nastąpić ponadto poprzez kontakt ze śliną, kiedy zarazek dostaje się do rany, a nawet mało zauważalnego skaleczenia. Po zakażeniu zmienia się zachowanie i usposobienie psa: staje się on ponury, kapryśny, chowa się w ciemne kąty. Ma zmieniony apetyt, zjada niejadalne przedmioty, jak gwoździe, szło, kamienie, własny kał, wykonuje bezcelowe ruchy lub popada w apatię, chwytą pyskiem powietrze. Zwiększa się ilość wydalanej śliny. Niepokój przeradza się w napady szału, ucieczki z domu. Drugi okres choroby wzmacnia te objawy. Pies ochryple szczeka i wyje, i mimo silnego pragnienia nie może, z powodu skurczów w przełyku, napić się wody. Obserwujemy obfite ślinienie, opadnięcie żuchwy, chwiejny chód i w końcu całkowite porażenie. Pies pada na skutek niewydolności układu krążenia i porażenia dróg oddechowych najczęściej w 57 dni po wystąpieniu pierwszych objawów.

**DO DNIA DZISIEJSZEGO NIE ZNALEZIONO LEKU NA TĘ CHOROBE I NIE ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WYLECZENIA. JEDYNYM ZABEZPIECZENIEM PRZED NIĄ JEST SZCZEPIONKA.**

Zgodnie z art. 85 ust. 1a. ww. ustawy - kto uchyla się od obowiązku ochronnego szczepienia psów przeciwko wściekliznie - podlega karze grzywny.

W związku z powyższym apelujemy i polecamy coroczne szczepienia profilaktyczne psów przeciwko wściekliznie - dzięki czemu chronimy również siebie i naszych bliskich! Ze względu na wciąż aktualne niebezpieczeństwo wystąpienia wścieklizny oraz specyficzny tryb życia i szczególnie narażenie na tą chorobę zalecamy również szczepienia kotów przeciwko wściekliznie.

# Budżet na 2014 - zyska każde sołectwo

Wychodzące naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców przez szereg ostatnich lat Gmina Wąchock przeznaczą znaczące kwoty na inwestycje. Buduje drogi, kanalizacje, a także miejsca rekreacyjno sportowe. Dzięki projektowi rewitalizacji gruntownie zmienia się również oblicze gminnej stolicy. Generalnych remontów doczekały się także zdegradowane budynki szkół i instytucji publicznych. Wszystkie działania, współfinansowane są w znaczącej mierze ze środków unijnych, w ramach perspektywy finansowej na lata 2007-13. Tylko w 2013 roku zrealizowano inwestycje na łączną sumę około 7 mln zł z czego ponad 3,5 mln zł pochodziło ze środków UE i pozyskanych ze źródeł zewnętrznych.

## Planowane wydatki...

Z końcem grudnia 2013r Rada Miejska jednogłośnie zaaprobowała projekt budżetu na 2014 r. Planowane dochody wynoszą 21 926 250zł, natomiast wydatki 25 760 521zł. Deficyt w kwocie 3 356 349zł planowany jest do pokrycia przychodami z kredytów. Rozważany jest również wariant pokrycia części deficytu wolnymi środkami z lat ubiegłych. Największymi, obok zadań inwestycyjnych, kosztami budżetu są: wydatki na oświatę w kwocie 6 526 617zł z czego jedynie 4 611 329zł pokrywa subwencja oświatowa, a pozostałą część czyli 1 915 288zł stanowią dochody własne gminy. Znaczącym kosztem w budżecie jest pomoc społeczna, na którą zaplanowano 3 338 667zł. Utrzymanie urzędu ma kosztować 2 123 125zł, z czego 1 370 154zł to wynagrodzenia pracowników. Utrzymanie Rady Miejskiej planowane jest na poziomie 149 416zł. Wśród pozostałych kosztów, mieszkańców mogą także zainteresować koszty spłaty zadłużenia, które mają wynieść nie więcej 640 000zł. Na gospodarkę odpadami komunalnymi planowane jest 420 000zł, na energię i utrzymanie oświetlenia ulicznego przeznaczono 360 000zł, na ochotnicze straże pożarne 70 000zł zaś na promocję - 71 000zł. Dotacje podmiotowe w 2014 roku zaplanowano na kwotę 400 000zł dla Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury i 190 000zł dla Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej. Warto nadmienić, że dochody gminy z wszystkich rodzajów podatków i opłat wyniosą 6 230 863zł, z czego 3 045 738zł pochodzić będzie z podatków i opłat lokalnych, a 3 185 125zł z podatków pośrednich (udziały gmin w PIT i CIT) przekazywanych przez budżet państwa.

## Planowane inwestycje...

W 2014r na wydatki inwestycyjne zaplanowano 9 862 096zł, z czego 4 691 658zł mają stanowić środki pozabudżetowe. Wśród największych inwestycji wymienić należy rozpoczętą we wrześniu 2012 roku „Rewitalizację Wąchocka Etap I”, która przy wartości około 10 mln zł jest na ten moment największym przedsięwzięciem w historii Wąchocka. Przy ulicy Błonie, gdzie wybudowano parkingi, chodniki i szałet w niedługim czasie powstanie m.in. „Aleja Humoru”. Będzie to około 40 żeliwnych tablic z dowcipami. Idąc po nich będzie można przeczytać wybrane dowcipy o Wąchocku. „Aleja Humoru” zaprowadzi zwiedzających do Pomnika Sołtysa, który zostanie przeniesiony bliżej rzeki Kamiennej. Po drodze spacerujący będą mogli zrobić sobie zdjęcie „do pasa” oraz odpocząć na jednej z wielu ławeczek. Cały teren zostanie oświetlony oraz obsadzony roślinnością. Podobne lampy, ławeczki oraz roślinność pojawiają się po drugiej stronie ulicy Kolejowej. Dokończona zostanie budowa skateparku oraz placu zabaw, powstają kładki piesze

przez rzeczkę Lipiankę, również ulica Kolejowa zyska nową nawierzchnię oraz chodniki od skrzyżowania z ul. św. Rocha do mostu na rzece Kamiennej. Warto wspomnieć, że negocjacje z Urzędem Marszałkowskim dotyczące możliwości pozyskania dodatkowych pieniędzy na zwiększenie zakresu inwestycji zakończyły się sukcesem. W urzędzie trwają prace nad projektem zmian we wniosku o dofinansowanie. Przy akceptacji propozycji przez Urząd Marszałkowski pojawiłby się wtedy m.in. monitoring całego obszaru, kort tenisowy, przykryty zostałby również kanał burzowy wzdłuż ulicy Kolejowej. Prace te wykonane byłyby w II połowie tego roku przez wykonawcę wyłonionego w przetargu nieograniczonym.

W bieżącym roku planowana jest również przebudowa ulicy Leśnej dla której liczymy na pozyskanie dofinansowania z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, czyli z tzw. schetyńówek, z których Gmina Wąchock korzysta od początku powstania. W tym roku zakończone zostaną również przeciągające się od lat uzgodnienia z PKP w sprawie ulicy Nadrzecznej. Zamknięcie projektu, na który przeznaczono 49 000zł, umożliwi we wrześniu złożenie wniosku o dofinansowanie ze schetyńówek i przy pozytywnej akceptacji wniosku budowę tej ulicy w 2015r. W budżecie zaplanowano kwotę 1 500 000zł. W tym roku zabezpieczono również środki finansowe w wysokości 28 000zł na wykonanie projektu oświetlenia i jego montaż na ul. Hutniczej. Nowe oświetlenie pojawi się również na ulicy Strażackiej w okolicy starej bóżnicy. W związku z degradacją nawierzchni rynku w Wąchocku na marcowej sesji Rada Miejska wyraziła zgodę na przeznaczenie 180 000zł na generalny remont, polegający na sfrezowaniu starej nawierzchni i położeniu nowej warstwy nawierzchni bitumicznej, wymiany uszkodzonych krawężników oraz rozbiórcę klombu przy piekarni. Realizacja tego remontu zakończyłaby się do połowy czerwca tego roku. Warto wspomnieć, że do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia losów planowanej obwodnicy Wąchocka nie jest planowana kompleksowa przebudowa rynku. Wstępna propozycja na takie działanie została złożona w ramach przyszłej perspektywy finansowej 2013-20, jako kolejny etap rewitalizacji naszego miasta. Natomiast nie ma ostatecznej koncepcji czy decyzji o formie przebudowy. Czy będzie to otwarty plac czy jakakolwiek inna forma zdecydują mieszkańcy w konsultacjach. Natomiast faktem jest, że stan nawierzchni wymaga zdecydowanych działań już na dzisiaj.

W tym roku zakończą się również projekty realizowane w ramach projektu e-świętokrzyskie czyli: „Budowa Systemu Informacji Przestrzennej Województwa Świętokrzyskiego” oraz „Rozbudowa Infrastruktury Informatycznej JST”. Gmina planuje również zakup działek do gminnego zasobu nieruchomości oraz rozbudowę cieszącego się wśród mieszkańców dużą popularnością punktu selektywnej zbiórki odpadów.

## Inwestycje w sołectwach...

Kolejnym dużym zadaniem drogowym, realizowanym na terenie Marcinkowa i Wąchocka jest rozstrzygnięty w grudniu 2013 r. przetarg na przebudowę ulicy Torowej i Marcinkowa Górnego. W planach, oprócz budowy chodników oraz nawierzchni na długości 3 500 mb, są także remonty przepustów, wykonanie zjazdów do posesji oraz budowa rowów odwadniających. Zadanie, którego realizacji podjęła się firma „Budromost”, kosztować będzie 2 751 731,13zł i jak większość realizowanych przez gminę zadań, będzie współfinansowane z funduszy unijnych, w tym przypadku z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Budowa tych dróg już się rozpoczęła i realizowana będzie równolegle.

Wytyczono pas drogowy, wycięto drzewa i krzaki, rozpoczynają się również prace przy podbudowie, które ze względu na utrudnienia dla mieszkańców są najbardziej dla nich uciążliwe. W Marcinkowie Dolnym wybudowany zostanie również zjazd z drogi powiatowej oraz droga wzdłuż posesji nr 2-7.

W tym roku w Ratajach powstanie nowa altanka z paleniskiem przy placu zabaw, wzbogaconym o nowe elementy. Od kilku miesięcy teren placu zabaw oraz siłowni zewnętrznej w Ratajach jest oświetlony dodatkowymi lampami LED, które zwiększają komfort i bezpieczeństwo korzystania z terenu rekreacyjnego. W sołectwie Węglów zostanie utwardzany teren wokół "żurawia i grzybka". Pojawi się również dodatkowa wiata turystyczna.

Na terenie sołectwa Wielka Wieś wybudowany zostanie budynek wielofunkcyjny remiza strażacka ze świetlicą, służąca potrzebom mieszkańców Wielkiej Wsi i Węglowa. 24 marca zostały otwarte oferty w przetargu. Wśród 12 złożonych propozycji najtańsza oferta wynosi około 834 000zł. Za tę kwotę budynek zostanie oddany w stanie surowym, położone zostanie ponad 1000m<sup>2</sup> kostki brukowej, wybudowane ogrodzenie i spełnione obostrzenia PGE w zakresie przebiegającej nad działkami sieci średniego napięcia. Rozstrzygnięty został również przetarg na przebudowę oświetlenia ulicznego zasilanego ze stacji Wielka Wieś 2 i Wielka Wieś 7. Chodzi o wymianę pozostałych lamp na Ciecierówce oraz zawieszenie nowych na istniejących słupach przy drodze na Wymysłów.

W inwestycyjnych planach w sołectwie Parszów do realizacji jest budowa kanalizacji sanitarnej w Parszowie przy ul. Staszica. Jak zwykle w przypadku dużych inwestycji, część środków pochodzić będzie z funduszy unijnych, tym razem z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdzie Burmistrz Jarosław Samela podpisał w marcu stosowną umowę. Wartość projektu wynosi 2 117 460zł, z czego 1 148 554 zł to kwota dofinansowania. W ramach prac do zrealizowania będzie budowa sieci kanalizacyjnej o łącznej długości około 3 km oraz dwóch przepompowni. W najbliższym czasie planowane jest ogłoszenie przetargu na realizację tej inwestycji z terminem zakończenia do końca br.

Poza tą inwestycją zabezpieczono środki na budowę ogrodzenia przy Szkole Podstawowej w Parszowie w kwocie 35 000zł. W pełni utwardzonej kostką brukową i ażurami nawierzchni doczeka się również działka gminna służąca jako parking dla korzystających z Ośrodka Zdrowia w Parszowie.

## Pieniądze unijne...

W styczniu poznaliśmy wyniki naboru realizowanego przez LGD

Wokół Łysej Góry w ramach tzw. Małych Projektów. Uznanie opiniujących znalazły propozycje: Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Wąchocku, dotyczące zakupu nowych komputerów, laptopów, urządzenia wielofunkcyjnego, rzutnika z ekranem które stworzą w bibliotece nowoczesne centrum multimedialne, projekt Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury zakładający dofinansowanie Turnieju Sołtysów oraz propozycja urzędu dotycząca budowy rekreacyjnego toru rowerowego oraz pokazów i imprezy sportowej na owym torze i na skateparku, która odbyłaby się na początku wakacji. Na szczycie listy rezerwowej znalazł się również projekt UKS Meteor, proponujący turniej tenisa stołowego i wyposażenie sekcji tenisa stołowego. Wnioski znajdują się już w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego gdzie aktualnie przechodzą ocenę merytoryczną. Mamy nadzieję, że nasze propozycje znajdą akceptację oceniających i zostaniemy zaproszeni do podpisania umów. Łączna wartość dofinansowania dla wszystkich wniosków wynosi 100 738 zł.

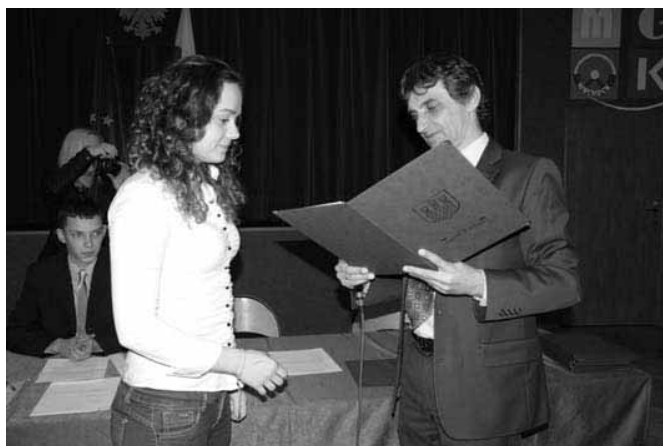
Oczekujemy również na nabór wniosków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, do tzw. Odnowy Wsi, która umożliwi dofinansowanie budowy świetlicy i remizy w Wielkiej Wsi. W tym przypadku planujemy również złożenie wniosku na wyposażenie świetlicy w niezbędną infrastrukturę (stoły, krzesła, meble, wyposażenie kuchni, alarm, monitoring, zagospodarowanie terenu na zewnątrz siłownia zewnętrzna, wiata). Ważną informacją dla gminy Wąchock jest również decyzja Urzędu Marszałkowskiego o ogłoszeniu naboru na budowę kanalizacji sanitarnej. Byłby to już ostatni nabór w tej perspektywie finansowej. Ze względu na to, że dla Gminy Wąchock priorytetem jest zakończenie budowy kanalizacji sanitarnej w całej gminie planujemy złożenie wniosku przez urząd. Jego pozytywne rozpatrzenie i zaaprobowanie przez Urząd Marszałkowski pozwoliłoby na realizację kanalizacji w Parszowie na ulicy Dolnej i Szkolnej. Oznaczałoby to de facto zamknięcie budowy sieciowej kanalizacji sanitarnej w Gminie Wąchock.

Realizacja tych zadań w ostatnich latach budżetowych pokazuje jak bardzo gmina Wąchock zaangażowała się w pozyskiwanie funduszy, szczególnie z unijnej perspektywy finansowej 2007-13. Skutecznie sięgano też po fundusze krajowe. Mimo że, te wydatki wymagały znacznego wkładu finansowego i konieczności sięgania po kredyty bankowe warto było podjąć działania, które pozwoliły na realizację pomysłów i oczekiwań mieszkańców bez żmudnego odkładania pieniędzy i realizacji inwestycji „za swoje”. Dzisiaj na ukończeniu jest kanalizacja sanitarna w gminie, zrealizowano lub w trakcie realizacji są najdłuższe i najtrudniejsze w realizacji drogi gminne. Nawierzchnie bitumiczne zyskał też szereg lokalnych dróg na które nie było możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Jednocześnie znaczącym wysiłkiem finansowym poprawiono standard obiektów gminnych, remontując dachy i elewacje oraz zagospodarowując tereny wokół. Powstały nowe obiekty sportowe i rekreacyjne. Dzięki środkom unijnym uruchomiono w każdej szkole przedszkola, które dzisiaj utrzymywane są ze środków gminnych. Uruchomiono i realizowane są mniejsze projekty. Udanie funkcjonuje Młodzieżowa Rada Miejska, w sołectwach część środków wydawana jest „na życzenie mieszkańców” w ramach funduszu sołectkiego, planowane są również przymiarki do budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy mogą korzystać z bezpłatnej informacji SMS-owej, bezpłatnie odbierany jest również azbest z pokryć dachowych oraz możliwa jest bezpłatna sterylizacja i znakowanie zwierząt domowych.

Opracował Sebastian Staniszewski

## II kadencja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Wąchocku Inauguracja

11 lutego na Sali Widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury odbyła się inauguracja II kadencji Młodzieżowej Rady Miejskiej w Wąchocku. Wśród zebranych gości można było zauważyć Posła na Sejm RP Pana Krzysztofa Lipca, radnych Rady Miejskiej w Wąchocku, nauczycieli z miejscowych szkół oraz młodzież. Burmistrz Miasta i Gminy Wąchock Jarosław Samela oraz Przewodniczącą Rady Miejskiej w Wąchocku Robert Janus złożyli nowo wybranym radnym Młodzieżowej Rady Miejskiej gratulacje oraz wręczyli zaświadczenia o wyborze na radnego. Po tym miłym akcencie nastąpiło zaprzysiężenie na radnych. Następnie zgodnie z porządkiem obrad sesji przystąpiono do wybierania w głosowaniu tajnym pięciosobowego Prezydium Młodzieżowej Rady Miejskiej. W głosowaniu, na Przewodniczącą Rady wybrano **Klaudię Mamcarz**, Wiceprzewodniczącym został **Hubert Firkowski**, Sekretarzem Rady **Cezary Kwiecień**. W skład Prezydium, jako członków wybrano **Tomasza Niedziałka** oraz **Piotra Grzelkę**. Rada liczy 11 radnych,



Burmistrz Jarosław Samela wręczył nominacje nowym radnym



wybranych w demokratycznych wyborach. Młodzieżowa Rada Miejska jest organem konsultacyjnym dla władz miasta i gminy Wąchock. Działalność rady opiera się na pracy społecznej. Rada nie jest związana z żadną partią polityczną lub ugrupowaniem politycznym. Siedzibą Młodzieżowej Rady Miejskiej jest Miejski Ośrodek Kultury w Wąchocku. Opiekunem z ramienia Urzędu Miasta i Gminy jest podinspektor ds. Obsługi Rady Konrad Borek. Inicjatywa powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej wyszła w 2011 od młodzieży uczęszczającej do szkół średnich Starachowic, Skarżyska-Kamiennej i Gimnazjum Publicznego w Wąchocku. Merytorycznego wsparcia udzielił młodzieży radny Rady Miejskiej w Wąchocku Daniel Szczodry. Grupie inicjatywnej powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej przewodziła późniejsza pierwsza przewodnicząca Rady Anna Podzielna z Wąchocka oraz Amelia Nowak z Wielkiej Wsi.

**Do zakresu działań należą wszystkie sprawy dotyczące młodzieży miasta i gminy Wąchock, a w szczególności zdefiniowane w celach:**

1. kształtowanie i utrwalanie postaw demokratycznych, upowszechnianie idei samorządności, zwiększanie aktywności i umiejętności podejmowania decyzji, propagowanie patriotyzmu lokalnego.
  2. inicjowanie działań i wyrażanie opinii w sprawach dotyczących życia młodzieży z terenu miasta i gminy Wąchock, głównie w zakresie nauki, kultury i sportu,
  3. ochrona praw i godności ucznia,
  4. podejmowanie starań celem eliminowania negatywnych zjawisk społecznych oraz patologii wśród młodzieży,
  5. propagowanie idei ochrony środowiska i zdrowego stylu życia.
- Rada realizuje swoje cele poprzez:
1. konsultowanie projektów uchwał Rady Miejskiej, dotyczących szeroko pojętej problematyki młodzieżowej,
  2. inicjowanie działań, organizowanie imprez, spotkań konsultacyjnych, nawiązywanie współpracy z jednostkami mającymi wpływ na rozwój młodego pokolenia, a w szczególności nauki, kultury, sportu i ochrony środowiska,
  3. wsparcie ucznia w przypadku zagrożenia jego praw i swobód obywatelskich,
  4. prowadzenie działalności informacyjno-doradczej.

Opracował Sebastian Staniszewski

## Zakończenie projektu „For a better future”

W dniach od 1 do 4 kwietnia członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej Klaudia Mamcarz oraz Roksana Spadło wraz z koordynatorką projektu Anna Podzielna gościli w Jelgawie na Łotwie. Był to już trzeci wyjazd wąchockiej młodzieży do tego miasta w ramach projektu realizowanego wspólnie z młodzieżą z Łotwy i Włoch. Podczas pobytu nasza młodzież uczestniczyła w dwudniowej konferencji „Promoting social inclusion for

youth”. Przedyskutowano również możliwości przyszłej współpracy młodzieży. W ten sposób przekazana została swoista pałeczka projektu od przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miejskiej I kadencji dla członków aktualnej kadencji. Mamy nadzieję, że inicjatywy młodzieży zawsze znajdą merytoryczną opiekę pracowników urzędu oraz wsparcie wśród decydentów finansowych w naszej gminie.

## Jak młodzi ludzie mogą wpływać na rzeczywistość i aktywnie uczestniczyć w demokracji



31 marca, z inicjatywy **Tomasza Niedziałka i Cezarego Kwietnia** w Sali Widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury odbyła się debata dotycząca roli młodzieży w aktywności społecznej. Młodzi Panowie, jako członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej starają się równocześnie o mandaty w XX Sejmie Dzieci i Młodzieży. W tym celu zorganizowali debatę, która jest jednocześnie elementem całego projektu mającego dać im miejsce wśród młodzieżowych postów. Debata zgromadziła prawie 40 osobową publiczność. Moderowaną przez Annę Podzielną dyskusję prowadzili zaproszenie goście: opiekunka starachowickiej młodzieży Wioletta Grosicka, dyrektor biblioteki Małgorzata Polakowska, była radna Młodzieżowej Rady Miejskiej Marcelina Miernik, dyrektor MGOK Marian

Suszał i zastępca burmistrza Sebastian Staniszewski. Zgromadzenie poszukiwali odpowiedzi dotyczących roli młodzieży w naszej gminie oraz form i sposób wyrażania aktywności. Zgodnie zauważono znaczącą aktywność młodzieży od czasu powstania Młodzieżowej Rady Miejskiej, wspomniano szereg aktywności młodzieży w ostatnich latach oraz wyrażono nadzieję na skuteczną i harmonijną współpracę w przyszłości. Zebrani jednoznacznie zgodzili się, że aktywność młodzieży jest szansą dla rozwoju państwa obywatelskiego oraz małej ojczyzny oraz że aktywność młodzieży w życiu publicznym jest szansą na ich późniejszy sukces w życiu zawodowym. Panom gratulujemy pomysłów i życzymy sukcesów w projekcie.

### Podsumowanie projektu „Młodzież ma wpływ”

Przez ostatnie 10 miesięcy wszystkie szkoły z terenu gminy Wąchock oraz Młodzieżowa Rada Miejska uczestniczyli w projekcie edukacji obywatelskiej pt. „Młodzież ma wpływ. Model włączania młodych ludzi do procesów podejmowania decyzji w szkole i społeczności lokalnej”. W związku z jego realizacją odbyły się demokratyczne wybory samorządów uczniowskich i ich opiekunów, debaty, konkursy, liczne spotkania z dyrektorami szkół, władzami naszego miasta. Organizatorem akcji była fundacja Civis Polonus z Warszawy a Gmina Wąchock jako jedna z sześciu gmin z terenu Polski została wybrana do jego realizacji.

28 lutego odbyło się gminne podsumowanie projektu. W spotkaniu, które miało miejsce w Gimnazjum Publicznym w Wąchocku uczestniczyły reprezentacje samorządów uczniowskich wraz z opiekunami ze wszystkich szkół z terenu gminy, zastępca burmistrza Sebastian Staniszewski oraz Joanna Michnicka opiekująca się naszą gminą z ramienia fundacji Civis Polonus. Każda ze szkół złożyła sprawozdanie z realizacji zadań projektowych. W dalszej części spotkania warsztaty ewaluacyjne poprowadziła Joanna Michnicka. Na zakończenie spotkania uczestnicy projektu przekazali podziękowania dla urzędu gminy w Wąchocku wręczając specjalnie na tę okazję przygotowaną planszę ze zdjęciami z podejmowanych działań. W związku z faktem iż nasza gmina została

wysoko oceniona przez koordynatorów projektu, aż 21 jego uczestników zostało zaproszonych na konferencję podsumowującą.

7 marca delegacje ze wszystkich szkół razem z przedstawicielami Młodzieżowej Rady Miejskiej z przewodniczącą Klaudią Mamcarz na czele i z zastępcą burmistrza udały się do Muzeum Etnograficznego w Warszawie, gdzie odbyła się ogólnopolska konferencja dotycząca włączania młodych ludzi w życie społeczności lokalnej. W trakcie jej trwania Sebastian Staniszewski odebrał podziękowania dla Gminy Wąchock za udział w projekcie a Anna Podzielną, Małgorzata Banaś i Tomasz Niedziałek zaprezentowali przykład dobrych praktyk pokazujący przykład przeprowadzanych przez przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miejskiej lekcji. Podczas dyskusji dowiedzieliśmy się w jaki sposób edukacja obywatelska może sprawić by młodzi ludzie o różnym statusie społecznym mogli aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym i korzystać z możliwości jakie niesie demokracja partycypacyjna. Po konferencji udaliśmy się na krótki spacer po warszawskim Starym Mieście.

Opracowała Elżbieta Niedziałek



# Obchody 10-lecia działalności Szkolnego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego

Dokładnie 6.12.2003r. grupa turystów ze szkoły w Parszowie wyruszyła na pierwszy rajd. Datę tę traktuje się jako dzień założenia Szkolnego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego. W grudniu 2013r. minęło 10 lat istnienia SKKT przy Szkole Podstawowej w Parszowie. Z tej okazji opiekunowie wraz z członkami Klubu postanowili uczcić okrągłą rocznicę istnienia organizacji.

Dnia 14.03.2013r. uczniowie wraz z nauczycielami i panią dyrektor obejrżeli prezentację multimedialną, przygotowaną przez panią Agatę Fokt – Danielską. Zawierała ona takie informacje, jak cele wędrowek pieszych, ilość i nazwy rajdów, zwiedzane obiekty i ciekawe zdjęcia z wyjść w teren.

Opiekunami Klubu Turystycznego są panie: Grażyna Frankiewicz, Agata Fokt – Danielska, Katarzyna Lipińska i Edyta Mizura.

Głównym celem działalności jest popularyzacja turystyki pieszej i zdrowego stylu życia. Każdy o tym wie, że ruch to zdrowie i do jego utrzymania potrzebny jest między innymi wysiłek fizyczny.

W ciągu roku uczniowie biorą udział w następujących rajdach: Jesiennym, Mikołajkowym, Barbórkowym, Szlakiem Powstańców Styczniowych, Wiosennym, Nad Kamienną, Lizakowym. W tym celu szkoła współpracuje z Oddziałami Miejskimi PTTK w Skarżysku i Starachowicach. Ponadto każdy rok działalności rozpoczyna się od nawiedzenia Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kam., gdzie przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia uczniowie wraz z opiekunami biorą udział we Mszy Świętej.

Za każdy udział w rajdzie szkoła otrzymuje dyplom, a uczestnicy odznakę rajdu. Można też zdobywać odznaki turystyczne – brązowe, srebrne i złote.

Opiekunowie organizują również rajdy po okolicy, nadając im własne nazwy, np. Rajd Kolorowy, czy Zimowy.

Założona jest też kronika SKKT, którą od początku prowadzi pani Agata Fokt – Danielska.

W ciągu tych dziesięciu lat zwiedzono różnorodne obiekty okolic Skarżyska i Starachowic, miejsca pamięci narodowej, pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej, podziwiano różnorodność szaty roślinnej naszych lasów, obserwowano życie zwierząt leśnych i przyrodę w różnych porach roku. Uczono się poruszania po leśnych szlakach według oznakowań. Wszystko to sprawia, że uczniowie mają bogatszą wiedzę geograficzną, przyrodniczą, topograficzną i historyczną o regionie, w którym żyją. Uczą się też integracji w grupie, prowadzą higieniczny tryb życia i pogłębiają swój szacunek do przyrody. Ponadto każde wyjście w teren to też przygoda, gdzie turystów nieraz spotykają niespodzianki, najczęściej miłe.

Następnie wręczono dyplomy z gratulacjami dla członków Klubu, a są to uczniowie:

kl. I - Kuszewska Julia, kl. II. Majewski Bartek, Sieczka Wiktor,  
kl. III. Jaźwiec Julia, Linkiewicz Mateusz, Sieroń Piotr, Utrata Mateusz, Włodarczyk Wiktoria, Nowak Wiktoria, Buda Julia,  
kl. IV. Joanna Herman, Szafrąńska Klaudia, Marczevska Wiktoria,  
Natalia Moskalczyk, Wiktoria Musiał,



kl. V. Zuzanna Kowalska, Martys Aleksandra, Milewska Natalia, Nowak Natalia,

kl. VI. Kubicz Iwona.

Dyrektor szkoły – Barbara Gajewska pogratulowała wszystkim kondycji i życzyła dalszych sukcesów w działalności Koła Turystycznego.

Ostatnim akcentem spotkania był słodki poczęstunek dla wyróżnionych uczniów.

Druga część obchodów odbyła się po południu ze względu na inne obowiązki członków Zarządu. Mianowicie na obchody rocznicowe zaproszono Zarząd Miejskiego Oddziału PTTK w Skarżysku – Kamiennej. Po powitaniu wszystkich przez panią dyrektor, opiekun Koła - Grażyna Frankiewicz wręczyła członkom Zarządu na czele z prezesem – Janem Włodarczykiem dyplomy z



podziękowaniem za wieloletnią współpracę i popularyzację turystyki pieszej. Zarząd OM PTTK w Skarżysku w składzie: Jan Włodarczyk, Witold Zajęczkowski, Jacek Mrozicki, Monika i Grzegorz Kowalscy z okazji 10 – lecia działalności SKKT ufundował pamiątkowy puchar z wizerunkiem Odznaki „Wędrowiec Skarżyski”, który przekazał pani dyrektor prezes PTTK – Jan Włodarczyk. Spotkanie przy wspólnym stole było okazją do wspomnień i obejrzenia kroniki SKKT.

Opiekunowie SKKT składają podziękowania OM PTTK w Skarżysku za przybycie oraz piękny Puchar i zestaw książek dla szkoły, pani dyrektor za wspieranie działań SKKT i uczniom za liczny udział w - prawie już comiesięcznych rajdach.

„Niech Was szlak dalej prowadzi”

## Uroczystość wręczenia Certyfikatu Bezpieczeństwa



11 marca 2014 roku Szkoła Podstawowa w Parszowie otrzymała Certyfikat Bezpieczeństwa przyznany na lata 2014 – 2018 jako jedna z siedmiu szkół w województwie świętokrzyskim. Certyfikat ten przyznawany jest za realizację szeregu działań i przedsięwzięć związanych z zapewnieniem uczniom poczucia bezpieczeństwa w szkole i to zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. W grudniu 2013 roku komisja kontrolująca reprezentująca Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, Kuratorium Oświaty oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego dokonała oceny spełniania przez szkołę warunków niezbędnych do uzyskania tego certyfikatu. Szkoła uzyskała bardzo wysoką ocenę i otrzymała Certyfikat Bezpieczeństwa, który odebrały w WORD w Kielcach dyrektor szkoły – Barbara Gajewska, pedagog szkolny – Karina Piotrowska-Niewczas oraz szkolny koordynator do spraw bezpieczeństwa – Agata Fokt-Danielska.

Uzyskanie takiego Certyfikatu to efekt podejmowanych wielu systematycznych, prowadzonych od kilku lat, działań, przedsięwzięć w tym m.in.: działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci w szkole oraz w drodze do i ze szkoły, działań informacyjno – edukacyjnych, udziału w programach, projektach ogólnopolskich zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa oraz ich edukacji w zakresie przepisów ruchu drogowego, a także realizowanych zajęć wychowawczych, organizowanych akcji,

apele, konkursów, inscenizacji o tej tematyce. Jest to wynik pracy wielu nauczycieli, rodziców oraz dobrej współpracy z organem prowadzącym - Gminą Wąchock i Powiatową Komendą Policji w Starachowicach.

## Dzień Babci i Dziadka

Każdy z nas ma lub miał babcię i dziadka, którym tak wiele zawdzięcza. To właśnie oni poświęcają nam swój czas, kiedy rodzice są zapracowani. To babcie i dziadziowie opiekują się wnukami, chodzą na spacer, opowiadają swoje wspomnienia z dzieciństwa, uśmiechają się do nich, przytulają, wybaczą różne psoty i figle. Niech na zawsze pozostaną w pamięci ich mądre słowa i rady, które w dorosłym życiu znajdują potwierdzenie w rzeczywistości.

Dzieci z Roczego Obowiązku Oddziału Przedszkolnego i przedszkola podziękowały Babciom i Dziadkom za ich troskę i miłość, dedykując życzenia w postaci inscenizacji, wierszy i piosenek płynących z małych, ale gorących serc.



## Konkurs pożarniczy



W MGOK w Wąchocku 18.03.2014r. odbyły się eliminacje gminne do XXXVII Ogólnopolskiego

Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega Pożarom”. Reprezentacja naszej szkoły wystąpiła w składzie:

1. **Wiktoria Gębska kl.V**
2. **Kamil Miernik kl. V**
3. **Wiktor Milewski kl. VI**

Uczniowie wypełniali test składający się z 30 pytań. Najlepiej ze wszystkich test napisali: **Wiktoria Gębska** i **Wiktor Milewski**, którzy otrzymali po 25pkt, po 21 pkt **Kamil Miernik** i **Barbara Oziomek** z SP Wąchock. W dogrywce o I miejsce zwyciężyła **Wiktoria Gębska** rozwiązując test dla gimnazjum 25 pkt/ 30pkt, **Wiktor Milewski** 21 pkt. **Kamil Miernik** nieco słabiej napisał test niż koleżanka z Wąchocka przez co zajął IV miejsce. Uczniowie Wiktoria Gębska i Wiktor Milewski będą reprezentować naszą szkołę na etapie powiatowym Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”, który odbędzie się 11 kwietnia w PSP w Starachowicach. Dziękujemy uczniom za chęć uczestniczenia w konkursie i poświęcenie własnego czasu wolnego na przygotowanie. Życzymy Wam

# Dzień Liczby Pi 2014



Pi jest liczbą, która nieprzerwanie fascynuje. Badali ją już starożytni Egipcjanie, Wisława Szymborska poświęciła jej wiersz, a wielu wylicza kolejne cyfry po przecinku. Jest jedyną liczbą, która ma swoje święto. Na obchody Dnia Liczby Pi nieprzypadkowo wybrano dzień 14 marca, bowiem amerykański zapis tej daty (3.14) jednoznacznie kojarzy się z zaokrągleniem tej liczby do dwóch pierwszych miejsc po przecinku.

W tym dniu w wielu szkołach organizowane są turnieje wiedzy, gry i zabawy dydaktyczne. Do obchodów tego święta po raz kolejny dołączyła nasza szkoła.

Na samym początku uczniowie mogli obejrzeć prezentację multimedialną pt. „Iloraz inteligencji IQ”, z której dowiedzieli się co to jest IQ, MENSA, jaki iloraz inteligencji mają najwięksi światowi geniusze, a także ludzie znani ze sceny aktorskiej i muzycznej.

Następnie wręczone zostały dyplomy i drobne nagrody dla uczniów klas IV – VI za udział w konkursie matematycznym Pangea.

W dalszej części obchodów uczennice z klasy V: Wiktoria Gębska, Aleksandra Martys i Paula

11≈3,141592653589793238462643383279502884197169...

## Szkoła Podstawowa w Parszowie

Fabijańska, wyrecytowały z pamięci kolejne litery alfabetu greckiego, co wzbudziło niemały zachwyt wśród koleżanek i kolegów. W tej konkurencji zwycięstwo przypadło Wiktorii Gębskiej.

Kolejną część spotkania to Konkurs na OMNIBUSA Szkoły Podstawowej w Parszowie. Udział w zabawie wzięli: Wiktoria Marczevska, Klaudia Szafrąńska, Wojciech Pomocnik, Natalia Moskalczyk (kl. IV), Aleksandra Martys, Paula Fabijańska, Wiktoria Gębska (kl. V), Daria Spadło, Daria Marczevska i Iwona Kubicz (kl. VI). Uczniowie odpowiadali na nietatwe pytania z zakresu matematyki, przyrody, języka angielskiego, języka polskiego, historii, plastyki, muzyki...



W tej konkurencji zwycięzcą została **Wiktoria Gębska**, II miejsce zajęła **Daria Spadło**, natomiast III – **Iwona Kubicz**. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali drobne nagrody ufundowane przez Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. Dziękujemy uczniom za zainteresowanie, nagrodzonym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. I do zobaczenia w przyszłym roku na kolejnych obchodach Dnia Liczby Pi!

## Innowacje pedagogiczne w naszej szkole

Miło nam poinformować, iż od 24.02.2014 r. w naszej szkole realizowane są dwie innowacje pedagogiczne\*, które zostały zaakceptowane przez Kuratorium Oświaty w Kielcach.

Pierwsza z nich „Przepióreczki taniec ludowy kochają i świętokrzyskie obrzędy poznają” autorstwa Zofii Bzdrenga ma charakter innowacji programowo – metodycznej. Jest skierowana do uczniów klas II – III. Zajęcia prowadzone są w wymiarze jednej godziny lekcyjnej raz w tygodniu.

Druga - „Edukacja przez szachy w szkole” również ma charakter innowacji programowo – metodycznej. Skierowana jest do uczniów klasy II. Zajęcia - prowadzone przez Izabelę Drabikowską – odbywają się raz w tygodniu.

Warto przypomnieć, iż w roku szkolnym 2012/2013 realizowana była innowacja pedagogiczna „MATEMATYKA INNEGO WYMIARU – organizacja matematycznych mistrzostw Polski dzieci i młodzieży”, której celem była poprawa wizerunku matematyki. Zajęcia dla uczniów klas V – VI odbywały się pod okiem nauczyciela matematyki – pani Agaty Fokt – Danielskiej. Opierały się na nowoczesnych metodach nauczania z wykorzystaniem technik multimedialnych, gier strategicznych itp. Dla uczestników projektu stworzony był portal internetowy ELITMAT SPACE, na którym umieszczano dodatkowe materiały dydaktyczne dla uczniów. Po etapie przygotowań w grupach ELITMAT wszyscy uczniowie – uczestnicy projektu wzięli udział w ogólnopolskim konkursie – Matematycznych Mistrzostwach Polski Dzieci i Młodzieży.

## Zapraszamy na Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Wąchock



26 kwietnia 2014r o godz. 9.00  
Boisko przy Szkole Podstawowej  
w Parszowie

Turniej rozegrany będzie w kategoriach:

- Szkoły Podstawowe
  - Gimnazja
  - Drużyny amatorskie z terenu Miasta i Gminy Wąchock
- Termin złożenia kart zgłoszeniowych do 24 kwietnia w sekretariacie szkoły.

# PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W ZPO W WĄCHOCKU



W piątek w naszej szkole odbywały się różnorodne działania związane z powitaniem wiosny. Dzisiaj tradycyjne lekcje miały inny charakter. Znaczna część społeczności szkolnej była ubrana w stroje w kolorach żółto-zielonych.

Uczniowie z klas młodszych i przedszkola topili „Marzannę”, klasa 2b uczestniczyła w zajęciach integracyjnych z rodzicami przy ognisku. Na drugiej godzinie lekcyjnej z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego uczniowie prowadzili zajęcia we wszystkich klasach pod czujnym okiem nauczycieli. „Młodzi nauczyciele” wykazali się ogromnym zaangażowaniem w przygotowanie się do prowadzenia lekcji.

W związku z powitaniem wiosny ogłoszony został w naszej szkole konkurs na wiosenne nakrycie głowy. Dzieci od rana

prezentowały na szkolnych korytarzach wymyślne kapelusze, wianki wykonane z wiosennych kwiatów. Za wkład pracy w ich przygotowanie, oryginalne pomysły wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali z rąk pani dyrektor Doroty Janas symboliczne nagrody. Prezentacja mody na wiosenne nakrycie głowy odbyła się na sali gimnastycznej podczas apelu, którego główną część stanowiła recytacje wierszy i skeczy o wiosnie, śpiewanie wiosennych piosenek, występy zespołu tanecznego. Ostatnim punktem dzisiejszego programu było spotkanie z pracownikami Służb Ochrony Kolei i Policji oraz pokazy tresury psów dbających o porządek na kolei. Podczas spotkania dzieci poszerzyły swoją wiedzę o zasadach zachowania podczas przechodzenia przez tory kolejowe, poruszania się po drogach publicznych.

## Półfinały wojewódzkie konkursu Ratujemy i uczymy ratować

Półfinały wojewódzkie konkursu Ratujemy i uczymy ratować 03.04.2014r. w Zespole Placówek Oświatowych w Wąchocku odbył się półfinał wojewódzki - (województwa) czyli II etap Ogólnopolskiego Konkursu Ratujemy i Uczymy Ratować organizowanego przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do naszej szkoły przyjechali reprezentanci szkół z województwa świętokrzyskiego którzy tak jak my zakwalifikowali się do półfinałów czyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bęczkowie, ZSOS nr 17 w Kielcach i PZSiP w Lasocinie. Wszystkich uczestników konkursu i gości ciepło powitała pani dyrektor Dorota Janas życząc wszystkim wspaniałej zabawy i walki fair play. W pierwszej części turnieju uczestnicy prezentowali na żywo wcześniej opracowane piosenki dotyczące tematyki udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W drugiej prezentowali swoje zdobyte na zajęciach umiejętności udzielania pomocy. Rywalizacja była zacięta. Ostateczne wyniki, czyli który zespół weźmie udział w finale konkursu zostaną ogłoszone i opublikowane po 14. 04. 2014r. na stronie internetowej organizatora. Drużyna z naszej szkoły brawurowo wykonała przygotowany program artystyczny i dzielnie walczyła podczas konkurencji ratowniczych. Podczas



występu młodym ratownikom akompaniował zespół muzyczny w składzie Jacek Opozda, Marek Samsonowski, Andrzej Śliwa i Ewa Szymańska - opiekun drużyny. W skład drużyny weszli uczniowie klas młodszych: z klasy IIa - Karolina Szczepanik, Weronika Podeszwa, Julka Juda, Wiktoria Pryciak, Agata Szumielewicz, Michał Kowalczyk, z klasy IIb - Julka Kułaga, Marta Szczukutowicz oraz uczeń klasy III - Tymon Margowniczy. Po trudach turnieju na wszystkich czekał słodki poczęstunek.

# SZKOLNE TEATRZYKI



Z  
P  
O



**W**ZPO w Wąchocku swoje aktorskie zdolności doskonala uczniowie z klas II-III przygotowując przedstawienia teatralne pod okiem nauczycieli :I. Fudali , E. Szymańskiej i A. Wrońskiej .Z okazji Dnia Babci i Dziadka teatrzyk „Różowy Balonik” wystawił bajkę „O dwunastu miesiącach” a z okazji tłustego czwartku teatrzyk z klasy IIb zaprezentował bajkę „Pączki i faworki u babci Honorki”. Na uwagę zasługuje ogromne zaangażowanie młodych artystów w przygotowanie przedstawień , wytrwałość w ćwiczeniu ról oraz pomoc rodziców w wykonaniu dekoracji i strojów .

## CO CIEKAWEGO DZIEJE SIĘ W NASZEJ SZKOLE ?

W lutym naszą placówkę odwiedzili przedstawiciele Urzędu Skarbowego ze Starachowic i Kielc w ramach projektu „Nie bądź jeleń, weź paragon”. Uczniowie klasy IIa poznali zasady finansowania służb publicznych,



dowiedzieli się dlaczego powinniśmy brać ze sklepu paragon fiskalny wydawany przy robieniu zakupów w sklepie. W trakcie spotkania uczniowie rozwiązywali krzyżówki i specjalnie przygotowane zadania. Kolejnym ciekawym spotkaniem, które odbyło się z ZPO w Wąchocku była prelekcja przygotowana przez pracowników Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych na temat form ochrony przyrody oraz ochrony gatunkowej ptaków. Wśród uczniów naszej szkoły zorganizowana została też zbiórka karmy dla zwierząt potrzebujących pomocy podczas zimy oraz zbiórka

zużytych baterii . W ostatnich dniach lutego uczestniczyliśmy w gminnym podsumowaniu projektu „Młodzież ma wpływ” a 7 marca delegacja złożona z opiekunów Samorządu i 2 przedstawiciele uczniów brała udział w ogólnopolskim podsumowaniu projektu, który odbył się w Warszawie. Przez 10 miesięcy realizowaliśmy różnorodne działania mające na celu podniesienie kompetencji społecznych naszych uczniów .

W marcu cała społeczność szkolna obejrzała spektakl profilaktyczny pt. „Telefon”. Aktorzy zwrócili szczególną



uwagę dzieciom na niebezpieczeństwa związane z cyberprzemocą .Prezentowane treści są bardzo ważne w edukacji młodego pokolenia , które bez komputera, Internetu czy telefonu komórkowego nie wyobrażają sobie życia. Dzieci nie zdają sobie jednak sprawy z groźących w sieci niebezpieczeństw dla zdrowia i życia. Wymienione powyżej działania mają na celu uatrakcyjnienie zajęć edukacyjnych ale też zwrócenie uwagi dzieciom na zagadnienia związane z codziennym życiem oraz kształtowaniem prawidłowych postaw konsumenckich, społecznych, ekologicznych czy zdrowotnych .

## OSIĄGNIĘCIA NASZYCH UCZNIÓW

W naszej szkole prowadzimy dodatkowe zajęcia zarówno z uczniami mającymi trudności w nauce jak i z dziećmi posiadającymi zdolności kierunkowe lub artystyczne. Efektem pracy z dziećmi zdolnymi są osiągnięcia w konkursach, turniejach, zawodach. Miło nam poinformować, że dwóch uczniów naszej szkoły Kamil Rybak z klasy 4a i Filip Sołtysiak z klasy 5 zakwalifikowali się do etapu ogólnopolskiego konkursu matematycznego „Pangea”, który odbędzie się w Warszawie

28.03 2014 roku.

Z kolei do etapu powiatowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega Pożarom” zakwalifikowała się Barbara Oziomek z klasy 5.

Kolejnym sukcesem naszych uczniów jest zakwalifikowanie się do etapu wojewódzkiego drużyny ratownictwa medycznego złożonej z uczniów klas II-III przygotowanych do konkursu przez panią Ewę Szymańską

## 20 - lecie przywrócenia praw miejskich



23 stycznia 2014 uroczystą sesją Rady Miejskiej wąchocki samorząd świętował 20 - lecie przywrócenia praw miejskich. Na posiedzenie zaproszeni zostali Radni Seniorzy zasiadający wówczas w Radzie Gminy, samorządy sąsiednich gmin, władze wojewódzkie i licznie społeczność lokalna oraz asysta pocztów sztandarowych. Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka z dniem 1 stycznia 1994 r. Wąchock ponownie stawał się miastem po 125 latach degradacji spowodowanej represyjnym ukazem carskim za udział mieszkańców w Powstaniu Styczniowym. Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Janus w asyście Wiceprzewodniczących Haliny Herman oraz Sylwestra Rudzkiego wręczył Radnym nestorom oraz członkom Komitetu pamiątkowe listy gratulacyjne. Pamiętne chwile związane z dążeniem mieszkańców do odzyskania praw miejskich przypomniał Przewodniczący Komitetu Zygmunt Ziemkiewicz. Zebrani obejrzeli archiwalny film z 1994 r. z obrad Rady Gminy przygotowany przez radnego Tomasza Szczykutowicza. Obszerny referat z dziejów Wąchocka, jego miejskości oraz związków z cystersami nakreślił

Kazimierz Winiarczyk. Wspominali tamte chwile Przewodniczący Senior Grzegorz Szumielewicz, pierwszy Burmistrz Miasta i Gminy Wąchock Mirosław Seta. W imieniu chorego burmistrza Wąchocka Jarosława Sameli przemawiał jego zastępca Sebastian Staniszewski. Głos zabrali: Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Janus, Radny oraz Przewodniczący Komitetu Serwitutowego Tomasz Szczykutowicz oraz Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Wąchocku Sylwester Rudzki. Nawiązywali w swoich wystąpieniach do „odwiecznego” prawa Wąchocka do bycia miastem. Podkreślano, że lokalna społeczność nigdy nie pogodziła się z utratą statusu miasta. W imieniu władz województwa wypowiadał się Kazimierz Kotowski z Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, który doceniał przeobrażenia, jakie przeszedł Wąchock na przestrzeni ostatnich lat. Dobrą współpracę z Wąchockiem chwalili Starosta Starachowicki Andrzej Matynia i Marek Kukiełka wójt sąsiedniej gminy Mirzec. Na zakończenie był tort i symboliczna lampka szampana.



# 151. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

W zimowej scenerii obchodziliśmy kolejną rocznicę zrywu powstańczego, który tak tragicznie zapisał się w historii narodu i naszego miasta. Początek uroczystości wyznacza zbiórka uczestników marszu szlakiem powstańców 1863 r. przed Dworkiem Langiewicza, gdzie składane są wiązanki kwiatów przy tablicy upamiętniającej pobyt gen. Mariana Langiewicza. Komendant marszu Daniel Woś złożył meldunek o gotowości oddziałów strzelców i pocztów sztandarowych zastępcy burmistrza Wąchocka Sebastianowi Staniszewskiemu. Następnie kolumna marszowa przeszła pod pomnik gen. Mariana Langiewicza. Oficjalne delegacje samorządów i organizacji kombatanckich złożyły wiązanki i zapaliły znicze przy pomniku dyktatora powstania, który stanął w Wąchocku w 150. rocznicę tamtych wydarzeń. W tym miejscu w swoim wystąpieniu przewodniczący komitetu budowy pomnika Andrzej Karykowski dokonał publicznego rozliczenia z akcji zbiórki funduszy na pomnik. Koszt budowy pomnika wyniósł 70 563,91 zł.

Pieniądże na budowę pochodziły z:

Darowizn - 19 334,34 zł, Sprzedaży cegiełek - 18 734,60 zł, zbiórki do puszek - 3814,91 zł, kwota po poprzednim Komitecie - 824 zł, oprocentowanie - 35,63 zł. Dofinansowanie z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa - 30 000 zł. Pozostała z rozliczenia kwota 2207,27 zł komitet przeznaczył na renowację mogił powstańców na cmentarzu w Wąchocku.

Wkładem Gminy Wąchock było przygotowanie i zagospodarowanie terenu przed budynkiem szkoły objętego rewitalizacją.

Po okolicznościowych przemówieniach m.in. zastępcy Burmistrza Sebastiana Staniszewskiego, posłów na Sejm RP Krzysztofa Lipca oraz Lucjana Pietrzyka, wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego Grzegorza Świercza zebrani udali się do kościoła o. Ojców Cystersów na uroczystą Mszę Św. w intencji Powstańców Styczniowych.

Uroczystości rocznicowe zakończyły się w sali widowiskowej MGOK występem dzieci ze szkoły Podstawowej w Wąchocku noszącej im. Bohaterów Powstania Styczniowego. Zaprezentowany program artystyczny przygotowali nauczyciele Katarzyna Jaros i Jacek Opozda.



# Podwójny sukces „Pomarańczarni”

115 DH  
z Wielkiej Wsi



Harcerze ze 115 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej im. Janka Bytnara z Wielkiej Wsi wzięli udział w II Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Harcogranie” w Starachowicach. Reprezentacja drużyny w składzie : **Monika Plusa, Monika Grzelka, Karol Adamczyk, Paulina Nowak, Patrycja Bartoszevska, Julia Adamczyk, Wiktoria Szumielewicz i Patrycja Bukowska** wykonała dwa utwory przy akompaniamencie gitary : „Harcerstwo” oraz „Moi przyjaciele”. Drużynę reprezentowała również solistka **Julia Dułęba** w utworach : „Harcerskie wspomnienia” oraz „Dym z jałowca”. Obydwa występy zwróciły uwagę profesjonalnego jury. Ku naszej radości - „Pomarańczarnia” uzyskała II miejsce festiwalu w swojej kategorii wiekowej, zaś Julia w kategorii 13-16 lat zajęła I miejsce. Wspaniałe nagrody powędrowały do naszej drużyny! Cieszymy się, że widoczne są efekty naszych działań, a drużyna reprezentuje szkołę i gminę na zewnątrz.



## Wyróżniony sernik

## Koło Gospodyń Wiejskich z Węglowa

30 marca 2014 roku odbył się Zespole Szkół w Łącznej coroczny Kiermasz Wielkanocny rękodzieła ludowego. Można było na nim podziwiać ale i także zakupić palmy wielkanocne, pisanki i ozdoby, związane z nadchodzącymi świętami. Po raz drugi imprezę cieszącą się dużym zainteresowaniem zorganizowała Lokalna Grupa Działania „Wokół Łysej Góry” wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich Łączniane. Na kiermaszu zaprezentowały się Koła Gospodyń Wiejskich z terenów gmin zrzeszonych w LGD „Wokół Łysej Góry” - Bielin, Bodzentyna, Górna, Masłowa, Suchedniowa i Wąchocka. Gminę Wąchock reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich z Węglowa w składzie osobowym sołtys sołectwa Węglowa Włodzimierz Derlatka, Aniela Derlatka, Henryka Śpiewak oraz Jadwiga Pająk. Przewodnicząca koła podkreślała, że wszystkie wyroby prezentowane na Kiermaszu były niepowtarzalne i wykonane



zgodnie z regionalną tradycją.

Podczas kiermaszu przeprowadzony został konkurs na najlepsze ciasto wielkanocne oraz najładniejsze stoisko. W pierwszej konkurencji reprezentacja Gminy Wąchock zaprezentowała własnoręcznie upieczony wg staropolskiej tradycji Wielkanocny Sernik. Przygotowane ciasto było tak pachnące i smaczne że bardzo szybko zostało docenione przez kubki smakowe szacownego jury. Dodatkowym potwierdzeniem jakości wypieku przygotowanego przez Koła Gospodyń Wiejskich z Węglowa był fakt że ciasto

bardzo szybko zostało skonsumowane przez odwiedzających kiermasz. Ostatecznie Wielkanocny Sernik przygotowany przez Panię z Koła Gospodyń Wiejskich Węglowianki zajął w konkursie III miejsce. Jak podkreślono jury przy ocenianiu zwracało szczególną uwagę na smak, estetykę podania oraz związek przepisu z tradycjami regionu.

W nagrodę KGW otrzymało patelnię elektryczną.

Panią i Panu z KGW Węglów serdecznie gratulujemy!



## „SHUTTLE TIME” - TERAZ BADMINTON!

27 lutego 2014 w naszej szkole odbyło się szkolenie nauczycieli w ramach światowego projektu „SHUTTLE TIME”. W szkoleniu uczestniczyli nauczyciele wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej ze szkół podstawowych powiatu starachowickiego. Szkolenie prowadzili trenerzy badmintonu: Dominik Ziętkowski i Zdzisław Włodarczyk.

Shuttle Time jest Programem Światowej Federacji Badmintonu przeznaczonym do nauki badmintonu w szkołach. Program ten ma na celu rozpowszechnienie badmintonu wśród szkół tak, aby stał się jednym z najbardziej popularnych sportów szkolnych.

Program Shuttle Time ma wspierać nauczycieli w planowaniu i prowadzeniu bezpiecznych i zabawowych lekcji badmintonu, zapewnić aby dzieci doświadczyły sukcesów w badmintonie, osiągać cele ogólne wychowania fizycznego poprzez ćwiczenia badmintonowe, a także umożliwić nauczycielom przekazania pozytywnego wizerunku badmintonu.

Województwo świętokrzyskie, jako jedno z dwóch polskich województw przystąpiło do światowego programu Shuttle Time. Koordynatorem projektu jest Prezes Świętokrzyskiej Ligi Badmintonu Zbigniew Wojciechowski.

## „SZKOŁA W RUCHU” Bijemy rekord skoków na skakance

W ramach ogólnopolskiej akcji „Ćwiczyć każdy może” nasza szkoła przystąpiła do tygodniowego bicia rekordu w skokach na skakance.

Od 10.03 do 14.03.2014 r. wszyscy uczniowie spotykali się na drugiej przerwie w hali sportowej ze skakankami i skakali. Każdy miał za zadanie liczyć skoki. Wszystkie wyniki były zapisywane w zbiorczej tabeli. Po podsumowaniu tygodniowego skakania, możemy podać łączną liczbę skoków, która wniosła 44 835. Mali i duzi spisali się doskonale. Takie skakanie to świetna zabawa i przyjemność spędzania czasu podczas przerwy.



## „INTERNATIONAL KINDERGARTEN”

To innowacyjny projekt przygotowany przez międzynarodową organizację studencką AIESEC. Jest on skierowany do przedszkoli. Głównym celem projektu jest praktyczna nauka języka angielskiego, obudzenie ciekawości świata oraz szerzenie różnorodności kulturowej i tolerancji



wśród dzieci w wieku przedszkolnym, u których w tym okresie rozwoju kształtują się postawy wobec otaczającego świata. Jest to możliwe dzięki zajęciom prowadzonym przez wykwalifikowanych studentów pochodzącym niemal z całego świata. Podczas zajęć dzieci mają okazję nie tylko do dobrej zabawy ale także możliwość poznania innych kultur. Projekt umożliwia zdobycie ciekawego doświadczenia oraz uczy otwartości na innych. W ramach projektu gościliśmy u nas Diah studentkę z Indonezji. Podczas tygodniowego pobytu Diah prowadziła wraz z naszymi nauczycielami wiele zajęć i zabaw. Przedszkolaki miały okazję zdobyć wiedzę dotyczącą życia dzieci, kulturowości, obyczajów i kuchni indonezyjskiej. Oglądały również slajdy ukazujące piękno przyrody i krajobrazów tego kraju.

Ważnym elementem projektu było przełamanie bariery językowej, dzieci uczyły się języka angielskiego ale również mogły nauczyć Diah polskich słówek, piosenki i tańca. Miała ona możliwość poznać tradycję ludową związaną z powitaniem wiosny. Diah dobrze czuła się w naszej szkole, została przyjęta ciepło i serdecznie. W projekcie aktywnie uczestniczyła również Pani Dyrektor szkoły, która wzięła udział w zajęciach i zabawach prowadzonych przez Diah. Na koniec pobytu nasz gość otrzymał drobne upominki, które przypomną miłe chwile spędzone razem.

Wielka Włocza 14-03-2014r.  
ORGANIZATORZY:





## Szkoła Dialogu

### Sukces wąchockich gimnazjalistów w projekcie.

Drugie miejsce w Polsce zajęli gimnazjaliści z II klasy pod opieką nauczycielki Katarzyny Szlęzak w projekcie „Szkoła Dialogu” realizowanego przez fundację Forum Dialogu Między Narodami. Uroczysta gala, pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Pani Anny Komorowskiej odbyła się 15 stycznia w Teatrze Wielkim w Warszawie.



**S**zkoła Dialogu to program edukacyjny realizowany od 5 lat przez Fundację Forum Dialogu Między Narodami. Jego głównym celem jest przywracanie pamięci o żydowskich mieszkańcach różnych miejscowości, popularyzowanie wiedzy o historii i wkładzie Żydów w polską kulturę oraz zapobieganie antysemityzmowi.

Na uroczystą galę do Warszawy pojechała czwórka gimnazjalistów: Magdalena Wojtachnio, Magdalena Adamczyk, Anna Danielska, Martyna Szczepanik wraz z nauczycielką języka angielskiego Katarzyna Szlęzak i zastępcą burmistrza Sebastianem Staniszewskim.

Oprócz wąchockiego gimnazjum w gali uczestniczyło ponad 1000 uczniów z 43 szkół z terenu całej Polski. Uroczystość otworzył Dyrektor Teatru Wielkiego Waldemar Dąbrowski oraz Prezes fundacji Forum Dialogu Andrzej Folwarczny.

Podczas gali głos zabrali goście honorowi: Profesor Władysław Bartoszewski, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. dialogu międzynarodowego, Dr Irena Lipowicz Rzecznik Praw Obywatelskich, Stephen Mull Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, Włodzimierz Paszyński wiceprezydent miasta stołecznego Warszawa, Michael Schudrich naczelny rabin Polski Nagrody wręczył przewodniczący komisji konkursowej prof. Stanisław Krajewski oraz przewodniczący Rady Fundacji Henryk Wujec. Wąchockie gimnazjum uczestniczyło w projekcie już po raz trzeci. Jak wszyscy uczestnicy finału otrzymało tytuł Szkoła Dialogu 2013. W tym roku nasze gimnazjum zakwalifikowało się do również do ścisłego finału, w którym wyróżniono 13 szkół. W cały projekcie nasze gimnazjum zajęło wysokie drugie miejsce ex-aequo z CXXV Liceum Ogólnokształcącym im. Waldemara Milewicza z Warszawy.

## Przedwojenna społeczność żydowska widziana oczami mieszkańców gminy Wąchock

### Wspomnienia pana Mariana Fitasa, które zostały spisane przez ucznia Gimnazjum Publicznego w Wąchocku - Piotra Grzelkę.

Na terenach Wąchocka przed II wojną światową żyło wiele żydowskich rodzin. Tam gdzie obecnie jest rynek i uliczki przylegające do niego stało wiele ich domów. Był wśród nich krawiec, szewc, fryzjer, ale Żydzi głównie zajmowali się handlem. Wędrowali po okolicznych wsiach, kupując od rolników cielecia, drób, masło, warzywa po to aby je sprzedać z dobrym zyskiem.

Handlując różnymi towarami nie zawsze postępowali uczciwie, dlatego okoliczni mieszkańcy nie darzyli ich sympatią. Jeden z Żydów był niewidomy i temu najbardziej dokuczały dzieci polskie. Wąchoccy Żydzi byli średnio zamożni. Miejszem kultu religijnego była bóżnica, której obecnie ruiny znajdują się przy ul. Kolejowej. Tam gdzie obecnie stoi Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury znajdował się drewniany budynek, w którym mieszkali Żydzi, był on nazywany austerią. W czasie wojny budynek został spalony a rodziny, które w nim mieszkaly zostały wywiezione. Rodzina Kuźdupów z Marcinkowa ukrywała jednego Żyda.

Niemcy to odkryli i całą rodzinę wywieźli do obozu. „Jakby to było dziś widzę jak jadą na wozie pod niemiecką eskortą” - mówi pan Marian wspominając dawne czasy. Po wojnie wróciło pięciu lub sześciu. Ale nie żyli długo bo zostali zamordowani. Cmentarz żydowski (kierkut) znajduje się pod Zarzniętą Górą. Zaniedbany i dewastowany przez lata, został w niewielkiej części odnowiony.

## Wspomnienia babci Stasi, które spisała uczennica Gimnazjum Publicznego w Wąchocku - Magdalena Wojtachnio

Moja babcia Stasia ma 82 lata. Urodziła się w 1931 r. Kiedy była małą dziewczynką mieszkała na Węglowie. Jej tata a mój pradziadek prowadził duże gospodarstwo rolne. Często odwiedzali ich Żydzi, aby zakupić różne produkty. Babcia poznała ich obyczaj i często opowiada mi o nich. Dzięki niej znam anegdotki i historyki o Żydach mieszkających w Wąchocku. Wiem czym się zajmowali i gdzie mieszkali. Trudnili się handlem, krawiectwem, sprzedawali mięso, słodycze, tabakę. Babcia wspomina w swych opowiadaniach o Kapeluśnicze, Josku czy Mendłówie. Kapeluśniczka, tak nazywano panią, która nosiła duży kapelusz i duży kosz na ręce. Kapeluśniczka przychodząc na wieś przynosiła i sprzedawała obarżanki i tabakę. Zwłaszcza tabaka wzbudzała ogromne zainteresowanie i głośne „kichanie” wśród dzieci.

Znam również opowieść o Josku i Syndku. Pierwszy skupował cielęta a drugi kupował mleko. Przychodzili wczesnymi rankami i targowali się z pradziadkiem. A bracia babci robili im śmieszne figle. Pewnego razu gdy szli do szkoły, do Wielkiej Wsi ścieżką szedł również Syndeek. Jeden z chłopców pobiegł i zaczął wrywać mu bańkę z mlekiem ale on nie pozwolił na to. Bańka upadła a mleko wylało się. Syndeek pobiegł ze skargą do nauczyciela, który za karę zamknął psotnych chłopców w komórce.

Inna opowieść babci dotyczy Żyda-krawca o imieniu Frojem. Mieszkał on w domu żydowskim. Kiedy wybuchła wojna przebywał na Węglowie w domu siostry ciotecznej mojej babci, bo tam znajdowała się maszyna krawiecka. Szył potajemnie ubrania dla mieszkańców, najczęściej płaszcze dla kobiet, dzieci i mężczyzn z koców oraz płaszczy wojskowych.

Babcia przypomina sobie, że gdy wracała z kościoła zawsze wchodziła do sklepu mięsnego. Pamięta ona doskonale zapachy i

wystrój tego miejsca. Sklep mieścił się w obecnej piekarni Państwa Sajeckich. Żydzi zamieszkiwali wszystkie kamienice wokół Rynku, na którym odbywał się targ. Żydzi targowali się sprzedając wszystko od agrafki po zwierzęta. Natomiast materiały na sukieneczki takie jak kwiatuszki, tasiemki, guziki kupowała u Hajusi, której sklep mieścił się w Rynku na przeciwko obecnego przystanku autobusowego. Synagoga, kóra położona była przy ul. Kolejowej za sklepem chemicznym, zastała spalona. Do dziś zachowały się jedynie ruiny bóżnicy. Tak synagogę nazywali mieszkańcy Wąchocka i okolic.

Po spaleniu Wąchocka w czasie wojny Żydzi uciekli do lasu. Wychodzili z niego jedynie aby prosić o jedzenie. Ci którzy nie uciekli zostali złapani przez Niemców.

## Wspomnienia pani Natalii, które spisała również - Magdalena Wojtachnio

Pani Natalia mieszka na Węglowie, ma 86 lat. Znała Żydów, ponieważ chodząc do Wąchocka, będąc dziewczynką, wielokrotnie wstępowała do żydowskich sklepów. Dzięki tym wizytom poznała ich imiona.

Właścicielem i sprzedawcą w sklepie mięsnym był Mordek. Hajusia polecała i zachęcała do kupna jej pięknych tkanin na sukienki. Mendłówka dawała dzieciom słodycze, oraz prowadziła sklep spożywczy. Tajwa natomiast miała piekarnie, która mieściła się na ulicy Kolejowej. Krawiec Spasek szył ubrania. Josek, Syndeek i Kapeluśniczka mieszkali w ulicy Wielkowiejskiej, przychodzili do Węglowa sprzedawać i kupować różne rzeczy. Josek kupował cielęta, aby później oddać je Mordkowi. Syndeek skupował mleko, a Kapeluśniczka rozdawała obarżanki i tabakę.

Na rynku odbywał się targ. Żydzi rozkładali swoje stragany i sprzedawali, np: igły, nici, agrafki - targując się przy tym. W zimę, podczas mrozów, grzali sobie ręce przy rozżarzonych węgielkach włożonych w saganki.

Pani Natalia pamięta również, że na ulicy Ratajskiej była restauracja. Przypomina też sobie, że pewnego razu będąc w Wąchocku, widziała pogrzeb Żydowski. Zmarły człowiek ubrany w biały całun, prześcieradło, leżał na deskach wozu. Żałobnicy szli za nim; płakali, modlili się. Zmarły nie był w trumnie.

Gdy wybuchła wojna a Niemcy weszli do Wąchocka, rabin wyszedł i zaczął ich prosić i przekonywać aby oszczędzili miasto. Wtedy Niemcy zabili rabina a Synagodze. Bóżnice i cały Wąchock spalili. Żydzi schowali się w tedy w kościele a później w lesie. Wychodzili wieczorami do wsi szyć ubrania.

## Spotkanie z kombatantem panem Stefanem Derlatką



17 marca 2014 roku gościliśmy w naszej szkole kombatanta pana Stefana Derlatkę. Spotkanie zorganizowane przez p. Katarzynę Zuba odbyło się w ramach działającego w gimnazjum Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. Uczniowie z klas II a i II b mieli okazję poznać okupacyjną historię Wąchocka i Starachowic, historię powstania Polskiego Państwa Podziemnego i tajnego harcerstwa „Szarych Szeregów”. Pan Derlatka opowiadał o walkach prowadzonych w Górach Świętokrzyskich, w których uczestniczył walcząc w oddziale Jana Piwnika „Ponurego”, a następnie w oddziale generała Antoniego Hedy „Szarego”. Nasz gość to jeden z nielicznych żyjących już świadków II

wojny światowej. Korzystając z okazji uczniowie zadawali pytania, na które chętnie odpowiadał. Pod koniec spotkania pan Derlatka został poproszony o wręczenie identyfikatorów klubowych nowym członkom Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. W ramach podziękowania za podzielenie się swoimi wspomnieniami uczennice wręczyły szanownemu gościowi kwiaty.

Pan Stefan przekazał szkole kilka cennych pochodzących z jego zbiorów pamiątek.



## Festiwal naukowy na UJK w Kielcach



Gimnazjalny ekspres

31 stycznia młodzież z Gimnazjum w Wąchocku brała udział w Festiwalu Naukowym E(x)plory na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W ramach festiwalu uczniowie uczestniczyli w wykładach, warsztatach i pokazach naukowych, zobaczyli projekty swoich rówieśników m.in. eLodówkę, model silnika odrzutowego czy zastosowanie infradźwięków do diagnozy i bezinwazyjnego leczenia chorych organów człowieka oraz inne projekty i ekspozycje, wypełniając zadania w specjalnie przygotowanych dla

nich książeczkach.

Młodzież zobaczyła również widowiskowe eksperymenty z chemii i fizyki, ilustrujące podstawowe prawa fizyczne i chemiczne w formie "żywych" demonstracji interaktywnych, m.in. pokazy z elektryczności i magnetyzmu, optyki, tarcia, próżni czy oporów aerodynamicznych. Dodatkowo grupa uczniów miała sposobność uczestnictwa w warsztatach chemicznych w profesjonalnym laboratorium, gdzie oznaczali jony miedzi, żelaza, ołowiu czy baru i choć przez chwilę mogli poczuć się jak prawdziwi chemicy.



## UDZIAŁ W KONKURSACH

18 marca przedstawiciele naszej szkoły walczyli w Turnieju Wiedzy Pożarniczej o awans do rozgrywek na szczeblu powiatowym. Spośród 6 - osobowej grupy zakwalifikowało się trzech uczniów, którzy zdobyli największą liczbę punktów. **Wojciech Moskwa** z 3 a, **Patryk Czubak** z 1 c i **Mateusz Piasecki** z 1c będą reprezentować naszą szkołę w dalszym etapie turnieju.

26 marca 2014 r. czworo uczniów z klasy III A: **Jan Pająk**, **Filip Banaszczyk**, **Krzysztof Oziomek** oraz **Tomasz Koryciński** wzięło udział w **VIII Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego FOCUS ON ENGLISH**. Konkurs jak co roku został zorganizowany w I LO w Starachowicach przez dwóch nauczycieli języka angielskiego. Uczniowie zmagali się nie tylko z zagadnieniami z zakresu gramatyki, słownictwa czy też rozumienia tekstu czytanego i słuchanego, ale również z zakresu kultury krajów anglojęzycznych. Uczniowie poradzili sobie bardzo dobrze zdobywając dość zadowalającą liczbę punktów. Wyróżnienie otrzymał **Jan Pająk** otrzymując nagrodę książkową oraz dyplom. Gratulujemy!

26 marca br. sześcioro uczniów klas drugich wzięło udział w **Konkursie Matematyczno-Przyrodniczym „Fenomen Gimnazjum”**. Zadania konkursowe obejmują zagadnienia z fizyki, chemii, matematyki, biologii i geografii. Spośród uczestników najwięcej punktów zdobyła **Matylda Krawczyk** z kl. IIa (33/50).

Do drugiego, ostatniego etapu zakwalifikowali się również **Dawid Połec** oraz **Patrycja Łabuda**. Odbędzie się on 10 maja br. w Gimnazjum nr 4 w Starachowicach. Wyłoni najlepszych drugoklasistów z powiatu starachowickiego.

### Finalista konkursu matematycznego zwolniony z egzaminu gimnazjalnego

Absolutnym rekordzistą okazał się w bieżącym roku szkolnym **Filip Banaszczyk**, który próbował swoich sił w kilku konkursach przedmiotowych, wszędzie osiągając sukcesy. Z języka polskiego doszedł do finału, ale zrezygnował z dalszego udziału. Z geografii został finalistą wojewódzkim, ponieważ kilku punktów zabrakło do zwycięstwa. Więcej natomiast szczęścia dał Mu udział w konkursie matematycznym. Tu, dzięki wyjątkowej pracy, został laureatem XI Konkursu Wojewódzkiego. Poza prestiżem i ogromną satysfakcją ten wynik daje Filipowi zwolnienie z egzaminu gimnazjalnego w części matematyczno-przyrodniczej z maksymalną liczbą punktów. Rozdanie nagród będzie miało miejsce podczas uroczystego podsumowania Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych w Kielcach.

Dla przypomnienia: w poprzednim roku szkolnym Filip był finalistą X Konkursu Wojewódzkiego z matematyki jako 2-klasista. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



## „BIAŁA SZKOŁA łączy ludzi....”

Taką opinię wygłosiła Ola z II c po powrocie z Kluszkowców, gdzie od ponad 10 lat uczniowie naszego gimnazjum przekonują się do aktywnych form spędzania wolnego czasu. „Biała Szkoła” jest ważnym ogniwem projektu profilaktyczno wychowawczego.

W czasie jej trwania uczniowie uczestniczą przede wszystkim w zajęciach sportowych. Grupa początkująca zgłębiała tajniki jazdy na nartach, a uczniowie nieco zaawansowani doskonalili swoje umiejętności w tej dyscyplinie sportu.

Po sportowych zmaganiach na stoku - z nartami, własną słabością, brakiem wiary, radością, że wreszcie się udało - uczniowie mogli odpocząć fizycznie na zajęciach edukacyjnych.

Już pierwszego dnia, po przyjeździe i zakwaterowaniu, grupa ruszyła na stok. Kapryśna zima, która raczej udawała, że nadeszła, nie obdarzyła Pienin śniegiem

w nadmiarze. Słońce też nie rozpieszczało i ukrywało się cały tydzień pod warstwą chmur. Na szczęście nie padał silny deszcz. Czasem tylko zwilżył stok lekki mglisty „kapuśniaczek”. Szkoda, że z braku dostatecznej widoczności nie można było podziwiać Pienin, Tatr, Zalewu Czorsztyńskiego czy średniowiecznych zamków w Czorsztynie i Niedzicy.

Nauka jazdy na nartach odbywała się w dwóch grupach. Zajęcia prowadzili instruktorzy narciarstwa we współpracy z naszymi nauczycielami. Pierwsze chwile z nartami na nogach dostarczały wielu emocji. Było wesoło, śmiesznie, boleśnie i czasami przekornie, bo z jedną nartą trudno sobie czasem poradzić, a co dopiero z dwiema! Pierwsze kroki zawsze są trudne, ale z dnia na dzień było coraz lepiej.

Wielu naszych początkujących narciarzy jeszcze ostatniego dnia wyruszyło na stok i sprawnie szusowało, aby jeszcze przed odjazdem nacieszyć się nartami i nowo opanowanymi umiejętnościami. Stacja narciarska CZORSZTYN SKI pożegnała nas słońcem.

Jak to bywa zawsze na „Białej Szkole” gimnazjaliści z obu oddziałów w Wąchocku i w Parszowie - poznali się lepiej, mocniej zawiązali przyjaźnie, żalowali, że nie spotykają się codziennie w szkole. Wielu chłopcom i dziewczętom nawet serce mocniej zabiło!

Szkoda było wracać. Pozostaną zdjęcia i wspomnienia. Ale nie tylko. Część z uczniów połąkła narciarskiego bakcyła i na pewno znów się razem spotkamy na śniegu.

Może za rok w Kluszkowcach, albo gdzieś na innym stoku.



## Nasi gimnazjaliści w Warszawie



2 kwietnia 2014r. uczniowie naszego gimnazjum byli na wycieczce w Warszawie. Był to wyjazd długo oczekiwany, bo kolejka chętnych do odwiedzenia Muzeum Powstania Warszawskiego jest znaczna. Punkty programu wycieczki biegły od współczesności i nowoczesności- TELEWIZJA POLSKA, poprzez tradycję i kanon zabytków- ZAMEK KRÓLEWSKI, aż do wartości patriotycznych- MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. Uczniowie byli zachwyceni możliwością obejrzenia TVP "od środka". Zobaczyli studio "kocham kino", największe studio w Europie, studio sport. Poznali tajniki nagrywania programów i tworzenia scenografii. Wyszli z telewizji niechętnie z obietnicą, że jeszcze tu wrócą. Zamek Królewski - perła zabytków urzekła przepychem i możliwością cofnięcia się do czasów królów polskich. Największe jednak wrażenie na młodzieży zrobiło Muzeum Powstania Warszawskiego. Dodatkowym atutem był świetny przewodnik, który szybko nawiązał kontakt z młodzieżą, ale też w niekonwencjonalny sposób opowiadał

dzieje 63 dni powstania. Bijące serce Warszawy, ryk syren, naloty, przejście przez kanał to nieliczne "atrakcje" muzeum. Tego nie można nie pamiętać, tak jak bombardowania Warszawy w 3D. To była wyjątkowa lekcja historii. Zmęczona całym dniem wrażeń większość uczestników wycieczki już zapowiedziała, że na pewno wróci do tych niezwykłych miejsc. Wycieczkę zorganizowała Beata Sikorska.

# POSPRZĄTAJ SWÓJ DOM

**P**ełny kontener wypełnili odpadami ochotnicy, którzy w niedzielę, 9 marca sprząkali brzegi rzeki Kamiennej, okolice zalewu i Góry Rocha. Wśród śmieci było wszystko: opony, butelki szklane i pet, drut, puszki, kable, elementy ociepleń budynków nawet materac oraz zwłoki zwierząt domowych prawdopodobnie najlepszego przyjaciela człowieka-psy. Pomysłowość człowieka jak „zutylizować” śmieci chyba nie ma końca.

Spółeczne sprzątanie odbyło się z inicjatywy wąchockich wędkarzy.



Spontanicznie dołączyli się również inni miłośnicy przyrody. Pojawili się rowerzyści, pasjonaci offroad'u i zwykli mieszkańcy. Bez słowa zachęty stawili się strażacy z OSP Wąchock, pojawili się również ochotnicy z Wielkiej Wsi. W akcji łącznie wzięło udział ponad 30 osób. W akcji pomógł Urząd Miasta i Gminy w Wąchocku zapewnił worki, rękawiczki, transport i usunięcie śmieci.

Uczestnicy akcji podzielili się na grupy. Dwie ekipy oczyściły brzegi rzeki Kamiennej od mostu na ul. Kolejowej do mostu na ulicy Partyzantów. Kolejna grupa ochotników zajęła się oczyszczaniem ścisłego obszaru zalewu w Wąchocku i góry św. Rocha.

Ilości zbieranych śmieci są ogromne. Część była bardzo stara, niestety spora część śmieci, butelek i puszek, zostało wyrzucona całkiem niedawno. Nowe śmieci budzą tym większe zdziwienie, że od połowy ubiegłego roku, od wejścia w życie nowego systemu gospodarki odpadami na terenie kraju, można oddać każdą ilość śmieci bez limitu. Cóż, widocznie większą dawkę adrenaliny sprawia wytaszczenie starych mebli czy gruzu pod osłoną zmroku w nadbrzeżne krzaki niż legalne, wygodne wystawienie śmieci przed dom w terminie wywozu odpadów. Nota bene podobnie wygląda sprawa śmieci w koszach ustawionych na ulicach miasta. Znaczącą ilość zajmują śmieci komunalne, domowe. Wydawało się, że po wejściu w życie ustawy, która nie limituje ilości oddawanych śmieci

zmniejszą się koszty wywozu odpadów oddawanych przez urząd. Tymczasem okazało się, że w 2013r koszty ponoszone przez urząd wzrosły o ponad 10%.

W sumie, mimo prowadzonej akcji, rzeki posprzątać do końca się nie udało. Sporo część śmieci znajduje się dalej w korycie rzeki dlatego można się zastanowić czy podobnej akcji nie przeprowadzić w okresie letnim. Podobnie wygląda to w okolicy Góry Rocha. Jeden z uczestników akcji wspominał, że będą po południu w miejscu, które rano było idealnie sprzątnięte znalazł nowe śmieci pozostawione przez bez troskich amatorów nieskażonej przyrody.

Po zakończeniu akcji odbyło się integracyjne ognisko. Pieczone kiełbaski i doskonała niedzielna pogoda sprawiły, że pod



wiatami koło zalewu długo jeszcze rozmawiano na wszelkie tematy. Serdecznie dziękujemy inicjatorom i wolontariuszom za udział w akcji sprzątania. Do następnego razu.

## ODDAJ ODPADY ZIELONE I POREMONTOWE W PUNKCIE SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców w ramach systemu gospodarki odpadami komunalnymi utworzyliśmy miejsce gdzie można przywieźć i bezpłatnie oddać wszelkie odpady zielone (skoszona trawa, liście, drobne gałęzie) oraz odpady poremontowe (gruz po remontach domowych, płytki, uszkodzona lub niepotrzebna armatura sanitarna). Tak zwany **Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK)**, zlokalizowany został w Wąchocku na ulicy Błonie 24, na terenie tzw. Bazy. W okresie pierwszych 6 miesięcy funkcjonowania PSZOK-u, w 2013r z usług punktu skorzystało 113 mieszkańców, oddając łącznie 12,66 Mg odpadów, w tym 8,3 Mg zmieszanych odpadów z remontów oraz 4,36 Mg odpadów zielonych.

W 2014r planowane jest wydzielenie i ogrodzenie miejsca przeznaczonego na potrzeby PSZOK na działce przy ulicy Błonie 24. Zamierzamy również wybudować nowe ogrodzenie od strony ulicy Błonie wraz budową bramy. Dążymy również do zaoferowania mieszkańcom możliwości bezpłatnego oddawania odpadów szklanych oraz plastików w ramach funkcjonowania PSZOK-u.

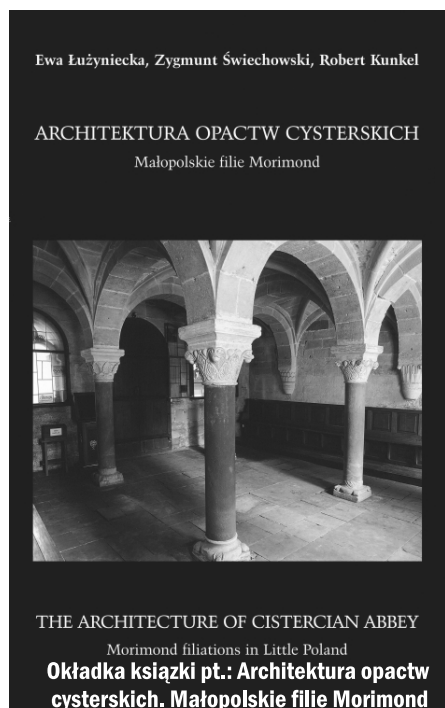
**PSZOK jest czynny w każdy poniedziałek miesiąca za wyjątkiem dni świątecznych przypadających w ten dzień tygodnia w godzinach 8.00-16.00.**

Opracował Sebastian Staniszewski

# Udział środowiska naukowego w poznawaniu i ochronie architektury opactwa cysterskiego w Wąchocku w latach 2012-2013

Punktem wyjściowym prezentowanych działań były wieloletnie prace badawcze, prowadzone przez profesorów: Zygmunta Świechowskiego, Roberta Kunkla i Ewę Łużyńską. Podsumowanie tych prac zostało opublikowane w 2008 roku w książce pt.: *Architektura opactw cysterskich. Małopolskie filie Morimond*. (il.1) Od tej pory zainteresowanie architekturą opactwa nie zmalało.

W prezentowanym artykule zostaną omówione dwa nurty działań na rzecz opactwa. Pierwszy z nich to prace badawcze związane z analizą wschodniej ściany prezbiterium, odsłoniętej w czasie ostatniego remontu. Ujawnił on kompozycję kolorystyczną ściany związaną z najstarszym etapem budowy kościoła, a zatem i opactwa. Drugi nurt działań jest związany z nowym przedsięwzięciem - warsztatami konserwatorsko-badawczymi z cyklu *Conservator Cisterciense*.



## Prace badawcze

Prace badawcze i analizę architektoniczną ściany wschodniej prezbiterium (il.2) przeprowadzono w 2012 roku. Podstawą analiz był pomiar fotogrametryczny ściany, wykonywany pod kierunkiem autorki przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Jej wygląd przed remontem był efektem prac konserwatorskich prowadzonych pod koniec XIX wieku. Prace rozpoczęto w 1886 r. od wykonania rozety w ścianie

szczytowej prezbiterium kościoła. a kontynuowano w 1896 roku pod kierunkiem Jana Strzałeckiego. Podczas nich zdemontowano barokowe obudowy filarów oraz odnowiono wnętrze świątyni dokonując korekty nowożytnych polichromii. Jednym z głównych założeń prac było eksponowanie średniowiecznych relikwów budowli. W tym duchu także został zaprojektowany neoromański ołtarz, który powstał w 1894 r. za sprawą biskupa Antoniego Sotkiewicza. Wykorzystano przy tym wcześniejszy obraz olejny z wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia. Retabulum ołtarza zostało podzielone arkadami, w których ustawiono rzeźby świętych: Franciszka Ksawerego, Jakuba, Scholastyki, Matki Bożej Niepokalanej, Józefa i Kazimierza. Mensa ołtarza została wykonana z jasnego piaskowca, a antepedium ozdobiono wizerunkiem krzyża otoczonego motywami roślinnymi. Formę ołtarza dostosowano do okien romańskich nieco wcześniej wyeksponowanych w ścianie wschodniej prezbiterium. Wówczas pomalowano także powierzchnię ściany farbą o kolorze piaskowym; w takiej formie przetrwała ona do 2010 r.

Pracami remontowymi prowadzonymi w 2011 r. przyświecała również idea ekspozycji najstarszych relikwów kościoła. Usunięto tynk z łączy ściany wschodniej, pozostawiając w jej dolnej części relikwiarze nawarstwień polichromii. Wyeksponowano tym samym ciosy o prostokątnej powierzchni licowej i zróżnicowanej długości 130-25 cm, układane w warstwy o wysokościach 17-44 cm. W każdej warstwie zachowany jest jeden kolor budulca i wykorzystany kontrast między piaskowcem o zabarwieniu żółto-szarym (jasnym) i brunatnoczerwonym (ciemnym). Tą zasadę stosowano także przy formowaniu ościeży otworów.

Przy okazji tego remontu zostało także ujawnionych kilka elementów kompozycyjnych ściany, które do tej pory nie były jednoznacznie rozpoznane. Nadproża okien nie były wykonane z półkolistych części, jak do tej pory uważano, lecz były prostokątnymi ciosami z półkolistym gładem na dole. Potwierdzono hipotezę mówiącą o tym, że sporniki sklepień zostały wtórnie umieszczone w łączy ściany. Oprócz tego poniżej rozety zachował się skuty pas

podłużnych ciosów, znajdujący się na wysokości istniejącego do dziś gzymsu kordonowego w południowej i północnej ścianie prezbiterium. Na tej podstawie można przypuszczać, że jest to ślad po skutym gzymsie, który na odcinku okulusa obniżał się za pomocą uskoku. Kompozycja ta jest analogiczna do rozwiązania zastosowanego w ścianie zachodniej kościoła cysterskiego w Koprzywnicy. Jak się przypuszcza także tą ścianę obiegał gzyms, który obniżał się na odcinku trzech okien o wydłużonych proporcjach.

Podczas omawianego remontu odsłonięto również fragmenty polichromii. Największa jej część znajduje się na dole przy północnym narożniku ściany. Jest to prawdopodobnie fragment iluzjonistycznego malarstwa przedstawiającego cokół ołtarza, utrzymany w brązowych tonach. Cokół ten złożony jest z czterech uskoków, z których jeden ustawiono pod kątem 45° względem pozostałych. Posiada dwukondygnacyjną kompozycję z wybrzuszonym profilem na dole i białoniebieskimi płycinami. Płyciny obwiedzione są złotą ramą z muszlowym ornamentem. Odsłonięty fragment polichromii w prezbiterium przypomina malowidło iluzjonistyczne z kaplicy Ukrzyżowania w północnym ramieniu transeptu kościoła. Powstało ono prawdopodobnie w 1764 roku, jak donosi napis przy tej dacie na sklepieniu aedes haec adornata i przedstawia jednokondygnacyjny ołtarz z namalowanymi w skrócie perspektywicznymi elementami architektonicznymi. Centralnym elementem ołtarza jest wnęka z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego. Po bokach znajdują się wizerunki podwójnych kolumn kompozytowych, ustawionych pod kątem 45° na dwukondygnacyjnych cokołach. Cokoły te podobnie do odkrytego malowidła w prezbiterium mają wybrzuszone profile i dekorowane są płycinami ze złotym ornamentem muszlowym. Kolumny wspierają profilowany gzyms, który został w części środkowej eliptycznie wygięty i cofnięty. Ponad gzymsem namalowane zostało zwieńczenie, dekorowane złotym ornamentem roślinnym i muszlowym. Podtrzymuje ono jakby hostię, którą przypomina okulus w ścianie transeptu, ozdobiony witrażem w XIX wieku. Z tego czasu pochodzą także prawdopodobnie

wizerunki figur, stojących na cokółkach oraz podobizny putt i świętej Rodziny w zwieńczeniu, które dość nieudolnie zostały dodane podczas remontu kierowanego przez Straleckiego.

Odsłonięty zatem fragment polichromii w prezbiterium jest zapewne dolną częścią polichromii architektonicznej, namalowanej około 1764 roku i przedstawiającej ołtarz główny kościoła. Centralnym elementem ołtarza był obraz olejny Matki Bożej Miłosierdzia i ten obraz pozostał do dziś w pierwotnym miejscu. Uzupełnieniem tej tematyki jest polichromia na ścianie południowej prezbiterium ze sceną Zaśnięciem Maryi i na ścianie północnej ze sceną Wniebowzięcia NMP. Z postacią tej patronki Cystersów związane jest także płaskorzeźba z antependium ołtarza we wspomnianej kaplicy Ukrzyżowania w północnym ramieniu transeptu. Przedstawia ona Mater Misericordiae obejmującej swym płaszczem opatów cysterskich i jest datowana na około połowę XVIII wieku. Jest więc prawdopodobne, że antependium to zdobiło pierwotnie ołtarz główny w prezbiterium.

Omawiana osiemnastowieczna polichromia z kościoła wąchockiego została odsłonięta spod warstwy różowo-piaskowej farby, która pokrywała do 2011 r. całą ścianę prezbiterium. Pod tą polichromią znajdują się zapewne inne relikty malatur, także o średniowiecznej metryce. Tego typu polichromie zachowały się w dwóch oknach nawy południowej. Ich ościeża zostały pomalowane w białe i czarne pasy nawiązujące do układu ciosów, a dolne glify w trójkąty. Pewne wyobrażenie o kolorystyce wnętrza kościoła dają także eksponowane obecnie relikty polichromii refektarza wąchockiego, datowanej na lata 1260-1275. Ściana z oknami była pokryta pobią i kolorem jasnożółtym a w jej górnej części namalowano dwa koła. Najlepiej zachowało się koło wschodnie z krzyżem o ramionach w kształcie lilii, wypełnione kolorem jasnoszarym, czerwonym i niebiesko-czarnym. Pozostałe ściany pomalowano w kolorze jasnożółtym i na tym tle umieszczono czerwone linie imitujące układ ciosów. Do dziś przetrwały tylko górne części tych malatur, dolne skuto w czasie dawniejszych remontów. Dodatkowo na ścianie zachodniej zachowało się koło z wicią palmetową i wyobrażenie lilii, a na ścianie wschodniej rysunek ptaka. Łuki tarczowe i żebra dwóch przęseł sklepiennych pomalowano w pasy jasnoszare, czerwone, jasnoszare i

niebiesko-czarne. Gurty pokryto w całości kolorem jasnoszarym i rozczłonkowano pozornym spoinowaniem w postaci szerokich pasków czerwonych lub czerwonych z czarną linią w środku. Polichromia żeber przęśla południowego podkreślała poszczególne profile, malowane kolorem jasnoszarym, czarnym i czerwonym.

Można jednak przypuszczać, że polichromie architektoniczne były drugim etapem w projektowaniu kolorystyki wnętrza kościoła wąchockiego. Opisany wyżej pasowy układ ciosów, odsłonięty w ścianie wschodniej prezbiterium był zapewne budowany celowo z myślą o efektach kolorystycznych. Potwierdzeniem tego przypuszczenia jest dwubarwny wąż budulec, który ukazał się w 2004 r. W tym czasie bowiem czasowo zdemontowano ambonę odsłaniając pasową kolorystykę skutej półkolumnienki.

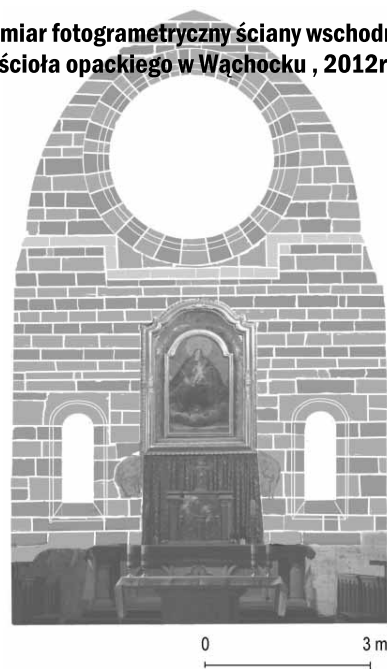
We wnętrzu świątyni opactwa wąchockiego zachowano zatem zasadę kompozycyjną stosowaną w elewacjach. Szczególnie starannie wykonana została zwłaszcza elewacja zachodnia i południowa naw. Budulec w przeważającej części elewacji ułożono w dwubarwne pasy, natomiast cokół i fragment przyziemia do wysokości 1,70 m wzniesiono z ciosów ciemnych. W pozostałych elewacjach układ pasowy pojawia się mniej konsekwentnie. Najlepszym tego przykładem jest elewacja ściany wschodniej prezbiterium, czyli drugie lico muru omawianego wcześniej. Dolna połowa ściany jest wzniesiona z ciemnych ciosów, górna z jasnych i jedynie pierwotny szczyt jest układem pasów. Nadbudowa szczytu powstała z kamieni łamanych i częściowo ciosów podczas podwyższania dachu w okresie gotyku.

Odsłonięte relikty średniowiecznej kolorystyki kościoła opackiego w Wąchocku wzbogacają naszą wiedzę na temat wystroju kościołów cysterskich. Nadal największą atrakcją kompozycji barwnej świątyni jest pasowy układ budulca, który nawiązuje do motywów romańskiej architektury Toskanii. Ten motyw to układy wielobarwnych ciosów, które można znaleźć w Baptysterium we Florencji, w Vescovado, w San Stefano al. Ponte lub w opactwie cysterskim w San Galgano. Ta wielobarwna architektura znajduje swój najwspanialszy wyraz w zespole katedralnym w Pizie, znanym jako Campo dei Miracoli, czyli Pole Cudów. Formy te rozprzestrzeniły się daleko

poza granice regionu np. aż po Sardynię z kościołem San Pietro Sorres w Borutcie czy kościołem Nostra Signora di Tergu w Castelsardo. Dotarły także do terenów Węgier, gdzie powstał trzynastowieczny kościół opactwa cysterskiego w Balapatfalva. W Polsce najlepiej zachowaną tego typu budowlą jest właśnie kościół wąchocki. Dużo skromniejszy fragment układu pasowego przetrwał także w dolnej części zachodniego masywu wieżowego kościoła św. Andrzeja (pierwotnie św. Idziego) w Krakowie, ufundowanego w latach 1082-1101. Fascynacja kolorystyką materiałową świątyni wąchockiej nie powinna nam jednak przesłonić innych niewyjaśnionych jeszcze problemów związanych z średniowiecznym wystrojem malarskim. Nadal nasza wiedza zwłaszcza na temat polichromii wnętrza świątyni jest niewielka i dlatego przy następnych pracach remontowych warto byłoby prowadzić dalsze badania nawarstwień pobią i malatur, które zapewne znajdują się pod barokowymi malowidłami kościoła opackiego w Wąchocku.

#### Conservator Cisterciense

Pomiar fotogrametryczny ściany wschodniej kościoła opackiego w Wąchocku, 2012r.



Warsztaty o wspólnej nazwie Conservator Cisterciense są organizowane od 2012 roku przez Komisję Historii Architektury Sakralnej Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Naczelnym założeniem przedsięwzięcia jest coroczna organizacja warsztatów przynajmniej w dwóch zabytkach cysterskich i uczestnictwo w nich zespołów naukowych z czterech polskich ośrodków akademickich. Organizacja



tych warsztatów jest możliwa dzięki gościnności właścicieli obiektów i często pomocy finansowej władz lokalnych. Głównym efektem warsztatów ma być wymiana doświadczeń i prowadzenie dyskusji na temat najważniejszych problemów konserwatorskich pojawiających się w danych opactwach. Do udziału w warsztatach są zaproszeni Ojcowie Cystersi i inni właściciele dawnych opactw, władze lokalne i przedstawiciele służb konserwatorskich oraz lokalnych społeczności.

W czasie warsztatów wykonuje się prace dokumentacyjne i projektowe z dziedziny konserwatorstwa. Wygłaszane są także odczyty i prelekcje dotyczące cysterskiego dziedzictwa, jego ochrony oraz promocji i przeznaczone dla wszystkich zainteresowanych tą tematyką. Podczas nich zwracana jest uwaga na wyjątkowe walory zabytkowych budowli cysterskich oraz związanego z nimi krajobrazu. Ważną rolę edukacyjną odgrywa także popularyzacja najnowszych metod badawczych i konserwatorskich. Uczestnicy warsztatów z do udziału w tych działaniach specjalistów z innych krajów. Takie interdyscyplinarne podjęcie istotnych zagadnień, związanych z kulturą polską, ułatwia poznanie ich w szerszej perspektywie. Prace wykonane w czasie trwania warsztatów są każdorazowo prezentowane w czasie seminarium naukowego, podsumowującego warsztaty i przekazane na rzecz opactwa, jako materiał stanowiący podstawę do dalszych prac badawczych i projektowych.

Podczas warsztatów prace były

Pierwsze warsztaty odbyły się w 2012 r. w dwóch opactwach : na Śląsku w dawnym klasztorze cysterek, obecnie Siostr Boromeuszek w Trzebnicy ( 9 - 14.07. 2012) oraz na terenie małopolskiego opactwa i miasta w Wąchocku (22.07- 28.07. 2012). Dzięki gościnności Ojców Cystersów i pomocy władz oraz mieszkańców Miasta i Gminy Wąchock, prace podczas warsztatów były owocne. Zespoły zajęły się studium funkcjonalno-przestrzennym rozbudowy budynku bramnego, inwentaryzacją terenu i szaty roślinnej wirydarza oraz ogrodu zachodniego. Przedmiotem analiz była także koncepcja przebudowy kruchty zachodniej oraz koncepcja aranżacji krużganków. W ostatnim dniu warsztatów odbyło się seminarium z wykładami i prezentacją prac wykonanych przez grupy projektowe. Cykl wykładowy otwierało wystąpienie Ojca przeora Wincentego Polka, który omówił duchowość zakonu Cystersów. Prof. Robert Kunkel zaprezentował architekturę cystersów małopolskich, a prof. Aleksander Piwek zajął się problematyką oliwską. Prof. Małgorzata Milecka w swojej prelekcji omówiła ogrody cystersów małopolskich filiacji Morimond. Burmistrz Miasta i Gminy Wąchock przedstawił realizowane przez gminę projekty rewitalizacji przestrzeni publicznych Wąchocka a arch. Janusz Cedro, Świętokrzyski Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przedstawił ogólnie ocenę prowadzonych projektów.

Druga tura warsztatów odbyła się w 2013 r. również na Śląsku w dawnym klasztorze cysterek w Trzebnicy (25-28 .07. 2013) oraz w Wąchocku ( 11-14.07.2013). Przedmiotem prac

Następnie prof. Małgorzata Milecka zaprezentowała ogrody cysterskie w opactwach wpisanych na listę UNESCO. Absolwentki Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, mgr inż. kraj. Żaneta Popławska i mgr inż. kraj. Paulina Smyk omówiły swoje prace dyplomowe dotyczące zagospodarowania terenu przy opactwie w Wąchocku. Prof. Aleksander Piwek zajął się studium programowo-funkcjonalne budynku bramnego , natomiast inż. arch. Stanisław Puda , student Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej przedstawił projekty strefy wejściowej w kościele opackim . Na zakończenie mgr inż. arch. Mateusz Sikorski , doktorant Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej zaprezentował dokumentację filmową warsztatów. Wszystkie propozycje były dyskutowane przez Ojców Cystersów i arch. Janusz Cedro, Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Dotychczas zorganizowane warsztaty Conservator Cisterciense można uznać za wyjątkowo udane, co zachęca do kontynuacji tego cyklu w następnych latach. Były one nie tylko przygodą intelektualną, ale także stały się pretekstem do wymiany poglądów na wszelkie tematy i doprowadziły do zawiązania się wielu przyjaźni. Oprócz wymiernego efektu , jakim są projekty konserwatorskie, w pamięci uczestników badań pozostała pamięć o wspólnie przeżytych chwilach w imponujących budowlach opackich w Wąchocku. Przedsięwzięcie to odbyło się dzięki wielkiej przychylności Ojców Cystersów z Wąchocka i pomocy Pana Burmistrza Miasta i Gminy Wąchock, Jarosława Sameli, którym organizatorzy warsztatów z Komisji Historii Architektury Sakralnej Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS składają serdeczne podziękowania.

**Prof. Ewa Łuzyniecka**



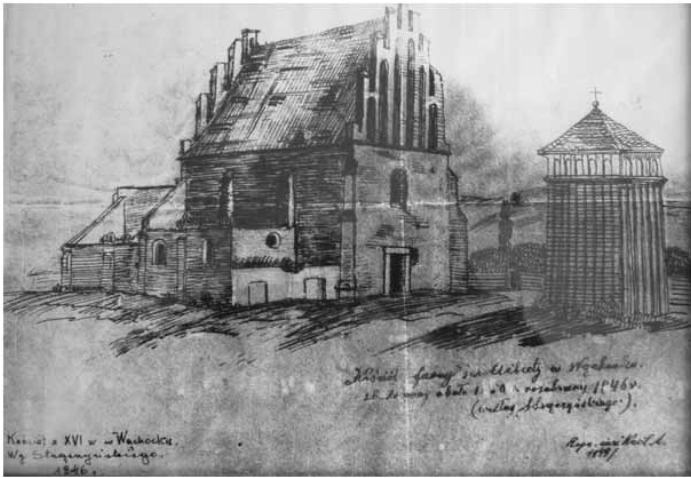
Seminarium naukowe w sali domu opackiego w Wąchocku, 2012 r.

wykonywane przez cztery zespoły studentów, doktorantów i pracowników naukowych pod kierunkiem czterech prowadzących : prof. Ewy Łuzynieckiej z Wydziału Architektury Wrocławskiej, prof. Małgorzaty Mileckiej z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie , prof. Roberta Kunkla z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i prof. Aleksandra Piwka z Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej.

podczas warsztatów była strefa wejściowa w kościele opackim i projekt rewaloryzacji okna w ścianie wschodniej. W ostatnim dniu warsztatów tradycyjnie odbyło się seminarium , uroczyste rozpoczęte przez Ojca Opata Eugeniusza Augustyna . Pierwszym referatem było wystąpienie Pana Burmistrza Miasta i Gminy Wąchock Jarosława Sameli , który przedstawił działania w zakresie rewaloryzacji terenów przyklasztornych.

**Powyższy referat został wygłoszony przez prof. Ewę Łuzyniecką podczas sesji popularnonaukowej “ Rola cywilizacyjna Opactwa Cystersów w Wąchocku” z okazji Inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Wąchocku 07 września 2013r.**

# Kościół Św. Elżbiety w Wąchocku



Idąc ulicą Kościelną w Wąchocku nie zawsze sobie uświadamiamy, że w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Zespół Placówek Oświatowych, przez kilkaset lat był kościół parafialny pod wezwaniem św. Elżbiety.

Warto więc przybliżyć jego dzieje.

Znany polski kronikarz Jan Długosz twierdzi, że cystersi równocześnie z budową kościoła klasztorowego wzniesli w Wąchocku (na placu obecnej szkoły) kościół parafialny. Trudno chyba byłoby mówić już wtedy o powstaniu parafii, skoro tereny te początkowo były słabo zaludnione. Była to najprawdopodobniej świątynia drewniana, w której zakonnicy odprawiali nabożeństwa do czasu zbudowania, z dwubarwnych ciosów miejscowego piaskowca, istniejącego do dziś kościoła klasztorowego.

W miarę rozwoju opactwa zaczęła osiedlać się wokół niego okoliczna ludność, co z czasem doprowadziło do powstania osady Wąchock.

W zakonie obowiązywała klauzura, wobec czego kościół klasztorowy służył głównie zakonnikom. Po wybudowaniu kościoła klasztorowego, ten dotychczas wykorzystywany przez nich, po konsekracji, przeznaczono dla wiernych spoza klasztoru. Istniał on niezbyt długo, bo tylko do roku 1260, w którym został spalony przez Tatarów.

Na jego miejscu cystersi ponownie zbudowali drewnianą świątynię pod wezwaniem św. Elżbiety, królowej Węgier. Nie znamy dokładnie roku, w którym została założona parafia w Wąchocku. Powstała ona zapewne po 1358 r., bo rachunki kolatorów papieskich z tego roku i lat poprzednich nie wymieniają jej wcale. Prawo patronatu sprawowane przez cystersów nad kościołem parafialnym św. Elżbiety jest najlepszym dowodem, że cystersi założyli tu parafię i zbudowali kościół. W miarę rozwoju stanu posiadania terytorialnego opactwa i zasiedlania jego włości powiększała się wąchocka parafia.

Stosunki między klasztorem wąchockim, a plebanami kościoła farnego św. Elżbiety nie zawsze układały się pomyślnie, tym bardziej, że niektórzy księża świeccy uzyskali prowizję papieską na probostwo wąchockie. Mieli ją m. in. Albert z Koła i mistrz Bartłomiej, który studiował w Akademii Krakowskiej. W związku z tym dochodziło do ciągnących się latami sporów sądowych.

Ksiądz świecki z dostatnim uposażeniem nie był dla zakonników dogodnym sąsiadem, dlatego też postarali się oni o wcielenie probostwa wąchockiego do klasztoru. Stało się to

faktem 13 września 1535 r., w Perugii z woli papieża Pawła III. W stosownej bulli papieskiej zawierającej tę decyzję znalazł się zapis oceniający dochody tego probostwa na 24 dukaty. Od tego czasu aż do kasaty klasztoru, opat wąchocki figurował jako rektor kościoła św. Elżbiety, w związku z czym miał obowiązek dbać o jego stan materialny, a obowiązki duszpasterskie spełniali wikariusze wieczyści, księża świeccy, zwani komendarzami.

Wspomniany kościół spalił się w nieznanym nam dzisiaj okolicznościach w połowie XVI w.

Nowy, tym razem już murowany, kościół zbudował opat wąchocki Andrzej Szpot, który funkcję tę sprawował w latach 1543-1559. Potwierdzenie tego znajduje się w sprawozdaniu z wizytacji diecezjalnej kościoła św. Elżbiety w Wąchocku przeprowadzonej w 1597 r. Jest w nim również informacja, że obok kościoła stał budynek szkoły (parafialnej) w dobrym stanie. Zadbany był cmentarz przykościelny i kostnica. Dwóch wikariuszów mieszkało w niedawno wystawionych domkach. W jednym mieszkał ks. Jan z Wsoli, a w drugim Kacper z Wierzbicy. Otrzymywali oni od opata jako rektora kościoła św. Elżbiety po 17 florenów rocznie oraz całkowite utrzymanie w klasztorze, chleb i piwo w środy, piątki i soboty, ryby z klasztornej sadzawki, 10 korcy pszenicy rocznie i kołędę.

Ze wspomnianego sprawozdania z wizytacji możemy się również dowiedzieć, że przy kościele istniało bractwo św. Anny, a jego kościołem filialnym był drewniany kościółek św. Ducha ze szpitalem (przytułkiem), bez uposażenia, stojący przy obecnej ulicy Sandomierskiej. Rektor szkoły pobierał 20 florenów rocznie, z których 8 przekazywał kantorowi. Obydwaj obiady i kolacje otrzymywali w klasztorze.

W 1597 r. do parafii św. Elżbiety w Wąchocku należały następujące wsie: Wielka Wieś, Krzyżowa Wola, Skarżysko, Lipowe Pole, Świerczek, Budy, Parszów, Świątniki, Ruda, Wierzbnik, Rejowa Ruda, Bzin, Ruda Duraczowa, Ruda Aleksandrowa, Wenecja.

Porównując uposażenie kościoła św. Elżbiety sprzed 1535 r., to jest przed włączeniem do opactwa, z uposażeniem jakie dawano w 1597 r., należy stwierdzić, że było ono znacznie niższe.

Wizytator Andrzej Zagórny, prepozyt kielecki, w protokóle z wizytacji dokonanej w 1610 r. pisze, że parafia złączona z opactwem uposażenie ma niewielkie. Wspomina również o cechach w Wąchocku literatów, bartników, kupców, kowali i szewców.

Parafia i fara św. Elżbiety była wielokrotnie wizytowana, ale niestety wiele protokołów z wizytacji nie zachowało się. Te, które przetrwały, pozwalają jednak na śledzenie stopniowego pogarszania się stanu tej świątyni.

Opaci komendatoryjni z racji wcielenia uposażenia tego kościoła do dóbr klasztorowych mieli obowiązek pieczy nad kościołem, ale niezbyt się z tego wywiązywali.

Interesujący opis kościoła św. Elżbiety znalazł się w protokóle wizytacji dekanatu kunowskiego, dokonanej 10 września 1738 r. przez biskupa Wacława Hieronima z Bogusławic Sierakowskiego.

Wynika z niego, że „kościół był murowany z dachem w niezłym stanie, na którym była w dobrym stanie kopuła drewniana, malowana, a niej sygnaturka. Drzwi wielkie, stare, noszące ślady reperacji na zawiasach z drągiem do zasuwania. Posadzka w kościele była z kamienia, w bardzo złym stanie, potrzebująca

pilnego remontu. Wielki Ołtarz był drewniany, pozłacany, w dobrym stanie, na mienie murowanej. Ponadto w kościele było jeszcze pięć ołtarzy: Najświętszej Panny Częstochowskiej, drewniany w dobrym stanie, pozłacany, na mienie murowanej; św. Mikołaja Biskupa, drewniany w dobrym stanie, pozłacany na mienie murowanej; św. Stanisława Kostki na mienie murowanej, drewniany pozłacany; ołtarz w kaplicy św. Anny na mienie murowanej, pozłacany; ołtarz w tejże kaplicy na mienie murowanej drewniany, nowy, mały. Ambona drewniana, mała w dobrym stanie. Obrazów w kościele i kaplicy było szesnaście. Konfesjonatów drewnianych, dobrych dwa. Chór drewniany w dobrym stanie jak i schody do niego prowadzące. Boczne drzwi podobnie jak i te na cmentarz, stare w złym stanie. Kruchta w złym stanie, porysowana, posadzka w niej zła. Dach na niej stary, zły. Zakrystia murowana sklepią w dobrym stanie, drzwi w niej dobre, żelazne z solidnym zamknięciem. Podłoga w niej drewniana miejscami zniszczona. Okno w kratą żelazną bez szyb”

Ze sprawozdania tego wynika, że kościół ten był dostatecznie zaopatrzone

niezbędne wyposażenie konieczne do sprawowania posługi religijnej, np. ornatów posiadał aż trzydzieści jeden.

Wizytator parafii w 1748 r., Wojciech Domański, doktor filozofii, dziekan bodzentyński, opisując kościół, zaznacza, że ma formę kwadratową, podkreśla że z powodu braku utrzymania nie było w kościele żadnej służby, a w szkole parafialnej - nauczyciela. Ubolewa nad ogromnym zniszczeniem pięknego kościoła. Zachęca komentarz ks. Wojciecha Szwarca, by prosił opata i klasztor, którzy na zasadzie wcielenia uposażenia tego kościoła do dóbr klasztornych, mają obowiązek pieczy nad kościołem, o pomoc w wykonaniu nowego dachu i przeprowadzenia innych pilnych prac remontowych oraz doprowadzenie do porządku organów, które wydają płacziwy głos, taki jak opłakany jest stan tego kościoła. Podkreśla, że z powodu braku służby nie ma jutrzni i nieszpór.

Wizytator parafii Wincenty Jezierski, doktor obojga praw, prałat, scholastyk kamieniecki w sprawozdaniu z 6 lipca 1781 r. m. in. pisze, że kościół podlega materialnej pieczy opata, którym jest obecnie Józef Szaniawski. Obowiązki duszpasterskie pełnił w tym roku ks. Maciej Rochacki, komentarz, czyli wikariusz wieczysty. Kościół jest bardzo zniszczony wskutek opadnięcia dachu, dom mieszkalny komentarza w ruinie, cmentarz przykościelny bez ogrodzenia. Komendarz nie jest w stanie zniszczenia te naprawić wskutek nędznego uposażenia kościoła. W tej sytuacji wizytator zachęca go, by upomniał się pokornie i umiarkowanie, z kim należy porozmawiać w sprawie dzwignięcia świątyni, jednocześnie odwołując się do ofiarności dobrodziejów, by nie dopuścić do ostatecznej ruiny.

Ks. Maciej Rochacki nie otrzymawszy wsparcia ze strony opata, za zezwoleniem biskupa sprzedał zbywające zniszczone srebra kościelne aby pozyskać środki na pokrycie kościoła gontem i wykonanie najpilniejszych remontów.

Ks. Jan Wiśniewski w książce pt. „Dekanat iłżecki” tak oto opisuje wygląd kościoła św. Elżbiety:

„ Był to niewielki budynek z cegły z odrzwiami i ramami okien z ciosu kamiennego. Sklepienie jego na samych tylko ścianach wsparte, zwykłymi gotyckimi łukami, na foremne gwiazdy było podzielone. Wnętrze lichy było pomalowane. Z zewnątrz miał kościółek szczyty zębate, a na murze oddzielającym część kapłańską od nawy, niewielką wieżyczkę. W kopule tej wieży znaleziono dowody przerabiania kościoła w XVIII w. i kilka monet z czasów Augusta III. Przykryty był gontem”

Obok kościoła św. Elżbiety była drewniana dzwonnica.

Gdy Europę zdominowało chrześcijaństwo, które na mocy edyktu mediolańskiego z 313 roku zostało zrównane z innymi religiami, powszechnym miejscem grzebania zmarłych stały się tereny poświęcone przyległe do świątyni, nazywane później cmentarzami przykościelnymi. Sobór rzymski z 1059 r. uchwalił nawet nakaz wydzielania na ten cel przy nowo wznoszonych kościołach owalnej przestrzeni o szerokości sześćdziesięciu kroków.

Również w Wąchocku od początku istnienia kościoła św. Elżbiety zmarłych grzebano na terenie bezpośrednio przylegającym do niego. Zostało to potwierdzone podczas kopania fundamentów pod nowy budynek szkoły podstawowej w 1958 r. W trakcie tych prac odkryto liczne mogiły zawierające szczątki ludzkie, które następnie zostały pogrzebane na miejscowym cmentarzu.

Pochówków na tym cmentarzu dokonywano do połowy XIX w.

Bardzo ważnym momentem w historii Wąchocka była kasata klasztoru cystersów. Warto tu w paru słowach wyjaśnić jak do tego doszło. 30.04.1818 r. papież Pius VII wydał specjalną bullę „Ex imposita nobis” wyrażającą zgodę na skasowanie przez nowo mianowanego prymasa Królestwa Polskiego ks. Franciszka Skarbek- Malczewskiego kilku klasztorów, nie precyzując ich liczby, aby uzyskane od nich majątki przeznaczyć na cele kościelne i diecezjalne. Rząd Królestwa Polskiego w krótkim czasie opracował dokument kasacyjny, który został podpisany pod wpływem brutalnego nacisku przez ciężko chorego ks. prymasa Franciszka Skarbek Malczewskiego 17 kwietnia 1819 r., w przeddzień jego śmierci. Podpis na tym dokumencie był do tego stopnia nieczytelny, że kilku świadków musiało go uwierzytelnić. W taki oto sposób ofiarą kasaty padli również cystersi w Wąchocku. 16 kwietnia 1820 r. zakonnicy w liczbie 25 opuścili klasztor wąchocki i wyjechali do Łądu i Jędrzejowa.

Po opuszczeniu klasztoru przez cystersów władza diecezjalna zaczęła czynić starania u rządu Królestwa Polskiego o to, aby kościół pocysterski stał się parafialnym, motywując tym, że kościół św. Elżbiety wymaga kosztownego remontu, na który nie ma środków.

Po uzyskaniu zgody na to władz rządowych z polecenia biskupa sandomierskiego do Wąchocka przybył 14 września 1820 r. ks. dziekan iłżecki Józef Nowowiejski, aby przejąć kościół pocysterski na potrzeby miejscowej parafii. Po odprawieniu przez niego ostatniej mszy św. w kościele św. Elżbiety, przy akompaniamencie dzwonów kościelnych, procesyjnie przeniesiono Najświętszy Sakrament, feretrony, święte obrazy, chorągwie, krzyże, kielichy, relikwiarze i inne przedmioty do pocysterskiego kościoła św. Floriana. Od tego momentu kościół ten formalnie stał się parafialnym.

Proboszczem w tym kościele był w dalszym ciągu ks. Zefiryń Bartyzel, który funkcję tę pełnił również w kościele św. Elżbiety.

Proboszcz wąchocki, ks. Feliks Dominik Brażewicz na podstawie zachowanych dokumentów sporządził następujący wykaz kapłanów kościoła św. Elżbiety od 1665 r.: ks. Józef Parszowski, ks. Stanisław Sadowski, ks. Ferdynand Barycki, ks. Jakub Witkowski, ks. Wojciech Kukliński, ks. Stanisław Godawinski, ks. Antoni Burlikowski, ks. Maciej Żeromski, ks. Wojciech Szwarz, ks. Michał Wandkowski, ks. Stanisław Rochacki, ks. Jan Pomykański, ks. Melchior Pleśniewski, ks. Alberyk Ostrowski i ks. Zefiryń Bartyzel.

Przeniesienie nabożeństw do kościoła klasztorowego przyczyniło się do szybkiej dewastacji kościoła św. Elżbiety. Wkrótce piorun strząsał dach i sklepienie opuszczonego

kościół. Posadzkę wyrwano i przekazano kościołowi farnemu w Radomiu. Ołtarz z obrazem św. Anny wzięto do Iłży i tam go ustawiono w miejscowym kościele. Niektóre źródła tę informację poddają w wątpliwość i twierdzą, że ołtarz i obraz św. Anny został zabrany do kościoła poklasztorowego w Wąchocku i dotąd tam się znajduje w kaplicy w pobliżu zakrystii. Inny ołtarz wzięto do kaplicy św. Zofii w Ratajach. Pozostałe ołtarze, ozdoby i ambone przekazano innym kościołom. Organy zostały zabrane do Suchedniowa, choć Piotr Rosiński w książce pt. Zabytkowe organy w województwie kieleckim pisze, że zostały przekazane kościołowi św. Floriana w Wąchocku i są tam na tzw. małym chórze do dnia dzisiejszego.

Jak widać informacje na temat, gdzie co przekazano z tego kościoła, są niekiedy sprzeczne.

Opuszczony kościół św. Elżbiety wykorzystywany był przez ludność miejscową i Żydów do niecznych celów.

Burmistrz Wąchocka, Maciej Sławęcki zabiegał u władz carskich o szybką rozbiórkę kościoła, widząc w tym osobiste korzyści. Wymógł na ks. proboszczu Zefirynie Bartyzela podpisanie wspólnie z Dozorem Kościelnym w Wąchocku prośby do władz carskich i biskupa sandomierskiego o jego wyburzenie, motywując, że kościół grozi zawaleniem i ruina jego szpeci miasto. Wniosek w tej sprawie uzyskał akceptację w/w władz.

W dniu 24/6 listopada/grudnia 1843 r. Rząd Gubernialny Sandomierski wydał obwieszczenie o ogłoszeniu licytacji na rozbiórkę kościoła św. Elżbiety w Wąchocku. We wspomnianym dokumencie czytamy: „Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 4/16 stycznia 1844 r. w biurze naczelnika powiatu opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na rozebranie starego kościoła, zawaleniem grożącego parafii miasta Wąchocka w powiecie opatowskim na którą kosztą są zarezerwowane w sumie rubli 498 k. 10...”

Okoliczności związane z rozbiórką wspomnianego kościoła proboszcz wąchocki ks. Feliks Dominik Brażewicz w swojej Kronice rozpoczętej w 1884 r. przedstawia następująco: „Zjawił się tu na burmistrza Sławęcki, który burmistrzując tu, miał chęć dla korzyści postawić karczmę Wąchocku oraz „stary dwór” (przez niego nazwany) wybudować na gruntach i pastwiskach, wymanionych czyli raczej wydartych, powagą swoją, rozmaitymi sposobami, od miejscowych mieszczan. Na te wszystkie potrzeby pragnął tanim i łatwym sposobem skutecznie i przede wszystkim mieć darmo materiały i dlatego to gorliwie starał się u Rządu, narzucając się fałszywymi raportami, aby jak najspieszniej rozebrać kościół, bo grozi strasznym niebezpieczeństwem. I uzyskał czego żądał. Zmusił gwałtem i groźbą ks. Zefiryne Bartyzela do podpisania, przez siebie zrobionego protokołu o rozebraniu kościoła do rządu i władzy duchowej, a ta ostatnia wcale nie sprawdzała stanu faktycznego. Nadto potrafił uzyskać u rządu kilka tysięcy złotych polskich na kosztą rozebrania kościoła i wywiezienie kamieni gruzu... Jednocześnie z burzeniem

kościół, murowano ową karczmę, gdzie z rozkazu burmistrza dowożono materiały z kościoła, a inne furmanki musiały dowozić mu, aż do Starego Dworu na wymurowanie obory, stajni itp budynki... Do dnia dzisiejszego pozostały po nim „Stary Dwór” jest świadkiem niesprawiedliwego posiadania. I krzyż żelazny pięknej roboty na zielono pomalowany, zdjęty z wieży rozwalonego kościoła, ustawiony tuż pode dworem, przy dawnej drodze, wśród rozdołów, urwisk i zarośli, na okrągłym słupie, murowanym z cegły kościelnej, nie odwróci niebogostawieństwa bożego...”

Rozbiórka kościoła św. Elżbiety, choć w dokumentach pisano, że jest w złym stanie, okazała się trudna do tego stopnia, że wykorzystano w jej trakcie nawet materiały wybuchowe.

Ks. Z. Bartyzel chciał ogrodzić miejsce gdzie był kościół z cmentarzem przykościelnym, ale burmistrz Sławęcki na to nie wyraził zgody, motywując, że teren jest publiczny i powinien być dla wszystkich dostępny.

Ówczesna opinia publiczna surowo potępiła uległość ks. Z. Bartyzela, parafian i władzę duchowną, że bez naoicznego przekonania się uwiaryła fałszywym raportom.

Ta okazała, historyczna, kolumna zwieńczona krzyżem, o której wspomina ks. D. F. Brażewicz, obecnie znajduje się na terenie wykupionym przez DDKiA Oddział Kielce, pod obwodnicę Wąchocka, na wzgórzu nad drogą Starachowice Wąchock, około trzystu metrów powyżej stacji z gazem do samochodów. Jest ona obecnie zasłonięta drzewami i zaroślami. Dojść do niej można wąwozem obok wspomnianej stacji. Zbudowana jest z czerwonej cegły w formie okrągłego słupa, zakończona otokiem z piaskowca zwieńczonego krzyżem z kościoła św. Elżbiety z Wąchocka. Całkowita jej wysokość wynosi 4,65 m.

Niestety kolumna ta, pomimo swych ponad 170 lat i niewątpliwiej wartości historycznej i starań, nie jest wpisana do rejestru zabytków. Należy jednak mieć nadzieję, że w trakcie budowy obwodnicy Wąchocka nie zostanie zniszczona, lecz będzie przeniesiona przez DDKiA w miejsce wskazane przez burmistrza.

Wystające z ziemi fundamenty kościoła św. Elżbiety widoczne były do 1958 r., kiedy to rozpoczęto na tym terenie budowę nowego budynku dla Szkoły

Podstawowej w Wąchocku.

Dzisiaj nie ma żadnego śladu po tym kościele. Rodzi się tu pytanie, czy nie warto byłoby przy ul. Kościelnej obok placu, gdzie był ten kościół, umieścić tablicę pulpitu (podobną do tej na Placu mjr. „Ponurego”) ze stosowną informacją?

Niestety, zachowała się tylko jedna rycina z widokiem kościoła św. Elżbiety, którą publikujemy.

Kazimierz Winiarczyk

### Przypisy:

Ks. A. Bastrykowski., Z przeszłości kościołów diecezji, [w:] Kronika Diecezji Sandomierskiej 1950 r. nr 2 i nr 3

M. Niwiński., Opactwo cystersów w Wąchocku, Kraków 1930

F. Kiryk., Urbanizacja małopolski. Województwo Sandomierskie XIII-XV w., Kielce 1994

Historyczny opis Wąchocka i jego kościołów oraz kronika miejscowa rozpoczęta w 1884 r. przez ks. F.D. Brażewicza, rkps

Ks. J. Wiśniewski., Dekanat iłżecki, Radom 1909

# (Nie)zapomniany Jan Nepomucen Jaśkowski

*Był poetą, żołnierzem i ziemianinem. Ostatnie lata swojego życia spędził w majątku Chociw, obecnie miejscowości w gminie Czerniewice, powiecie tomaszowskim, województwie łódzkim. Co łączy Jana Nepomucena Jaśkowskiego z Wąchockiem? Dlaczego warto go wspomnieć?*



## Pochodzenie i lata młodości

Urodził się 5 listopada 1807 r. właśnie w Wąchocku. Rodzice nie byli zamożni. Był synem pochodzącego z Niewachłowa (obecnie część Kielc) Pawła Jaśkowskiego i jego pierwszej żony, wąchockiej mieszczańki,

Katarzyny z Mydlarków. Oprócz Jana Nepomucena znanych jest jeszcze czworo ich dzieci: Barbara (1800-1862), która w 1822 r. poślubiła wąchockiego nauczyciela Jana Siewierskiego, Antonina (1804-1834), od 1826 r. żona Floriana Idzikowskiego, Wincenty (1811-1815) i Wiktoria (1814-1877), która w 1840 r. została żoną Teofila Ceglińskiego. Katarzyna z Mydlarków Jaśkowska zmarła 12 lutego 1831 r. w Wąchocku, w wieku 58 lat. Po jej śmierci Paweł Jaśkowski ponownie się ożenił. Jego żoną została Antonina Rudkowska, wdowa po Mateuszu Danielskim. Ślub odbył się 5 marca 1832 r. w Wąchocku. Małżeństwo to było bezdzietne. Paweł Jaśkowski zmarł 9 marca 1845 r. w Wąchocku, mając 67 lat.

Pierwsze nauki pobierał u Cystersów w rodzinnym mieście, a następnie u Pijarów w Radomiu, gdzie w ostatnich klasach utrzymywał się sam, udzielając korepetycji. Swoje młodzieńcze lata i trudności z jakimi się borykał zdobywając wykształcenie podsumował słowami: „jeżeli się roześmiało, pewno z zapomnienia”. Pierwsze utwory opublikował w 1828 r. Były to bajki: Ogar, Mucha, Do T. C. Po skończeniu szkoły, w celu zdobycia środków na studia, podjął pracę w charakterze nauczyciela prywatnego u domu Aleksandra Wąsowicza we Wrzeszczowie. Po roku pracy, w 1830 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim. Studia przerwał wybuch powstania listopadowego, w którym wziął udział i dosłużył się stopnia oficera. Po jego upadku wrócił do zawodu nauczyciela prywatnego.

## U kasztelanowej Kretkowskiej

W 1834 r. znalazł się w Grabowie koło Łęczycy, w domu bogatej wdowy - Klementyny Ewy z Czarneckich, kasztelanowej Kretkowskiej (1799-1860). Była ona córką Feliksa Józefa Czarneckiego herbu Łódzia, senatora

województwa Królestwa Polskiego, właściciela miasta Stryków z przyległościami i Izabeli z Dzierzbickich, wojewodzianki łęczyckiej. Pierwszym mężem Klementyny Ewy był od 1819 r. rozwodnik - Feliks Kretkowski herbu Dołęga (1752-1822), generał, senator kasztelan Królestwa Polskiego, od 1802 r. właściciel sąsiadującego z dobrami Czarneckich klucza grabowskiego. Mieli jednego syna Włodzimierza Rajmunda Kretkowskiego (1821-1894), w końcu notariusza przy kancelarii hipotecznej warszawskiego Sądu Okręgowego, żonatego 1 voto z Melanią Cecylią Aleksandrą z Grabowskich Ożarską, wnuczką króla Stanisława Augusta oraz 2 voto z Amelią z Terleckich Jaworską.

W 1835 r. Klementyna Ewa wraz z synem i Janem Nepomucenem Jaśkowskim, zamieszkali w Krakowie, w Grabowie przebywając od czasu do czasu. W Krakowie Jaśkowski napisał jeden z najbardziej znanych swoich wierszy: Ballada jakich wiele. Przełom lat 1839 i 1840 r. Jan Nepomucen Jaśkowski wraz ze swoim podopiecznym spędził zagranicą. Odwiedził wówczas Niemcy, Szwajcarię i Włochy, gdzie zainteresował się opisem Piekła z Boskiej Komedii Dantego. Przetłumaczył go z włoskiego w 1841 r. i do jego śmierci pozostawał w rękopisie. Dnia 21 lipca 1840 r. w Kłodawie w Wielkopolsce Jan Nepomucen Jaśkowski poślubił Klementynę Ewę. Po ślubie zamieszkali we Wrocławiu. W 1842 r. Jaśkowsky przenieśli się do Grabowa, a w kolejnym roku do pobliskich Besiekier, gdzie mieszkali do 1850 r., skąd znowu wrócili do Grabowa. W 1846 r. Jan Nepomucen Jaśkowski wylegitymował się ze szlachectwa z herbem Jasieńczyk. Miał pochodzić od Jana Jaśkowskiego, wojskiego łęczyckiego i deputata na Trybunał Koronny (1788 r.). W 1850 r. doszło do bankructwa dóbr besiekiersko-grabowskich, które zostały zlicytowane.

## Nabycie Chociwia

Dnia 24 czerwca 1852 r. w kancelarii ziemiańskiej w Warszawie Jan Nepomucen Jaśkowski kupił dobra Chociw za 260.000 złotych polskich od poprzedniego właściciela Henryka hrabiego Potockiego. W Chociwii Jaśkowski zajął się gospodarstwem rolnym, a także udzielał się społecznie. W 1858 r. pełnił funkcję opiekuna prezydującego w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Rawie, której zadaniem był nadzór nad szpitalami i zakładami dla ubogich oraz ochronkami dla dzieci w powiecie rawskim. Był też członkiem Towarzystwa Rolniczego. Po śmierci Klementyny Ewy, Jaśkowski ożenił się ponownie. Kolejną żoną była ewangeliczka - Henrietta (Henryka) Józefina Wirginią (1835-1904), córka Józefa Wolfa, lekarza i Henryki z Seasonów. Ślub odbył się 4 sierpnia 1861 r. w rzymskokatolickim kościele w Krzemienicy. Małżeństwo z drugą żoną było bardzo udane, o czym pisał w wierszu Do H.J.

W 1879 r. w Chociwiu było 46 domów i 198 mieszkańców. Powierzchnia majątku wynosił 1350 mórg, z czego 600 mórg stanowiły grunty orne. W styczniu 1880 r. w Chociwiu Jaśkowski napisał swój ostatni wiersz, zatytułowany Z Głodu.

### Śmierć i spuścizna

Jan Nepomucen Jaśkowski zmarł 10 maja 1882 r. w Chociwiu. Podczas mowy pogrzebowej jego życie podsumowano następującymi słowami:

„(...) przestało bić to serce, które tak bardzo kraj i wszystko co swoje i rodzime ukochało, ku czemu raz miłością tchnące, to znów boleścią przejęte tyle wdzięcznych piosenek z siebie wysnuło. Pamięć tylko o Nim z pokolenia na pokolenie przechodzić będzie. Cześć człowiekowi,

który pracą dobijając się nauki i nią jak gwiazda przewodnia przez ciąg długiego przyświecając życia, był chlubą narodu i pożytkiem społeczeństwa”.

Pochowano go u boku pierwszej żony, w grobowcu na cmentarzu w Krzemienicy. W swoim testamencie poczynił m.in. zapisy na stypendia dla ubogich uczniów przy szkołach w Radomiu oraz na budowę nowego kościoła w Rzeczycy. Zapisał także sumę 15.000 rubli srebrnych na rzecz powstałej w 1881 r. Kasy im. Miąnowskiego,

instytucji wspierającej działalność naukową i wydawniczą. Z funduszu Jaśkowskiego skorzystała m.in. Maria Konopnicka i Oskar Kolberg.

Jan Nepomucen Jaśkowski swoje wiersze publikował w wielu czasopismach m.in. „Przyjacielu Ludu” i „Tygodniku Literackim”. Jego utwory były często przedrukowywane w

czytankach szkolnych. W 1883 r., wdowa po nim - Henrietta, wydała część utworów męża w tomiku pt. Poezye, w którym znalazło się 68 wierszy. Postarała się również o ufundowanie mu w krzemienickim kościele epitafium z białego marmuru karraryjskiego z jego popiersiem, które wykonał znany już wówczas rzeźbiarz Andrzej Pruszyński. Wryto na nim słowa:

*Bóg żyć mi kazał choć już nie ma Ciebie,*

*I gdy w mej piersi myśl czynu się budzi,*

*Pieśń Twa ożyje i starczy w potrzebie,*

*Da mi natchnienie i miłość u ludzi.*

*Wiarą zaś kojąc tęsknoty, cierpienia*

*Żegnam Cię słowem tam, do zobaczenia.*



Żona

W 1883 r. Henrietta z Wolfów Jaśkowska została żoną znacznie młodszego Feliksa Marcina Jaśkowskiego (1860-1944), dalekiego krewnego Jana Nepomucena, a także kolejnego i ostatniego właściciela dóbr Chociw.

**Dominik Kępa**  
Warszawa

## ZAPROSZENIE

*Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wąchocku i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna*

zapraszają na prezentację książki

*Wąchocki Słownik Biograficzny*  
pod red. Kazimierza Winiarczyka

**9 maja 2014 r. o godz. 17.00**

w sali widowiskowej MGOK

Spotkanie uświetni występ Kamila Powróżka i Artura Bińka

## CO DZISIAJ NA OBIAD?

Ośmielam się zadać to banalne pytanie z ostatniej ławki społecznego uznania (jako pisarczyk), dodatkowo siedząc pod czerwoną gwiazdą (miejscowy publicysta), co jak wiadomo, determinuje punkt widzenia, a ten uzasadnia emocjonalno-gastronomiczny aspekt tytułu. Słowo wyjaśnienia: primo - nie jestem zawodowym literatem, a tylko co najwyżej amatorem używającym pióra, a pewien „uduchowiony” duchowny, w publicznym wystąpieniu przy okazji najmniej odpowiedniej, pisarczyków ulokował na ostatnim miejscu listy, wspomnianego wyżej, społecznego uznania, sam lokując się na pierwszym przed strażakami, i odebrał nam (pisarczykom) prawo publicznych wypowiedzi, jeśli są wbrew jego poglądom; secundo - według wiedzy luminarza naszego powiatowego dziennikarstwa ( a raczej luminarki - gender!?! o to, to!) moim stałym miejscem zameldowania jest czerwony wszechświat antypolskiego cynika. Jak dobrze mnie zna! Och, ach - te kobiety...! To tyle i aż tyle wyjaśnień, zapraszam na .... Obiad - to najobfitszy, gorący posiłek dzienny. [ Mały słownik języka polskiego; PWN W-wa 1968]. Takie to proste, oczywiste, banalne. I gastronomiczne. A mnie brakuje dopełnienia tej definicji - i dla każdego.

Trudno o bardziej sprzyjający czas, w którym przytoczoną definicję można skorygować. Zarówno ten najbliższy, wielkopostny, jak i ten majowo-wyborczy, europejski. Zaraz potem równie dobry, swojsko-samorządowy. Czas pytań, czas odpowiedzi. Kandydatów na zgotowanie nam obiadu przyszłości będzie bez liku. Wprawdzie ludowe porzekadło o sześciu kucharkach nie nastroja optymistycznie, a i przeszłość swoje dokłada, ale co tam..., jak uwierzmy kandydatom na „kucharzy”, to i koryto może być pełne. Wprawdzie niekoniecznie nasze, ale zawsze...! Wielkanocne pisanki skruszonych grzeszników po wielkopostnej pokucie będą tylko ozdobą biesiadnego stołu, ale pierwsze danie może być zawieszistą zupą, jeśli potrafimy wybrać umiejętnych mieszanieli w europejskim kotle. A będzie co mieszać, i przez lata! Zasadniczą częścią dobrego obiadu jest drugie danie. Szansa duża, że będzie obfite i codzienne, bo własne, samorządowe. Byle tylko jedyną ingrediencją kulinarną w samorządowym kotle nie były gruszki z płaczących wierzb.

Przed laty brałem udział w podobnym procederze. Było to niespełna dwadzieścia lat temu, gdy obiecałem na wąchockim majdanie prawie Eden. Sceptycy już wtedy przepowiadali, że w cieniu wierzb nad Lipianką, nasz Eden będzie miał posmak gruszkowy. Szkoda, że zmaterializowali swoją przepowiednię, mając przez lata szanse zamienić wierzbowe sadzonki na pomarańczowe gaje.

Mija formalnie siedmioletnia perspektywa unijnego współfinansowania różnych przedsięwzięć inwestycyjnych w przestrzeni publicznej. Za progiem nowa, do 2020 roku. Chwali się, mimo oczywistych kontrowersji, że pozostaną trwałe ślady w naszej gminie. Warto jednak pamiętać, że te infrastrukturalne zabawki w dzień po oddaniu ich do użytkowania wchodzą w fazę zużywania się. Naturalnym następstwem będą zjawiska destrukcyjne: dziura w drodze, zeszpecona elewacja, uszkodzona nawierzchnia boiska lub bieżni, zdewastowane ławki, kosze itp., mijające gwarancje i rękojmię wszelkich nabytych dóbr. To będą koszty. To będzie czysta konsumpcja. Te gruszki to nie będą smaczne klapsy. Oby nie była to też swojska odmiana klapa, bo nowa odmiana europejskich gruszek i nie na wierzbie - ma się zwać innowacja. Nie mnie przesądzać, gdzie i w jakim kształcie ilościowym ten innowacyjny sad w naszej gminie posadzić, ale sugeruję decydom każdemu sektora wybierać dobre stanowiska pod sadzonki - niekoniecznie wierzby - aby się przyjęły i rozrosły do wielkości gospodarczo racjonalnych, bo konsumpcja będzie w swej pazerności nieubłagana. Na ten obiad wielu czeka, a wielu też przyjdzie. A na deser: sołtys po spełnieniu misyjnych obowiązków do swojej małżonki:

- Co dzisiaj na obiad?

- Nic.

- Jak to?! Wczoraj nic, dzisiaj nic!

- A, bo nagotowałam na dwa dni.

Może być i taka odmiana deseru:

- Co dzisiaj na obiad?

- Nic.

- Nic! A jutro?

- Też nic, nagotowałam na dwa dni.

No, to możemy się najeść! Świątecznie życzę smacznego, i nie da się bez jaj.

**Mieczysław Szczodry**



Chcesz wiedzieć więcej o dziale FORUM intelektualno-artystyczne. Przeczytaj w rubryce "OD autora" w numerze 2(8) - grudzień 2013-styczeń 2014

zapraszam także na mój profil - [jerzy kołaczyński-facebook.pl](#)



## O ośle na drodze

Ojciec i syn wybrali się kiedyś do pobliskiego miasteczka. Wzieli ze sobą nie objuczonego osła. W pewnym momencie syn zaproponował ojcu: Zmęczyłeś się zapewne, odpocznij sobie, wsiądź na osła! Ledwie ojciec ujechał kilkanaście metrów, a doszło do jego uszu: Patrzcie, co to za ojciec - sam rozsiadł się na osła, a biedny dzieciak ledwo idzie.

Ojciec ustąpił więc miejsca synowi. I znowu po paru metrach nie omieszkał ktoś zauważyć. Ach ta dzisiejsza młodzież! Chłopak silny jak dąb jedzie sobie jak basza, a ojciec starowinka musi dreptać obok!

Postanowili więc obaj wsiąść na osła. Nie musieli jednak długo czekać na reakcję: Litości dziś ludzie nie mają za grosz; chłopcy jak tury a męczą tego biednego osiołka, o mało mu grzbietu nie złamią!

Zeszli więc z osła i poszli dalej piechotą. Przechodnie stukali się znacząco w czoło, mówiąc: Widział ktoś kiedyś takich idiotów? Ledwo idą a osioł taki wypasiony... szkoda, że go jeszcze nie niosą na plecach!

Świat zawstydyza zawsze to, co powinien chwalić, a chwali to, co powinien zawstydyzać. (Marcin Luter)

Nie ma się po co spieszyć - mądrość zawsze przychodzi za późno.

(Jacek Wejnoch)

tekst polemiczny do powyższej opowiadki

Kazimierz Wójtowicz "Opowiadki"

Wydawnictwo Wrocławskiej  
Księgarni Archidiecezjalnej  
Wrocław 1988

## Jeszcze się taki nie urodził, kto by każdemu dogodził.

### Jeśli ktoś chce uderzyć psa to kij zawsze się znajdzie.

... nie przyszło mi do głowy, że powyższa opowiadka stanie się natychmiast aktualna, ale tym bardziej nie spodziewałem się, że będzie dotyczyła mnie osobiście... stąd tekst poniżej, którego miało nie być wcale... zaznaczam, że jest to pierwsza i ostatnia moja wypowiedź polemiczna - na łamach tego pisma - dotycząca mnie bezpośrednio; chyba, że osobiście zostanę o to poproszony. W przyszłości wszelkie tego typu przypadki będą przeze mnie ignorowane, bez względu na ich znaczenie i zasięg.

"Rzecz" dotyczy rozsiewania plotki i krzywdzącego mnie pomówienia, które jest zwyczajnym kłamstwem. Plotka związana jest z ekspozycją plastyczną, która miała miejsce w MGOK w Wąchocku w dniach 12 - 20 marca. W "eter" poszła informacja, że wystawa ta kosztowała Gminę kilka tysięcy złotych. Nie wiem tylko ile mnie za nią zapłacono. Dementuję więc tą plotkę. Wystawę tą robiłem za darmo. Miała być ona wstępem do bezpośrednio zapoznania się mieszkańców Miasta i Gminy Wąchock z moją twórczością, przed planowanym prowadzeniem zajęć plastycznych w ramach "Studia sztuki eksperymentalnej". Na marginesie powiem, że nie byłbym wcale obrażony (wprost przeciwnie), gdybym za tą wystawę dostał jednak jakąś gratyfikację finansową. Pomówienie natomiast dotyczy rzekomo mojej wypowiedzi w której stwierdziłem, że lepiej chodzić na zajęcia plastyczne, które ja prowadzę niż do Państwowego Ogniska Plastycznego w Starachowicach, bo tam "niczego nie nauczą". Informację tą również dementuję z prostych powodów. Powód pierwszy: od ponad 20-lat utrzymuję bliskie kontakty z tą szanowaną za popularyzację sztuki placówką; powód drugi - bardzo ważny - wielu uczniów Ogniska od lat dostaje się na wszelkiego rodzaju uczelnie artystyczne nie tylko w kraju,

ale i za granicą, a to przecież najlepsza rekomendacja tej placówki. Mówiłem tylko, że gdybym ja uczył to - obok uczenia solidnego warsztatu i historii sztuki - wprowadziłbym dodatkowo elementy eksperymentu poprzez interdyscyplinarne podejście do formy i treści, oraz elementy sztuki konceptualnej ... ale nie ma złego, co by na dobre nie wyszło: rozmawiałem już z dyrektorem Ogniska na temat współpracy z tą placówką. (była wstępna propozycja wspólnego pleneru) ... na koniec dygresja traktowana z "przymrużeniem oka": Wiem wprawdzie, że SZTUKA to ekskluzywny towar; wiem także - mówiąc z pewnym patosem - że "śmiercią" dla każdego artysty jest obojętność odbiorcy wobec jego sztuki, więc lepiej niech mówią źle niż wcale.

**"Artyści zawsze mają co atakować, bo nigdy nie zabraknie dogmatów i ortodoksji"** (J.Major)

Wiem też, że moja twórczość jest trudna w intelektualnym odbiorze, ale - podkreślam - odbiór SZTUKI nie polega na jej rozumieniu, ale na jej odczuwaniu. Przykładem niech będzie Picasso, który na zarzuty, że jego dzieła są niezrozumiałe, odpowiedział mniej więcej tak: "Wszyscy podziwiają śpiew słowików, a przecież nikt nie rozumie ich śpiewu." Próby zrozumienia sztuki należy zostawić specjalistom tej dziedziny... przecież nikt nie oddaje do naprawy poważniejszych uszkodzeń samochodu piekarzowi z zawodu, ale mechanikowi samochodowemu, albo: nikt rozsądny nie wsiadłby do samolotu pilotowanego przez księgowego spod Bodzenty, który powiedział, że się zna na pilotażu. Mówię o tym dlatego, że wypowiedzi na temat oceny mojej twórczości artystycznej typu: "bohomyzy", "bazygroły" po prostu mnie bawią, bo kto traktuje wypowiedzi ignorantów poważnie?... chyba, że inny ignorant.

z poważaniem: jerzy k.

Jeśli chcesz zadowolić wszystkich, to nie zadowolisz nikogo



## Władysława Szproch

Kozden wi, ze downi na wsi mało chto się łucył, a ten świat som do głowy włąził. ino be-  
ło patrzeć dobrze, ino słuchać. I pamięć lepsi beła, bo się jom, kochane, ćwicyło! Pa-  
trzoł cłowiek godzinami krowie pod łogun, jak to się tu nos gadało, a jakosik się wie-  
działo, chtotam politykom rzondzi, kiedy będzie podwyżka, wymiana, albo wojna.

I wiersy się znało tysiące na pamięć i wszystkie pieśni kościelne i godzinki,  
a śpiewek na różne łokazyje toby nikt nie zrachuwoł, tylochna tego w głowie  
beło. Zegarka tys my nimieli. Zyło się kozdego dnia,  
jak dyktowało słońce.

Jak się niebo różowiło nad kowolowom stodo-  
łom, to trza beło wstać, gnoty wyprostować, zali-  
wajke nastawić, gadzine łobrzondzić, krowiny  
wydoić. Jak słońcecko dotkneło cubka kastana na  
Mietkowy łonce, to się bydło na postrónek za nogi  
brało i na rowy, na miedze, albo na polnom droge wy-  
prowadzało, bo chto tam downi paswisko mioł? Na sia-  
no, na potrow łąki ludzie trzymali.

Jak znowóz słońce zawisło prościutko nad naszym ło-  
knym łode drogi, to się wiedziało, że to południe i koz-  
den zaganiol krowy do łobory bo ślepe bąki, gzy i mu-  
chy natrętne tak ciny, ze nie ino zwierzyna, ale i cłowiek  
wściec się chcioł. Krowa se postola, polezała, trowe  
w pysku przezuła, a ty babo lotałaś jak kot z pęche-  
rzym, bo to i doinie, i gotowanie, pranie i sto insych ro-  
bót na twoje łapy cekało. I nie roz, nie dwa krew jaśni-  
sto cłowieka zaliwała jak się taki jeden z drugim z mia-  
sta tak mondrówał.

- Co to wom na wsi źle? Chłop to przecie nie pracow-  
wnik. Łon do biura iś nie musi. Wstaje rano wcesni, bo  
powietrze noizdrowse i wylazi przed chałupe, poprze-  
ciągo się pore razy, wyziwo reste nocy, połazi po łobej-  
ściu i zbiro łod rana to, co mu natura dała, co mu Pan  
Bóg za darmo doł.

Zajdzie do kur i jojecka wybierze, jak jaki lis. Zajrzy  
do świń, a tu pełno malutkich prosiontek. Namnożyło  
się słoninki, kielbaski. Podpasie się toto pokrzywami,  
dosypie łospy, łurośnie patrzaincy. I hajda na targowi-  
sko, świzy piniondzek w kieszyńi to i ćwiartecke się  
wychyli, a i dzień zejdzie, jak z bata strzełił.

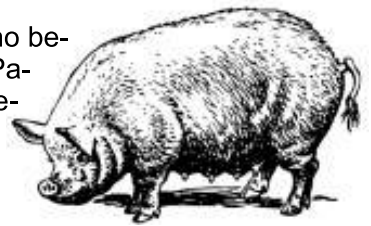
Albo nie wkurzy wos taka paniusia, jak ta, co się  
w zesłom niedziele takim cerwoniutkim fordym zatrzy-  
mała pod nasom chałupom bo se "mleczka od prawdzi-  
wej krowy" kupić kciała? Na stachecie rącke łoparla to,  
kochane, z kazdego paluska złoto kapalo.

- Żebyś tak z jeden zgubiła w moich pokrzywach pod  
plotym, damulko, tobym chociaź na stare lata łocy se  
naciesyła - pomyślalam zem.

A co mie, kochane zeźliło? Ano godo ta mimoza tak:

- Co tam pani źle? Krówkę się wydoi, mleczka popije,  
słoninka swoja, kielbaska swojska, warzywka ekologicz-  
ne, a ile zdrowego powietrza? A jak pani ślicznie  
opalona! Ja po wczasach na Majorce bledsza byłam.

- No to się z paniusiom zaminie - godom. Przyjezdzoj  
pani nawet od jutra. Na konia se paniusia siądzie, w po-  
le pojedzie, popatrzy jak zytko faluje, jak jako zieloniut-  
ka woda. Pod gruskom se paniusia polezy, a jak zgło-  
dnieje, to kurke trach w łebek i mijska białego se poi,  
rosołkim popije. Nie będzie pani wiedziała, co i jak zro-  
bić, to w telewizji powiedzom, bo tam nawet łucem, jak  
gnój widłami narzucać. A za nudno wieczorami? Niepro-  
wda! Wiecorym pódzie pani spać z kurami. Długie spa-  
nie to i cera będzie zdrowso. Tu się zyje pomaluśku.



# SŁONINKA SWOJO KIELBASKA SWOJSKO

Baba mo cas, a robota nie zając nie łuciece. Będzie  
cas na wymalowanie pazurków, na założenie spilec-  
ków, albo nogi na noge. A jak zielsko w polu się rozply-  
ni, to se paniusia bukiecików narobi i w domu będzie  
jak raju. Reste zrobiom krasnoludki, chtóre w stary  
wierzbie mieszkajom.

- Tak se, kochane, godom i godom do ni, a ta kobit-  
ka gębe rozdziawiła i zerko: to na swojego chłopa, to  
na mnie, a jak sporziła na moje grube, popękane pa-  
luchy, to ij ze wsim mowe łodjino. Łodesła łod płota, to-  
rebke biołom łotwarła, śmineckom ustecka potarla, fry-  
zurke poprawiła i wesła do limuzyny, a to mlicko łod  
prawdziwy krówki, to jej chłop odebroł. Na łodchodne  
to mnie jescek w to sękate łapsko cmoknął i powiedzioł  
do mnie tak:

- To moje ślubne wie, gdzie leży Majorka, ale pojęcia  
nie ma, jak rośnie machorka.

**Władysława Szproch**  
**Prześmiewki Kundzi Jojko**  
**Wydawnictwo "U poety"**

Kielce 1996

*...autorka powyższego tekstu pełni funkcje:*

Wiceprezesa Związku Literatów Polskich - Oddział Kielce  
Wiceprezesa Stowarzyszenia Artystów Plastyków Świętokrzyskich  
w Kielcach

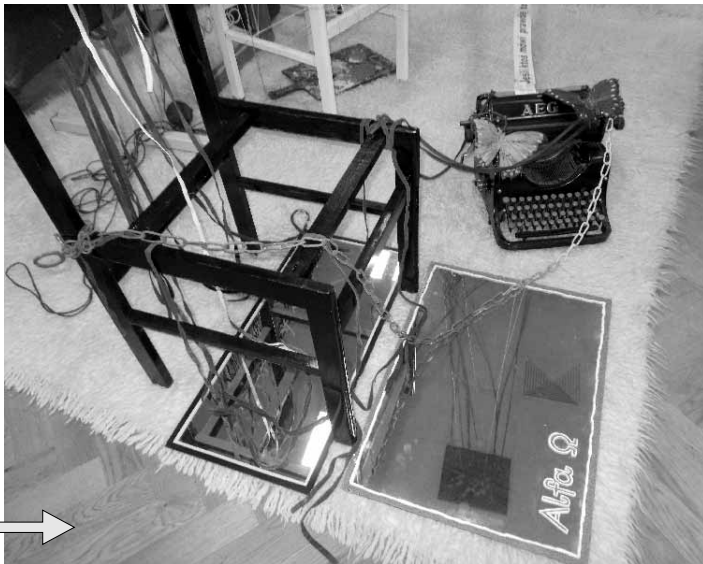
### **(bardzo) krótka recenzja**

....co mogę powiedzieć o tym krótkim opowiadaniu? -  
superlatywy (sic!)... jest tu nie tylko wnikliwa obserwacja, ale  
i świetna znajomość prozy życia na wsi, zgodnie z rytmem na-  
tury, które jeszcze nie tak bardzo dawno temu tak właśnie wy-  
glądało, ale - co ważniejsze - zachwyca mnie zdumiewająca  
umiejętność jego ukazania wręcz z porażającym autentyzmem.  
Opis rzeczowy, bez jaskrawych przerysowań i ozdobników;  
celne spostrzeżenia dotyczą nawet najmniejszych szczegółów;  
jest tu także umiejętność operowania kontrastem w budowaniu  
nie tylko różnic między wsią, a miastem, dotyczących wyglą-  
du opisanych postaci, ale i rażącego kontrastu w mentalności,  
gdzie "chłopski rozum" zdecydowanie zwycięża w konfronta-  
cji ze schematycznym i powierzchownym myśleniem tak zwa-  
nego "miastowego". Całości dopełnia (jak podejrzewam), gwa-  
ra świętokrzyska, która czyni przedstawioną scenkę jeszcze  
bardziej wiarygodną. Wszystko tu oddycha niekłamana szcze-  
rością wypowiedzi, co sprawia, że niemal widzimy i czujemy  
to co opisuje autorka.

**recenzja: jerzy k.**

poost scriptum:

Na moją prośbę autorka wyraziła zgodę na publikowanie jej  
tekstów w "DOKOŁA WĄCHOCKA",



## GALERIA SZTUKI



"Efekty symultanicznego rezonansu hormonów" rysunek - karton, ołówek, kredka /100 x 70 cm)



**miejsce:**  
MGOK  
Wąchock  
Kościelna 7



## **Ekspozycja plastyczna** **Jerzy Kołaczyński** → **FOTOREPORTAŻ**

Wernisaż otworzył dyrektor MGOK Marian Suszał. Następnie Artur Biniak wykonał dwa utwory muzyczne własnego autorstwa: "Tak bardzo chciałbym być" i "Światło w mroku" przy akompaniamencie gitary i ustnej harmonijki. Resztę można się dowiedzieć od tych którzy zaszczylili mój wernisaż swoją obecnością. Wspomnę tylko, że we wstępie przeczytałem fragm. z Biblii: "Księga Kaznodziei Salomona (roz.3,1-9,12, 15)"

**sponsor wernisażu: Andrzej Wójcik**

# Przeżyli razem 50 lat



Uroczystość wręczenia medali odbyła się 11 marca 2014 r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Burmistrz Jarosław Samela jako Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Wąchocku dziękując Jubilatom za

godne i długie pożycie małżeńskie odznaczył w imieniu Prezydenta RP Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie następujące pary:

1. Alicja i Józef Cieślik / Parszów
2. Wiesława i Marian Siedlak / Marcinków
3. Bogumiła i Maciej Grzelka / Parszów
4. Danuta i Ryszard Derlatka / Wąchock
5. Barbara i Stanisław Głowacz / Wąchock
6. Sabina i Jerzy Góra / Rataje
7. Wanda i Zdzisław Markiewicz / Węglów
8. Weronika i Józef Grzelka / Wielka Wieś
9. Bogumiła i Mieczysław Borowiec / Węglów
10. Bronisława i Tadeusz Życiński / Wąchock
11. Wanda i Eugeniusz Derlatka / Wielka Wieś
12. Józefa i Jan Furmanek / Marcinków
13. Genowefa i Józef Jaros / Wąchock

W uroczystości wzięli także udział: Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Wąchocku Dorota Wiśnios, która przygotowała uroczystość, Przewodniczący Rady Miejskiej w Wąchocku Robert Janus, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Marian Suszał oraz rodziny jubilatów i zaproszeni goście. Nastrojowe piosenki dla Jubilatów zaśpiewała Jola Rudzka, której akompaniował Krzysztof Pecelt.

Dla uczestników uroczystości była lampka szampana i słodki poczęstunek. Przy herbatce był czas na wspomnienia zwłaszcza te sprzed pół wieku.



**CZYTAŃIE NOGĄ CZYLI...**

**LITERACKI OBRAZ KOBIETY NA CZERWONEJ KANAPIE**

# Dzień Kobiet

W założeniu MGOK i Biblioteki Publicznej w Wąchocku było to czytanie fragmentów tekstów znanych autorów opisujących kobiety: ich psychikę, pragnienia, skomplikowaną naturę, pochwałę urody; to, co wyróżnia ich wśród mężczyzn i czego od nich oczekują, ... czyli: "Literacki obraz kobiety ...". Nie jest to łatwym zadaniem, bowiem - jak stwierdził Irving Stone: "Kobieta jest jedną wielką epicką powieścią; są w niej wątki: dramat, miłość, radość i codzienność.", a wypowiedź pisarki Dorothy Parker: "Gdyby mężczyzna nawet potrafił zrozumieć, co myśli kobieta, i tak by w to nie uwierzył." daje dużo do myślenia.

Spotkanie uświetnił występ zespołu Koła Gospodyń Wiejskich "Marcinkowianie" prowadzony przez **Krzysztofa Pecelta**, oraz utwory muzyczne w wykonaniu **Artura Bińka** przy akompaniamencie gitary i ustnej harmonijki. Oprawą plastyczną było: malarstwo **Jerzego Kołaczyńskiego**, piękna kompozycja kwiatowa i motto: "Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów." wykonane przez **Elżbietę Wróbel** oraz hit scenografii: czerwona kanapa wypożyczona przez **Mirosława Miernika** właściciela zakładu **EMBI Meble** w Wąchocku, na której (siedząc) fragmenty tekstów wg. wyboru dokonanego przez **Jolantę Suszał** czytali: **Michał Maciąg**, **Tomasz Niedzialek**, **Cezary Kwiecień** z "Pana Tadeusza", **Sebastian Staniszewski** z "Quo vadis", **Konrad Wojtachnio** z "Nad Niemnem". Własne wiersze zaprezentował **Jakub Ciok**, a **Jerzy Kołaczyński** zacytował "Sąd Parysa" z "Mitologii" **Parandowskiego** oraz aforyzmy o kobietach... a ponieważ aforyzmy to lapidarna forma wypowiedzi, dlatego przytaczamy je poniżej w całości.

Miłym akcentem w Dniu Święta Kobiet były życzenia i kwiaty dla wszystkich Pań złożone przez burmistrza **Jarosława Sameł**, wiceburmistrza **Sebastiana Staniszewskiego** i dyrektora MGOK **Mariana Suszala**.



Większość mężczyzn byłaby kompletnie zszokowana, gdyby dotarło do nich, czego kobieta potrzebuje w łóżku. (Peter Baser)

Kiedy kobieta jest w błędzie, pierwsze co należy zrobić, to przeprosić ją za to. (Pierre Fresnay)

Ziemia i kobieta nie mogą leżeć odłogiem. (Ikos Kazandzakis)

Piękna kobieta podoba się oczom, dobra kobieta - sercu. Pierwsza jest klejnotem, druga skarbem. (Napoleon Bonaparte)

Mężczyzna który przyznaje się do błędu mając rację - to żonaty. (Edmund Campion)

